

# **PROTOKÓŁ**

## **XXVIII SESJI**

### **RADY MIASTA LUBLIN**

**V KADENCJI (2006-2010)**

***15 stycznia 2009 r.***

**Spis treści:**

Ad. 1. Otwarcie sesji.....	4
Ad. 2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.....	17
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu XXVII sesji Rady Miasta.....	19
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.....	19
Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	20
Ad. 5. 1. skargi Pana Stanisława Osucha zam. w Lublinie na działalność Prezydenta Miasta Lublin w związku z utrudnianiem działalności gospodarczej na nieruchomości zlokalizowanej przy ul. Hiacyntowej 43 w Lublinie, poprzez ustawienie na ulicach dojazdowych znaków zakazu wjazdu pojazdów o masie całkowitej 2 ton.....	20
Ad. 5. 2. rozpatrzenia wniosku p. Zdzisława Łyczaka w przedmiocie uchylenia części uchwały Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 27 czerwca 2002 r. nr 1623/LII/2002.....	32
Ad. 5. 3. uchylenia uchwały nr 243/XVI/2008 Rady Miasta Lublin z dnia 24 stycznia 2008 r. w sprawie zamiany gruntów położonych w Lublinie w pobliżu ul. Bluszczowej.....	34
Ad. 5. 4. uchwalenia planu przedsięwzięć rozwojowo-modernizacyjnych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie Sp. z o.o. na lata 2009-2011.....	52
Ad. 5. 6. delegowania radnych Rady Miasta Lublin do składu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.....	58
Ad. 5. 7. regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego, szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i warunki wypłacania nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy, dla nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego zatrudnionych w przedszkolach, szkołach i placówkach prowadzonych przez Gminę Lublin.....	59
Ad. 5. 8. Zgłoszenia kandydata na członka Miejskiej Rady Zatrudnienia w Lublinie.....	60
Ad. 5. 9. nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin.....	62
Ad. 5. 10. nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin.....	62
Ad. 5. 11. nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin.....	63
Ad. 5. 12. zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta Lublin na dofinansowanie budowy i modernizacji komisariatów policji na terenie miasta.....	64
Ad. 5. 13. ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości jednego punktu dla pracowników Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie.....	64

---

Ad. 5. 14. stanowisko Komisji Kultury i Ochrony Zabytków w sprawie skandalicznych wypowiedzi dyrektora Ośrodka Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża” – pana Mirosława Haponiuka.....	71
Ad. 5. 15. stanowisko Rady Miasta Lublin w sprawie planów usunięcia z Placu Litewskiego pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.....	82
Ad. 5. 16. zmiany uchwały nr 462/XXIV/2008 Rady Miasta Lublin z dnia 25 września 2008 r. w sprawie finansowania renowacji klasztoru powizytkowskiego przy ul. Peowiaków 12 w Lublinie dla potrzeb kultury.....	88
Ad. 6. Informacja o wyjazdach służbowych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 10 grudnia 2008 r. – 15 stycznia 2009 r. ....	95
Ad. 7. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin.....	96
Ad. 8. Interpelacje i zapytania radnych. ....	97
Ad. 9. Wolne wnioski, oświadczenia i informacje.....	116
Ad. 10. Zamknięcie obrad.....	117

**Obrady XXVIII sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 15 stycznia 2009 r. w godz. 9<sup>00</sup> – 18<sup>20</sup> w Ratuszu.**

**W obradach uczestniczyło 31 radnych** Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM oraz przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

<b>Piotr Dreher</b>	– <b>przewodniczący Rady Miasta</b>
<b>Leszek Daniewski</b>	– <b>wiceprzewodniczący Rady Miasta</b>

## **AD. 1. OTWARCIE SESJI.**

Porządek obrad przesłany radnym (wraz z korektami) stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

**Przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Dreher** „Proszę państwa radnych o aktualizację kart do głosowania, jeżeli jest taka potrzeba, żeby nie odbywało się to w trakcie głosowań. Proszę radnych o aktualizację, ewentualnie, kart. Zapraszam powolutku na salę obrad. Przypominam o aktualizacji kart do głosowania. Jeżeli jest taka potrzeba, proszę radnych o aktualizację kart do głosowania, żeby tego nie robić w trakcie głosowania. Zapraszam wszystkich. Panie radny Podkański, proszę tutaj, proszę bardzo.

Proszę o zajmowanie miejsc. Proszę bardzo, wszystkich serdecznie zapraszam. Proszę o zajmowanie miejsc. Państwo radni, proszę o zajmowanie miejsc. Zapraszam wszystkich do sali obrad.

Otwieram XXVIII sesję Rady Miasta Lublin. Witam serdecznie wszystkich zaproszonych gości na naszej sesji, witam prezydenta miasta, jego zastępców, witam panią skarbnik, witam sekretarza miasta, witam dyrektorów Urzędu Miasta, przedsiębiorstw komunalnych, przewodniczących zarządów dzielnic, przedstawicieli prasy, radia, mediów, witam bardzo serdecznie mieszkańców miasta na naszej sesji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 23 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Zgodnie ze zwyczajem, przed rozpoczęciem naszych obrad, na maszt w Ratuszu wciągnięta została flaga miejska – w dniu dzisiejszym dokonała te-

go pani radna Monika Wac. Ceremonii tej towarzyszył, jak zwykle, hejnał miejski w wykonaniu naszego miejskiego trębacza.

Chciałbym poprosić w tym momencie kolegę wiceprzewodniczącego Rady Miasta Lublin, pana Leszka Daniewskiego, o pomoc w prowadzeniu dzisiejszych obrad. Serdecznie zapraszam.

Przechodzimy do omówienia dzisiejszego porządku obrad.

Zawiadomienie o dzisiejszej sesji przestałem państwu radnym w piśmie z dnia 5 stycznia br., zaś szczegółowy porządek obrad wraz z materiałami wysłano do pana 7 stycznia.

Informuję państwa, iż w związku z zawartym porozumieniem pomiędzy prezydentem miasta a mieszkańcami dzielnicy Kośminek z porządku obrad wycofane zostały dwa projekty uchwał: grupy mieszkańców w sprawie sprzeciwu wobec budowy budynków mieszkalnych u zbiegu ulic Sulistawickiej i Tetmajera oraz w sprawie wniosku o budowę przy ul. Sulistawickiej centrum kulturalno-rekreacyjnego w dzielnicy Kośminek – projekt na *druku nr 509–2* – stanowi załącznik nr 6 do protokołu. Przedstawiciele mieszkańców poinformowali mnie, że projekt swój wycofują ostatecznie i definitywnie, tak więc, proszę bardzo państwa radnych o skreślenie z porządku obrad punktu 5.3.

Drugi projekt prezydenta miasta w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do spółki: Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Nowy Dom” Spółka z o.o. z siedzibą w Lublinie (*druk nr 722–1*) – stanowi załącznik nr 7 do protokołu – ten projekt również jest wycofany z porządku obrad, tak więc, proszę państwa radnych o wykreślenie z porządku obrad punktu 5.15.

W dniu 14 stycznia pan radny Marcin Nowak zawiadomił mnie na piśmie o wycofaniu swojego poparcia dla projektu uchwały grupy radnych w sprawie uchylecia uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 24 stycznia 2008 r. w sprawie zamiany gruntów położonych w Lublinie w pobliżu ul. Bluszczowej (*druk nr 701–1*), który figuruje w punkcie 5.4. porządku naszych obrad - stanowi załącznik nr 8 do protokołu. W związku z tym, że przepis § 56 naszego Statutu przyznaje inicjatywę uchwałodawczą co najmniej trzem radnym, decyzja o wycofaniu podpisu zgłoszonego przez trzech radnych jest równoznaczna z wycofaniem przedmiotowego projektu.

Równocześnie jednak chcę poinformować państwa, że w tej samej sprawie w dniu 14 stycznia wpłynął nowy projekt uchwały grupy radnych na *druku 726–1* z wnioskiem o jego wprowadzenie w miejsce wcześniej wycofanego. Projekt ten, identyczny w swojej treści z projektem wycofanym i wniosek o jego wprowadzenie poddam pod głosowanie w trybie art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym.

Prezydent miasta wystąpił z wnioskiem o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości jednego punktu dla pracowników Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie – projekt na *druku nr 725–1*.

Chciałbym zapytać w tym momencie: czy są jakieś propozycje albo uwagi ze strony państwa radnych oraz pana prezydenta do dzisiejszego porządku obrad? Proszę bardzo, pan radny Zbigniew Targoński.”

**Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej Zbigniew Targoński** „Ja w imieniu Komisji Gospodarki Komunalnej.

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Komisja Gospodarki Komunalnej zajmowała się projektem uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie Sp. z o.o. dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie miasta Lublin na okres od 1 marca 2009 r. do 28 lutego 2010 r. Komisja, po dyskusji, wnosi o zdjęcie z porządku obrad przedmiotowego projektu uchwały – 7 głosów było „za” tym, żeby ten projekt uchwały zdjąć z porządku obrad i taki wniosek stawiam w imieniu Komisji Gospodarki Komunalnej.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Mamy trzy projekty do przegłosowania, jest propozycja Komisji Gospodarki Komunalnej o zdjęcie z porządku obrad punktu 5.6. Proszę bardzo, panie radny, wniosek formalny, tak? Słucham.”

**Radny Paweł Bryłowski** „Chciałem się zapytać, panie przewodniczący: jak rozumiem, jesteśmy w tym punkcie ustalania porządku obrad. Będzie pan głosował poszczególne propozycje oddzielnie, tak?”

**Przew. RM P. Dreher** „Tak jest, oczywiście.”

**Radny P. Bryłowski** „I będzie można zabrać głos przy poszczególnych sprawach?”

**Przew. RM P. Dreher** „Nie.”

**Radny P. Bryłowski** „Dlaczego nie? Jeżeli nie na temat...”

**Przew. RM P. Dreher** „Panie Radny! Nie będzie dyskusji. Głosujemy i jeżeli...”

**Radny P. Bryłowski** „... zdjęcia lub nie zdjęcia... dyskusja.”

**Przew. RM P. Dreher** „Jeżeli będzie w porządku obrad, to oczywiście będzie dyskusja, będzie...”

**Radny P. Bryłowski** „Panie Przewodniczący! Nie o to mi chodzi, a chodzi mi o to, czy w momencie, kiedy pan postawi na przykład, że punkt „X” jest do zdjęcia, bo taka jest propozycja, czy udzieli pan głosu – no, 2 „za”, 2 „przeciw” – o to mi chodzi.”

**Radny Z. Targoński** „2 głosy „za”, 2 „przeciw” mogą być.”

**Przew. RM P. Dreher** „Mogą być. Jeżeli będzie taka potrzeba, to dobrze, ale jeżeli nie, to... Jeżeli jest taka potrzeba, 2 głosy „za”, 2 głosy „przeciw” – oczywiście.”

**Radny P. Bryłowski** „Ja w ramach tych dwóch głosów chciałem zabrać głos w jednej ze spraw.”

**Przew. RM P. Dreher** „W którym punkcie, panie radny?”

**Radny P. Bryłowski** „Dotyczącym taryfy.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dobrze.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję.”

**Radny Jan Gąbka** „Panie Przewodniczący! Ponieważ już widzę zgłoszenia, to ja byłem wnioskodawcą tego...”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę do mikrofonu, panie radny.”

**Radny J. Gąbka** „Ponieważ na Komisji Gospodarki Komunalnej byłem wnioskodawcą właśnie takiego postawienia sprawy, o zdjęciu tego punktu, dlatego też bardzo bym prosił o udzielenie mi głosu w tej sprawie.”

**Przew. RM P. Dreher** „W punkcie 5.6, tak?”

**Radny J. Gąbka** „Taryfy.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dobrze. 2 głosy „za”, 2 głosy „przeciw” – jak najbardziej. Dobrze, zanim przejdziemy do głosowania, chciałbym sprawdzić listę obecności – proszę bardzo. Dziękuję.

Stwierdzam, że na sali jest 24 radnych – jest quorum – tak więc możemy powoli przechodzić do głosowania.”

**Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Piotr Kowalczyk** „Przepraszam, panie przewodniczący, w imieniu Klubu, jako że za chwilę zaczniemy głosować wniosek w sprawie taryfy MPWiK, proszę o 15 minut przerwy dla Klubu Prawa i Sprawiedliwości.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dobrze. Przypominam... Przepraszam, teraz?”

**Przew. Klubu PiS P. Kowalczyk** „Tak, w tym momencie.”

**Przew. RM P. Dreher** „W tym momencie przerwa, tak? Dobrze. Proszę, ogłaszam 15-minutową przerwę dla Klubu. Spotykamy się o godzinie 9.35.”

Po przerwie:

**Przew. RM P. Dreher** „Zapraszam wszystkich radnych, proszę bardzo. Widzę, że wszystkich nie ma. Mamy, ale nie widzę radnych z Platformy Obywatelskiej. Być może jeszcze na Klubie obradują.

Państwo Radni! Mam taką informację, taką prośbę od przewodniczącego Klubu Platformy Obywatelskiej, Pawła Bryłowskiego, który prosi jeszcze o 10 minut przerwy dla Klubu Platforma Obywatelska. Ogłaszam w takim razie jeszcze 10 minut przerwy.”

Po przerwie:

**Przew. RM P. Dreher** „Zapraszam wszystkich radnych, proszę bardzo o zajmowanie miejsc. Państwo radni, zapraszam, proszę o zajmowanie miejsc. Panie radny Sadowski, proszę o zajęcie miejsca. Państwo radni, panie radny Sadowski, proszę o zajęcie miejsca. Proszę bardzo... Panie radny Sadowski, proszę o zajęcie miejsca, bardzo proszę. Dziękuję.

Droży Państwo! Chciałbym przejść do głosowania. Zanim jednak przejdziemy do głosowania, sprawdzimy listę obecności – proszę bardzo o przybliżenie karty do czytnika. Dziękuję.

Stwierdzam, że na sali jest 28 radnych – jest quorum – możemy zacząć głosowanie.

Przypomnę – pierwszy projekt uchwały to jest projekt grupy radnych w sprawie uchylenia uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 24 czerwca 2008 r. w sprawie zamiany gruntów położonych w Lublinie w pobliżu ul. Bluszczowej – projekt na *druku nr 726-1*. Proszę bardzo o określenie tematu i głosujemy, decydujemy o wprowadzeniu tego punktu do porządku obrad.

Głosowanie nr 1. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję...”

**Radny Wojciech Krakowski** „Panie Przewodniczący! Ja pomyliłem głosowanie, także mój głos proszę... Ale to nie ma znaczenia, dobrze.”

**Przew. RM P. Dreher** „Przepraszam, panie radny...”

**Radny W. Krakowski** „Ja oddałem głos „przeciw” wprowadzeniu.”

**Przew. RM P. Dreher** „Do protokołu, dobrze?”

**Radny W. Krakowski** „Do protokołu, dziękuję.”



**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo, głosami: 20 „za”, przy 1 „przeciw” i 6 „wstrzymujących się” i głosie „przeciw” pana radnego Krakowskiego (do protokołu), projekt grupy radnych został umieszczony w porządku obrad i proponuję, żeby to był punkt 5.4, tak jak jest w naszym porządku obrad. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, głosujemy następnym wnioskiem – o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości jednego punktu dla pracowników Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie – projekt na *druku nr 725–1*. Proszę bardzo o określenie tematu. Jeszcze chwila cierpliwości. Dziękuję.

Głosowanie nr 2. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 27, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – porządek obrad został rozszerzony właśnie o ten punkt i proponuję, żeby to był punkt na samym końcu naszego porządku obrad, w punktach merytorycznych.

Mamy jeszcze jeden wniosek – wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej o zdjęcie z porządku obrad punktu dot. zatwierdzenia taryfy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie miasta Lublin na okres od 1 marca 2009 r. do 28 lutego 2010 r. – projekt na *druku nr 723–1*.

Zanim poddam tę propozycję Komisji pod głosowanie, chciałbym udzielić 2 głosy „za” zdjęciem i 2 głosy „przeciw”. Proszę bardzo, jako pierwszy zgłaszał się pan radny Paweł Bryłowski. Proszę tylko o informację, czy ten głos mam traktować jako „za”, czy jako „przeciw”? Proszę bardzo.”

**Radny P. Bryłowski** „Panie Prezydencie! Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Głos będzie „za” i jednocześnie „przeciw”...”

**Przew. RM P. Dreher** „Nie, nie, to są dwa głosy – proszę się określić.”

**Radny P. Bryłowski** „No, są dwa głosy. Będzie krócej.”

**Przew. RM P. Dreher** „Niech pan mówi...”

**Radny P. Bryłowski** „Proszę mi dać powiedzieć.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo, proszę syntetycznie, krótko.”

**Radny P. Bryłowski** „Dobrze. Panie Przewodniczący! Na końcu będzie konkluzja.

Szanowni Państwo! Przede wszystkim chciałem przeprosić mieszkańców Lublina, wszystkich wyborców za sytuację, jaka tutaj, na naszej sali zaistniała. Myślę, że to się należy mieszkańcom Lublina – przede wszystkim im – ponieważ my jesteśmy reprezentantami miasta, ale mieszkańców, a repre-

zentantami interesów również firm komunalnych, jakichkolwiek, wszystkich, o tyle, o ile ich działalność lub ich rozwój, ich dobro idzie w tym samym kierunku, co interes mieszkańców. To wszystko razem musi być zebrane.

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy najpierw propozycję dyskusji nad nowymi stawkami za wodę i ścieki, które – od razu powiem – uważam za horrendalne, ale nie będę się, z uwagi na to, że przepraszam mieszkańców, że nic nie można zrobić w tej sprawie, za to, że nie będziemy się prawdopodobnie nad nimi pochylać, no bo większość jest tutaj określona, decyzje zapadły, za chwilę w głosowaniu zostanie to przesądzone.

Szanowni Państwo! Tak, jak mówiłem, jeżeli wpływa projekt w dniu 19 grudnia zeszłego roku i jeżeli tylko tyle czasu jest do analiz, żeby pan prezydent miał możliwość zapoznać się z nimi w terminie, nie wiem, kilku dni, jednego dnia, trzech dni, a Rada żeby dostała czas od... Ja dostałem te materiały w dniu 9 stycznia, a dzisiaj mamy, dzięki Bogu, 15, tak? Proszę ocenić, czy człowiek, który chce z pełną świadomością i z pełnym szacunkiem dla swoich wyborców, z pełnym szacunkiem dla przedsiębiorstwa, które jest niezmiernie ważne, chce podjąć decyzję, czy może ją podjąć? Nie może. Nie może jej podjąć.

W związku z tym, taka propozycja stawiana w ostatniej chwili przypomina propozycje biznesowe stawiane nie podwładnemu, przez podwładnego przełożonemu, a konkurencyjnej firmie, która stawia swojego konkurenta w trudnej sytuacji. Jest zgodna z przepisami, bo 45 dni jeszcze nie minęło, robi to przed świętami, tak, żeby nie można było w odpowiedni sposób szybko zareagować, ale przede wszystkim uniemożliwia radnych nieskrępowane, spokojne i rzeczowe dyskutowanie nad tym. W związku z tym ja jestem oczywiście za tym, żeby nie dyskutować i zdjąć z porządku obrad, ale jednocześnie przepraszam wszystkich mieszkańców i oświadczam, że nie jest intencją Klubu, który ja reprezentuję, narzucanie podwyżek tego typu bez dyskusji. Dziękuję uprzejmie."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan radny Gąbka – proszę bardzo, jako głos „za”, czy jako głos „przeciw”?”

**Radny J. Gąbka** „Jako głos „za”.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo.”

**Radny J. Gąbka** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Byłem wnioskodawcą na Komisji Gospodarki Komunalnej tego, żebyśmy dzisiaj nie rozpatrywali. Dlaczego? Dlatego, że ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzeniu ścieków mówi wyraźnie – te procedury tutaj przybliżył pan radny Bryłowski. W związku z powyższym, ponieważ śmiem nazwać rozpasanie w kształtowaniu cen w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji, jakie funkcjonuje, a które akceptuje pan prezydent, ja nie mogę akceptować i brać za to odpowiedzialności.

Szanowni Państwo! Wrócę na chwilę, dosłownie chwilę, do uchwały z 15 maja ubiegłego roku, gdzie można zajrzeć do protokołu, i mówiłem, że w

2010 roku za wodę będziemy płacić 10 zł. Słowo ciałem się stało – to jeszcze mamy okres świąteczny – i tak będzie. Już w tej chwili mamy mniej na 2009, natomiast, jeżeli zrealizujemy część pierwszego punktu, w przyszłym roku będziemy płacili co najmniej 10 zł za wodę.

Proszę Państwa! Przedstawiając to wszystko, chciałem zwrócić uwagę państwa radnych i panu prezydentowi, zwrócić waszą uwagę na taki element, że takie działanie, panie prezydencie, powoduje w tym momencie tylko i wyłącznie to, co jest widoczne i jasne – odpływ mieszkańców Lublina, bo z roku na rok się zmniejsza liczba mieszkańców Lublina; innymi słowy, działania, które pan akceptuje, po prostu nie funkcjonują dla rozwoju miasta, a jako dla wymierania i zwijania tego miasta – mówię to z pełną odpowiedzialnością.

Kuriozalna sprawa – ja w pewnym sensie mogę nawet zrozumieć – ale kuriozalna sprawa. Proszę sobie wyobrazić chociażby projekt uchwały, który przeczytałem i przeanalizowałem. Otóż, pan prof. Bałowski widocznie miał dość tego, co się działo w przedsiębiorstwie i zrezygnował – i cóż się dzieje? Właściciel przechodzi na szefa rady nadzorczej; oczywista rzecz, jest tutaj pani prezydent Kołodziej – Wnuk, ale mówmy o właścicielskiej stronie. I pani prezydent, mało, że akceptuje to na posiedzeniu, czy tam na zebraniu rady nadzorczej...”

**Przew. RM P. Dreher** „Panie Radny! Proszę na temat...”

**Radny J. Gąbka** „Na temat mówię, na temat, panie przewodniczący...”

**Przew. RM P. Dreher** „... o taryfach.”

**Radny J. Gąbka** „Naprawdę mówię na temat. Nie dość, że akceptuje, to podpisuje jeszcze ta sama osoba projekt uchwały. Już chociaż trochę można by było, mówiąc najogólniej, zachować przynajmniej pozory. W związku z powyższym liczę na to, że radni poprą ten wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej, który złożyłem, a – jak powiedziałem – odpowiedzialność za to niech bierze pan prezydent. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan radny Michał Widomski – rozumiem, że to głos „przeciw” zdjeciu, tak?”

**Radny Michał Widomski** „Za.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo. To już jest drugi głos „za”. Proszę bardzo. Tamten był nie wiadomo jaki, także...”

**Radny M. Widomski** „Znaczy... Licząc głos pana przewodniczącego...”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo.”

**Radny M. Widomski** „Dobrze, nie ustaliliśmy, panie przewodniczący, że jest pan „za”, czy „przeciw”, natomiast co do cen wody i dlaczego głos mój jest „za”

zdjęciem? I tutaj zgoda pełna z panem prezesem Gąbką, panem radnym Gąbką co do tego, kto tak naprawdę za to odpowiada. Bo to, że cena będzie rosła z co najmniej dwóch powodów – pierwszy, że jest coraz mniej mieszkańców Lublina i teraz mniej korzystają z wody i ścieków, chociaż spółka robi wiele, żeby to zniwelować – to jest jedna rzecz; druga rzecz to są rosnące koszty, które będą rosły.

Panie Prezydencie! Ja do pana rok temu złożyłem interpelację w sprawie przeciwdziałania podwyżkom dla mieszkańców. Cena wody będzie coraz wyższa. Pytanie: czy my jesteśmy w stanie przeciwdziałać... i ścieków... czy my jesteśmy w stanie przeciwdziałać tym podwyżkom? I ja bym oczekiwał na to, że pojawią się jakieś formy rekompensaty, chociażby dopłaty do wody. Bo dlaczego my dzisiaj cenę wody podwyższamy? Z bardzo prostego powodu. Rosnący majątek to rosnące podatki. MPWiK odprowadza 8 mln podatków, a będzie odprowadzał coraz więcej. Te wszystkie rzeczy... To jest 8 procent podatku od nieruchomości płaconego przez firmę. I będzie odprowadzał coraz więcej. I miasto tym swoim dochodem rosnącym powinno się z mieszkańcami podzielić. I mogłoby być tak, że ta cena wody w istotny sposób dla mieszkańców nie wzrasta. I był cały rok – państwo o tym doskonale wiedzieli, że ta cena wody będzie dużo wyższa, ścieków jeszcze wyższa, bo jest to ponad 20%; i myślę, że tu trzeba mieć trochę odpowiedzialności, żeby nie zajmować się projektami, które są zdecydowanie mniej ważne, a zająć się projektami, które będą istotne. I mam nadzieję, że uda się zebrać taką większość, która projekt, jeśli nie będzie decyzji pana prezydenta, żeby się zastanowić, jak w dłuższym terminie, MPWiK w najbliższym czasie wytworzy ponad 500 mln majątku. Te koszty gigantycznie wzrosną. I mówimy o tym od roku. Nie dzieje się nic. W związku z tym oczekuję, że te działania zostaną podjęte.

Natomiast, co do samej ceny, myślę, że nie mamy wątpliwości, natomiast tu jest jedno, bardzo jasne, przynajmniej z mojej strony. Ja za to nie chcę brać odpowiedzialności, że mieszkańcy zapłacą więcej, bo to nie do nas należy przeciwdziałanie takim zdarzeniom. Myśmy i tak o pewnych rzeczach przestrzegali i pan prezydent powinien wiedzieć to ze swojej strony sam, ale wiedział to co najmniej od roku, chociażby z mojej interpelacji. Dziękuję bardzo."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Ja rozumiem, że możemy przejść do głosowania. Głosy w dyskusji zostały wyczerpane. Proszę bardzo, głosujemy, jeszcze raz przypomnę, wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej o zdjęcie z porządku obrad punktu 5.6, czyli zatwierdzenie taryfy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie miasta Lublin na okres od 1 marca 2009 r. do 28 lutego 2010 r. – projekt na *druku nr 723–1*.

Głosowanie nr 3. Kto z państwa radnych jest „za” zdjęciem tego punktu z porządku obrad, czyli „za” wnioskiem Komisji Gospodarki Komunalnej? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 21, przy 3 głosach „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada przychyliła się do wniosku Komisji Gospodarki Komunalnej i zdjęła punkt 5.6 z porządku obrad, także proszę państwa radnych o wykreślenie punktu 5.6 z porządku obrad. (Projekt uchwały na *druku nr 723–1* stanowi załącznik nr 9 do protokołu).

Poproszę bardzo o sporządzenie nowego porządku obrad i rozdanie prezydentom, radnym. Bardzo proszę, radny Marcin Nowak.”

**Przewodniczący Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Marcin Nowak** „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Radni! Prosiłbym o 10 minut przerwy dla Komisji Kultury i Ochrony Zabytków, z uwagi na stanowisko, jakie będziemy podejmowali, a ściślej mówiąc, podjęliśmy już wczoraj, natomiast chciałbym o tym stanowisku poinformować pana prezydenta, którego też serdecznie zapraszam na posiedzenie Komisji Kultury i w związku z tym, że będziemy to stanowisko wprowadzać do dzisiejszego porządku obrad, chciałbym pana przewodniczącego poprosić o umożliwienie 10 minut...”

**Przew. RM P. Dreher** „Panie Radny! Ja nie wiem, czy jest taka potrzeba, bo jeżeli Komisja to stanowisko przegłosowała i ma...”

**Przew. Kom. KiOZ M. Nowak** „Jest taka potrzeba, są sugestie ze strony członków Komisji...”

**Przew. RM P. Dreher** „Także może wprowadzić, nie ma problemu, jeżeli...”

**Przew. Kom. KiOZ M. Nowak** „Panie Przewodniczący! Tak, jak powiedziałem, chciałbym o tym stanowisku poinformować również pana prezydenta, poza tym na wczorajszym posiedzeniu Komisji Kultury nie byli wszyscy członkowie obecni, a widzę tutaj na sali jednego radnego, który jest członkiem Komisji, w związku z powyższym uważamy, że w kwestii stanowiska wszyscy członkowie powinni być zapoznani z tym stanowiskiem, a jednocześnie pan prezydent, rzecz jasna, stąd potrzeba jest.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę nas poinformować może teraz. Czy musi to być na Komisji?”

**Przew. Kom. KiOZ M. Nowak** „Panie Przewodniczący! Proszę o 10 minut przerwy dla Komisji Kultury i Ochrony Zabytków, a państwa zapraszam do sali nr 3.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dobrze, proszę bardzo, ogłaszam 10 minut przerwy dla Komisji Kultury. Spotykamy się o 10.20. Komisja Kultury – sala nr 3.”

Po przerwie:

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę do sali obrad i o zajmowanie miejsc. Proszę bardzo o zajmowanie miejsc, zapraszam wszystkich radnych z korytarza, zaproszonych gości. Proszę o zajmowanie miejsc. Proszę bardzo, panie radny Bryłowski, panie radny Drozd, o zajmowanie miejsc. Panie radny Drozd, panie radny Bryłowski, bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Proszę bardzo, wywiady będą później. Zapraszam wszystkich. Zapraszam wszystkich, proszę bardzo zajmować miejsca. Zapytam *pro forma*: czy są jeszcze jakieś uwagi do porządku obrad? Proszę bardzo, pan radny Marcin Nowak.”

**Przew. Kom. KiOZ M. Nowak** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panowie Prezydenci! W związku z przyjętym stanowiskiem Komisji Kultury i Ochrony Zabytków w sprawie skandalicznej, w naszej ocenie, wypowiedzi pana dyrektora Mirosława Haponiuka, dyrektora Ośrodka Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża”, przyjmując treść tego stanowiska i wychodząc jednocześnie z założenia, że wypowiedź dotyczyła nie tylko li wyłącznie Komisji Kultury, ale również wszystkich radnych miasta Lublin, wszystkich przedstawicieli naszego ciała uchwałodawczego, głosami 5:2 doszliśmy do wniosku, iż powinniśmy przedstawić to stanowisko jako stanowisko całej Rady Miasta, w związku z powyższym chciałbym zaproponować wprowadzenie tego punktu do porządku obrad, a ciało uchwałodawcze już swoją wolę w stosunku do tego zagadnienia wyrazi.

Oczywiście myślę, że treść tego stanowiska powinna być państwu radnym rozdana, nie chcę proponować i sugerować kilku minut przerwy. Czy jest, panie przewodniczący, możliwość, żeby to stanowisko, czy ustosunkować się do wprowadzenia tego stanowiska w trakcie kolejnego punktu, bo to by nam troszeczkę usprawniło pracę naszego ciała uchwałodawczego dzisiaj? To jest pytanie końcowe. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję. Myślę, że sytuacja jest wiadoma, każdy radny wie, o co chodzi, natomiast zanim poddam pod głosowanie, proszę bardzo o stanowisko, 3 podpisy i uzasadnienie.”

**Przew. Kom. KiOZ M. Nowak** „Ponieważ pan przewodniczący ponaglał nas nieco w pracach, więc ja mam prośbę, żeby cierpliwie 3-4 minuty poczekać, ponieważ to stanowisko jest właśnie kserowane na piętrze i za chwileczkę do radnych dotrze, łącznie z podpisami.”

**Przew. RM P. Dreher** „Rozumiem, ale to jest do przegłosowania.”

**Przew. Kom. KiOZ M. Nowak** „No, panie przewodniczący, przed chwilą mieliśmy posiedzenie Komisji, w związku z powyższym naprawdę... Już jest, już jest. Ja mam, panie przewodniczący, odczytać treść stanowiska, czy wystarczy, że to stanowisko rozdamy w formie pisemnej, bo również...”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę rozdać w formie pisemnej, a ja chcę poddać pod głosowanie...”

**Przew. Kom. KiOZ M. Nowak** „Właśnie to czynimy.”

**Przew. RM P. Dreher** „Potrzebujemy to stanowisko, uzasadnienie i trzy podpisy.”

**Przew. Kom. KiOZ M. Nowak** „No więc, pod tym stanowiskiem są już trzy podpisy, to stanowisko w formie kserokopii rozdajemy i ja rozumiem, że mam jeszcze odczytać treść stanowiska i uzasadnienie.”

**Przew. RM P. Dreher** „Nie trzeba...”

**Przew. Kom. KiOZ M. Nowak** „Które jest uzasadnienie jednocześnie, rzecz jasna.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo.”

**Przew. Kom. KiOZ M. Nowak** „Więc czynię powyższe, jeżeli jest potrzeba.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję.”

**Przew. Kom. KiOZ M. Nowak** „Czyli mam nie odczytywać, rozumiem; i za co mi pan przewodniczący dziękuje – za głos, czy za to...”

**Przew. RM P. Dreher** „Nie ma takiej potrzeby, bo w tej chwili stanowisko jest rozdawane i każdy radny będzie wiedział, o co chodzi.

Przypominam, stanowisko Komisji Kultury i Ochrony Zabytków w sprawie skandalicznych wypowiedzi dyrektora Ośrodka Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża”, pana Mirosława Haponiuka.

Głosowanie nr 4. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem tego stanowiska do porządku obrad? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, przy 2 głosach „przeciw” i 7 „wstrzymujących się” – to stanowisko zostało przyjęte do porządku obrad i niech będzie to nr 5.14. jako ostatni punkt merytoryczny naszego porządku obrad.

Proszę państwa, zamykam punkt 1 – otwarcie sesji i ustalanie porządku obrad.”

## **Porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji.
2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.
3. Zatwierdzenie protokołu XXVII sesji Rady Miasta.
4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.

### **5. Podjęcie uchwał w sprawach:**

- 5.1. skargi Pana Stanisława Osucha zam. w Lublinie na działalność Prezydenta Miasta Lublin w związku z utrudnianiem działalności gospodarczej na nieruchomości zlokalizowanej przy ul. Hiacyntowej 43 w Lublinie, poprzez ustawienie na ulicach dojazdowych znaków zakazu wjazdu pojazdów o masie całkowitej 2 ton (*druk 706–1*);
- 5.2. rozpatrzenia wniosku p. Zdzisława Łyczaka w przedmiocie uchylenia części uchwały Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 27 czerwca 2002 r. nr 1623/LII/2002 (*druk nr 713–1*);
- 5.3. uchylenia uchwały nr 243/XVI/2008 RML z dnia 24 stycznia 2008 r. w sprawie zamiany gruntów położonych w Lublinie w pobliżu ul. Bluszczowej (*druk nr 726–1*) – projekt grupy radnych;
- 5.4. uchwalenia planu przedsięwzięć rozwojowo-modernizacyjnych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie Sp. z o.o. na lata 2009 – 2011 (*druk nr 724–1*);
- 5.5. przyjęcia „Programu ochrony środowiska przed hałasem dla Miasta Lublin” (*712–1*);
- 5.6. delegowania radnych Rady Miasta Lublin do składu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego (*druk nr 714–1*);
- 5.7. regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego, szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i warunki wypłacania nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy, dla nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego zatrudnionych w przedszkolach, szkołach i placówkach prowadzonych przez Gminę Lublin (*druk nr 715–1*);
- 5.8. zgłoszenia kandydata na członka Miejskiej Rady Zatrudnienia w Lublinie (*nr 716–1*);
- 5.9. nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin (*717–1*);
- 5.10. nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych m. Lublin (*718–1*);
- 5.11. nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych m. Lublin (*719–1*);
- 5.12. zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta Lublin na dofinansowanie budowy i modernizacji komisariatów policji na terenie miasta (*druk nr 721–1*);



- 5.13. ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości jednego punktu dla pracowników Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie (*druk nr 725–1*).
- 5.14. stanowisko Komisji Kultury i Ochrony Zabytków w sprawie skandalicznych wypowiedzi dyrektora Ośrodka Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża”, pana Mirosława Haponiuka.
6. Informacja o wyjazdach służbowych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 10 grudnia 2008 r. – 15 stycznia 2009 r. (*druk nr 720–1*).
7. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin.
8. Interpelacje i zapytania radnych.
9. Wolne wnioski, oświadczenia i informacje.
10. Zamknięcie obrad.

## **AD. 2. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN.**

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzę do punktu 2 – Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta.

Przystępując do realizacji tego punktu porządku obrad, informuję państwa, że 5 stycznia br. Wojewoda Lubelski stwierdził nieważność dwóch naszych uchwał: w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w użyczenie na czas określony do 3 lat sali gimnastycznej i boisk szkolnych znajdujących się na terenie nieruchomości zabudowanej, położonej w Lublinie przy ul. Władysława Jagiełły 11, stanowiącej własność Gminy Lublin. Zdaniem organu nadzoru uchwała została podjęta bez podstawy prawnej, z istotnym przekroczeniem zakresu upoważnienia zawartego w art. 18 ust. 2 pkt 9 ustawy o samorządzie gminnym. Wojewoda podkreślił, że rada gminy jako organ stanowiący i kontrolny w stosunku do prezydenta jest upoważniony jedynie do wyrażenia zgody na czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu, takie jak: nabywanie, zbywanie i obciążanie nieruchomości oraz ich wdzierżawianie lub wynajmowanie; przy czym przez obciążenie nieruchomości rozumieć należy ustanowienie na niej użytkownika wieczystego lub ograniczonego prawa rzeczowego. Ponadto, zgoda rady na najem lub dzierżawę nieruchomości komunalnych jest wymagana tylko wtedy, gdy czas trwania stosunku prawnego, wynikającego z umowy, ma być dłuższy niż 3 lata. W ocenie wojewody prezydent miasta może zatem samodzielnie decydować o zawieraniu umów użyczenia, nawet wówczas, gdy po umowie zawartej na czas oznaczony do 3 lat strony zawierają kolejne umowy, których przedmiotem jest ta sama nieruchomość.

Drugie rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody stwierdza nieważność uchwały w przedmiocie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Lublin, która podjęta została m.in. na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów w mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego. W ocenie organu nadzoru w uchwale nie uregulowano istotnych zagad-

nień wymienionych w art. 21 ust. 3 cytowanej ustawy, a mianowicie nie ustalono wysokości dochodu gospodarstwa domowego, uzasadniającej oddanie w najem lokalu na czas nieoznaczony i lokalu socjalnego, nie ustalono wysokości dochodu gospodarstwa domowego, uzasadniającej zastosowanie obniżek czynszu, nie określono warunków zamieszkiwania kwalifikujących wnioskodawcę do ich poprawy. Wojewoda zakwestionował w naszej uchwale jeszcze wiele innych zapisów. Z bardzo obszernym uzasadnieniem rozstrzygnięcia możecie się państwo zapoznać w Biurze Rady. Ja ze swej strony wystąpiłem jeszcze do pana prezydenta, który również otrzymał przedmiotowe rozstrzygnięcie, z prośbą o poinformowanie Rady o zajęтым stanowisku oraz propozycję ewentualnych dalszych działań w tej sprawie.

8 stycznia br. do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie została złożona skarga kasacyjna Rady Miasta Lublin od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie w sprawie ze skargi Wojewody Lubelskiego na naszą uchwałę w przedmiocie zasad przyznawania stypendiów wybitnie zdolnym studentom studiów stacjonarnych szkół wyższych, mieszkającym i studiującym na terenie Gminy Lublin. Jako skarżący domagamy się zmiany zaskarżonego wyroku w całości i oddanie skargi, ewentualnie uchylenia wyroku w całości i przekazania sprawy Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

Szanowni Państwo Radni! Chciałbym wszystkich państwa zaprosić na specjalne posiedzenie Komisji Rozwoju Miasta naszej Rady, na którym zostaną zaprezentowane projekty firmy „Echo Investment” dotyczące sposobu zagospodarowania Górek Czechowskich. Spotkanie to odbędzie się 19 stycznia w poniedziałek, o godz. 17.00 w Ratuszu, w sali nr 24. Zapraszam na to spotkanie wszystkich zainteresowanych sprawą radnych, a przede wszystkim oczywiście członków Komisji Rozwoju Miasta.

Szanowni Państwo! Pragnę w tym momencie, wspólnie z panem prezydentem, podziękować naszym strażnikom miejskim – panu Robertowi Sobiesiakowi oraz panu Adamowi Zalewskiemu – za ich odwagę i wzorowe służbowe zachowanie. Jak państwo zapewne czytali w lokalnej prasie, nasi funkcjonariusze udaremнили wyjątkowo zuchwały napad rabunkowy, zatrzymując jednocześnie jednego z napastników. Dzięki ich interwencji udało się uratować nie tylko pieniądze, ale przede wszystkim zdrowie, a być może i życie napadniętego mężczyzny. Panie komendancie, gratuluję tak wzorowych i odważnych podwładnych, którzy stanowią wzór do naśladowania. I poprosiłbym dwóch panów tutaj, do nas – proszę bardzo.”

**Strażnik Miejski Miasta Lublin** „Chcieliśmy podziękować za takie wyróżnienie. Oczywiście, chcieliśmy podkreślić, że to jest nasza codzienna praca, którą wykonujemy, no i zrobiliśmy to, co do nas należało. I myślę, że każdy, kto by się znalazł w naszej sytuacji, też by się starał w jakimś stopniu pomóc temu człowiekowi, no i my to właśnie zrobiliśmy. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Myślę, że możemy, po tej miłej części, bardzo sympatycznej, przejść do punktu 3.”

### **AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU XXVII SESJI RADY MIASTA.**

**Przew. RM P. Dreher** „Szanowni Państwo! Protokół XXVII sesji był dostępny w Biurze Rady od 12 stycznia, był on również wyłożony do wglądu państwa radnych w dniu dzisiejszym przed sesją, przy listach obecności. Czy są jakieś uwagi ze strony państwa radnych do tego protokołu? Nie widzę, tak więc chciałbym poddać pod głosowanie zatwierdzenie protokołu XXVII sesji Rady Miasta.

Głosowanie nr 5. Kto z państwa radnych jest „za” zatwierdzeniem protokołu? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 25, przy 0 głosów „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” – Wysoka Rada zatwierdziła protokół XXVII sesji Rady Miasta.”

### **AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI.**

**Przew. RM P. Dreher** „Poproszę teraz pana prezydenta o złożenie informacji ustnej – proszę bardzo.”

**Prezydent Miasta Lublin Adam Wasilewski** „Panie Przewodniczący! Panie i Panowie! Wysoka Rado! Ten okres, bardzo krótki zresztą, między 18 grudnia a 15 stycznia to jest okres świąteczny, w związku z tym w dużej mierze występowały tutaj wydarzenia związane właśnie ze świętami, czyli spotkania opłatkowe, spotkania noworoczne. Poza tym mieliśmy święta, więc też pewna przerwa w pracy wystąpiła. Nie będę wymieniać tych spotkań, one się co roku powtarzają. Muszę państwu powiedzieć, że oczywiście jest bardzo dużo tych zaproszeń i udaje mi się jakoś tak organizować, że z kolegami bywamy na większości takich spotkań, na które jesteśmy zapraszani. Ja w tym roku bywałem trochę rzadziej, bo fizycznie jest to często niemożliwe.

Spotkałem się również z Konsulem Generalnym Ukrainy, z Radcą Politycznym Ambasady Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Ale mi się zdaje, że w tym okresie akurat najważniejszą rzeczą, która się wydarzyła, największym, najważniejszym wydarzeniem to było podpisanie porozumienia z mieszkańcami Kośminka w sprawie budowy bloku przy ul. Suliślawickiej. Wszyscy wiemy, że te negocjacje trwały bardzo długo. Ostatecznie udało nam się dojść do porozumienia; kilka dni temu takie porozumienie zostało podpisane, w konsekwencji, jak państwo zauważyli, zostały wycofane z programu dzisiejszych obrad dwa projekty uchwał – jedna uchwała opracowana przez mieszkańców, a druga uchwała prezydenta miasta. Będziemy mu-

sieci trochę przedłużyć, przedłuży się termin budowy tego budynku, ponieważ w związku z ustaleniami, które zrobiliśmy z przedstawicielami Kośminka, parter budynku będzie przeznaczony na przestrzeń publiczną – nazwijmy to tak – czyli przedszkole, świetlicę itp., w związku z tym trzeba przeprojektować budynek, żeby były tam odpowiednie wysokości, o parę miesięcy w związku z tym budowa się przesunie. Niemniej wydaje mi się, że jest to bardzo ważny krok do przodu. Chciałbym podziękować i moim kolegom tutaj, współpracownikom i przedstawicielom Kośminka za to, że udało nam się dojść do tego porozumienia. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Przechodzimy do punktów merytorycznych.”

## **AD. 5. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**

### **AD. 5. 1. SKARGI PANA STANISŁAWA OSUCHA ZAM. W LUBLINIE NA DZIAŁALNOŚĆ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN W ZWIĄZKU Z UTRUDNIANIEM DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ NA NIERUCHOMOŚCI ZLOKALIZOWANEJ PRZY UL. HIACYNTOWEJ 43 W LUBLINIE, POPRZECZ USTAWIENIEM NA ULICACH DOJAZDOWYCH ZNAKÓW ZAKAZU WJAZDU POJAZDÓW O MASIE CAŁKOWITEJ 2 TON.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 706–1*) stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do punktów merytorycznych; pierwszym punktem jest punkt 5.1 – podjęcie uchwały w sprawie skargi Pana Stanisława Osucha zam. w Lublinie na działalność Prezydenta Miasta Lublin w związku z utrudnianiem działalności gospodarczej na nieruchomości zlokalizowanej przy ul. Hiacyntowej 43 w Lublinie, poprzez ustawienie na ulicach dojazdowych znaków zakazu wjazdu pojazdów o masie całkowitej 2 ton – projekt na *druku nr 706–1*.

Projekt uchwały w tej sprawie był państwu radnym ponownie doręczony przy zawiadomieniu o sesji, jego autorem jest oczywiście Komisja Rewizyjna, tak więc poproszę przewodniczącego Komisji, radnego Zdzisława Drozda, o przedstawienie nam projektu uchwały.”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zdzisław Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Komisja rozpatrywała przedmiotową sprawę – skargę pana Stanisława Osucha na działalność prezydenta i na utrudnianie działalności gospodarczej i uznała za zasadną skargę pana Stanisława Osucha, w związku z utrudnianiem działalności gospodarczej na nieru-

chomości zlokalizowanej przy ul. Hiacyntowej 43 w Lublinie poprzez ustawienie na ulicach dojazdowych znaków zakazu wjazdu pojazdów o masie całkowitej do 2 ton. Na razie tyle, dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Zapytam: czy na sali jest skarżący i czy chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę... Chciałby pan, tak? Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać prezydenta o ewentualne ustosunkowanie się do poruszonych w skardze spraw – czy jest taka potrzeba?”

**Prez. A. Wasilewski** „Ponieważ dotyczy to ustawienia znaków ograniczających tonaż pojazdów na tych ulicach, ja poproszę pana dyrektora Janickiego, żeby odniósł się do tej skargi.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo, panie dyrektorze.”

**Dyrektor Wydziału Dróg i Mostów UM Eugeniusz Janicki** „Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Sprawa ulicy Hiacyntowej znana mi jest o co najmniej 2006 roku, może 2005 roku nawet – no, statystyki w tym zakresie nie prowadziłem. Pierwsza informacja, którą również do wiadomości otrzymaliśmy jako Wydział Gospodarki Komunalnej, była to skarga, a właściwie wniosek mieszkańców do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w sprawie wstrzymania budowy hali magazynowej na posesji przy Hiacyntowej 45. To już był pierwszy punkt taki, który spowodował, że kierowany przeze mnie Wydział Gospodarki Komunalnej tą sprawą jak gdyby w tym fragmencie dzielnicy zajmował się.

W sierpniu 2006 r. wystąpiono o zgodę na dojazd samochodu marki mercedes na sporadyczny dowóz wózków widłowych. I taką zgodę firma do Hiacyntowej 43 otrzymała, z ważnością do 1 sierpnia 2007 r.

Na skutek licznych skarg mieszkańców, łącznie z filmami dostarczonymi do Straży Miejskiej, do nas, na wniosek Straży Miejskiej, który został złożony w styczniu 2007 r., w sprawie cofnięcia zezwolenia na poruszanie się tegoż samochodu, w tym również była zawarta informacja o poruszaniu się wózków widłowych, łącznie z osprzętem, a wózek widłowy osprzęt w postaci wideł do załadunku palet lub innych, poruszający się po ulicach.

Po tym wniosku cofnąłem zgodę, jednocześnie informując, bo po sprawdzeniu dokumentów była powołana komisja, że obsługa – we wniosku do obsługi tegoż zakładu było podane – że obsługa zakładu będzie się odbywała przy użyciu samochodu 3,5-tonowego. Dodam, że wówczas obowiązywało ograniczenie tonażowe ogólne 3,5 t, z dopuszczeniem służb zaopatrzeniowych, służb komunalnych i zaopatrzenia. W związku z tym, że to był samochód przekraczający granicę 12 t, więc taką zgodę dałem, udzieliłem z upoważnienia prezydenta, natomiast później ją cofnąłem. Jednocześnie w lutym 2007 r., nie jednocześnie, tylko w lutym 2007 r. otrzymaliśmy pismo Rady Dzielnicy na temat zagrożenia mieszkańców; m.in. w tym piśmie było o poruszaniu się, o tym, co mówiłem, samochodów, jak również sprzętu.

W listopadzie 2007 r., po kolejnej wcześniejszej informacji otrzymałem pismo, wniosek jednego z mieszkańców, bezpośrednio do mnie kierowane pi-

smo, z żądaniem dalszych ograniczeń – no, pisma nie będę cytował, bo jest ono mało przyjemne dla mówiących te słowa. W reakcji na to pismo ograniczyłem tonaż do 2 ton; to uniemożliwiłoby również poruszanie się niektórych wózków widłowych, jak również – wózki widłowe nie mogą się poruszać tak swobodnie po drogach publicznych, z widłami do przodu nie mogą się poruszać – jak również poinformowałem za pośrednictwem Rady Dzielnicy, że indywidualne zgody będą wydawane, jeśli takowe występują.

W grudniu 2007 r. wpłynęła skarga pana Antoniego Mazura z ul. Rezedowej 5 przeciwko wprowadzonym ograniczeniom, wraz z listą mieszkańców, która była załączona do... listą mieszkańców, analogiczną, jaka była załączona wcześniej w piśmie skierowanym do nas, z kwietnia 2006 r. Potraktowałem tę sprawę może nie całkiem serio, ponieważ były to kserokopie, bez poświadczenia zgodności, więc nie mogłem stwierdzić w sposób jasny, że to jest fałszowanie podpisów, a uznałem, że to jest jak gdyby pewna kombinacja, nazwę to delikatniej może, manipulacja pismami.

W kwietniu 2008 r. wystąpił do nas jeden z mieszkańców, konkretnie pan Eugeniusz Błaszczak z ulicy Rezedowej 24, w sprawie uzgodnienia, umożliwienia dojazdu samochodem zaopatrzeniowym marki jelicz o wadze 2,5 t – taką zgodę otrzymał, w oparciu o to, o czym informowałem mieszkańców, że takie indywidualne zgody mogą być wydawane.

We wrześniu 2008 r. wpłynęła skarga pana Osucha do Rady Miasta, którą państwo już znacie, w której oprócz uzasadnienia skargi była podana zasadnicza nieprawda; mianowicie, od chwili prowadzenia tej sprawy – zajmowałem się tą sprawą w zakresie zarządzania ruchem – od 2007 r. zarządzeniem prezydenta, pana Adama Wasilewskiego, pan prezydent Fic, jako pierwszy zastępca, został odsunięty od tej sprawy i cała korespondencja trafiała albo bezpośrednio, jeśli była kierowana, to trafiała do mnie, jeśli dotyczyła organizacji ruchu lub też prowadził ją wcześniej pan prezydent Żuk, a pani prezydent Kołodziej.

W związku z tym, po kolejnej skardze, która była rozpatrywana i mimo wyjaśnień tych wszystkich i dużo opisów prowadzonych przez Wydział Audytu i Kontroli i zgromadzenia dużego segregatora różnej korespondencji, państwo radni uznali tę skargę za zasadną, wobec tego wystąpiłem do pana prezydenta o skierowanie skargi do prokuratury o pomówienia i o manipulacje listami – to teraz po tej skardze.

Na tę chwilę mogę to powiedzieć. Dodam jeszcze, że... Czy to jest utrudnienie całkowite działalności, czy nie, to na ten temat nie chciałbym się dalej wypowiadać, z tego względu, że według posiadanej wiedzy pan Stanisław Osuch, a więc firma zasadniczą działalność prowadzi w innym miejscu. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać: czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Widzę, że jest kilku radnych – proszę bardzo o listę zgłaszających się do wypowiedzi; proszę bardzo zapisywać się do głosu. Czy wszyscy przyłożyli karty do czytnika? Dziękuję. Proszę bardzo, jako pierwszy zgłosił się pan radny Stanisław Podgórski – proszę bardzo.”

**Radny Stanisław Podgórski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Nie odnosząc się do meritum skargi, chciałbym zwrócić uwagę, że ta ulica jest ciągle ulicą nie wybudowaną, jest to praktycznie droga gruntowa. Ja wielokrotnie zgłaszałem tę sprawę do prezydenta, jeszcze za poprzedniej kadencji, zabiegałem m.in. o budowę parkingu przy ul. Hiacyntowej 4; częściowo zostało to zrealizowane, dalej budowa nie szła, chodziło bodajże o sprawę kanalizacji, która tam byłaby kłopotliwa i kosztowna do wybudowania i sprawa jest ciągle odkładana. Od tej ulicy bocznym rozwiązaniem jest dojście do cmentarza przy ul. Walecznych i praktycznie cała ta dzielnica, czy osiedle korzysta z tego dojścia i praktycznie muszą chodzić po błocie. I sądzę, że jednym ze sposobów rozwiązania tych konfliktów byłoby w końcu podejście do sprawy budowy tej ulicy i wybudowanie, bo na razie my ograniczamy bądź nie ograniczamy ruch na drodze gruntowej, co nie jest do końca może i czytelne.

Dlatego myślę, że to byłoby znaczącym jakby rozwiązaniem sprawy na przyszłość – przystąpienie i wskazanie jakiegoś harmonogramu, kiedy moglibyśmy zrealizować budowę, tak, żeby najpierw doprowadzić tę ulicę do stanu używalności, takiego, który wymaga droga na terenie miasta Lublina, a następnie dopiero rozpatrywać te wszystkie historie, jeżeli chodzi o ograniczenia wszelkiego rodzaju i uwagi, czy prośby mieszkańców przy okazji uwzględnić. Także, nie odnosząc się do skargi, apeluję do prezydenta o powtórne przeanalizowanie możliwości wybudowania tej ulicy Hiacyntowej.

Ja na Komisji Budżetowej zgłosiłem to jako wniosek; wniosek pan prezydent o budowie tej ulicy miał uwzględnić, w zasadzie nawet nie uzyskałem jakiejś istotnej informacji, dlatego ten wniosek nie został uwzględniony, mimo że wiele ulic zostało uwzględnionych, wiele wniosków o podobnym charakterze zgłaszanych przez radnych zostało uwzględnionych; także ja uważam, że to jest sprawa jakby z sobą bezpośrednio związana, bo sposób organizacji ruchu jest związany ze stanem nawierzchni tej ulicy, z możliwościami jej technicznymi, ile ona może i jakich obciążeń może przenieść. I uważam, że tutaj prezydent powinien się również przy okazji w tej sprawie wypowiedzieć. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, kolejna pani radna, Elżbieta Dados.”

**Radna Elżbieta Dados** „Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Na Komisji Rewizyjnej mieliśmy okazję zapoznać się dokładnie ze skargą pana Osucha i jednocześnie zapoznać się dokładnie z całą otoczką tej skargi. Bo w sumie skarga pana Osucha dotyczy li tylko zamiany znaku drogowego, z 3,5 t na 2 t; natomiast ja z zażenowaniem słucham tego, co usłyszeliśmy na Komisji Rewizyjnej, a także czego tutaj nasłuchaliśmy się, wysłuchując całej listy pism dotyczących praktycznie, a nie wiem tak naprawdę, czy dotyczących tej sprawy. Odnoszę wrażenie, że sprawa skargi jest jasna, natomiast cała otoczka tej skargi dotyczy chyba stosunków międzysąsiedzkich, dotyczy... Wszystko to dla nas jest jakby jednokierunkowo skierowane przeciwko panu Osuchowi i działalności jego firmy.

Skoro miasto udzieliło panu Osuchowi pozwolenia na prowadzenie działalności określonego rodzaju i zezwoliło na wjazd samochodów do 3,5 t, a także wyjątkowo na wjazd samochodu dużego, który przywoził te wózki widłowe, więc nie rozumiem, skąd się wziął pomysł postawienia znaku drogowego 2 t, kiedy, panie radny Podgórski, mówi pan, że droga, trzeba wziąć pod uwagę wytrzymałość drogi ulicy Hiacyntowej. No, na miłość boską, wszyscy prawie mamy samochody, przecież samochód osobowy średniej klasy waży średnio ponad 2 t.

Panie Prezydencie! To, co powiedział pan dyrektor Janicki, jest dla mnie zaskoczeniem, ponieważ nie wiem, co wywołało takie uśmiechy, tak, ale myśmy dokładnie zajmowali się na Komisji Rewizyjnej tą sprawą i wiemy, że większość mieszkańców ma samochody osobowe, które ważą więcej niż dwie tony. Wysłuchiwaliśmy także głosów mieszkańców, którzy jakby naświetlili nam tę całą sytuację. Nawierzchnia drogi Hiacyntowej nie upoważnia i nie usprawiedliwia postawienia takiego znaku. Ponadto, stwarzanie mieszkańcom tej ulicy takiego, wydaje mi się, precedensu, chyba na skalę naszego kraju, żeby mieszkaniec szedł do Urzędu, ten, który ma samochód cięższy, z prośbą o wydanie pozwolenia na dojazd do swojego domu. No, na miłość boską, coś się chyba niedobrego dzieje w naszym Urzędzie. Coraz częściej zaczynamy się spotykać z takimi absurdami.

Wydaje mi się, że należy uznać skargę pana Osucha za zasadną, pomijając te „dobrosąsiedzkie” (w cudzysłowie) stosunki, które są... Naprawdę podziwiam tego człowieka, bo gdyby mnie ktoś co do centymetra mierzył odległość od muru cmentarza do 13 cm, a budy psie uważał za inwestycje, wydaje mi się, że też puściłyby mi nerwy.

Dlatego też uważam, że pan prezydent powinien spowodować zmianę tego znaku, żeby urzędnicy to zmienili, a sprawy międzysąsiedzkie sąsiedzi powinni załatwiać między sobą; a skierowanie sprawy już do prokuratury przez urzędnika, który nie wiem, na jakiej podstawie stwierdził, że przepisy są fałszywe, jest kuriozalne. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Proszę, kolejny jest pan radny Piotr Gawryszczak.”

**Radny Piotr Gawryszczak** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałbym tylko w kwestii formalnej, bo wydaje mi się, że w kodeksie drogowym, jeśli są różnego rodzaju znaki zakazu wjazdu, to mówi się, że jest to zakaz wjazdu pojazdu o masie całkowitej powyżej jakiegoś tam tonażu. W związku z tym proponuję, aby wprowadzić poprawkę w samej nazwie uchwały: na końcu pierwszego tytułu jakby uchwały jest, że zakaz wjazdu pojazdów o masie całkowitej 2 ton – wydaje mi się, że powinno być tu o masie całkowitej powyżej 2 ton i w związku z tym, w § 2 jest także powtórzony ten sam zwrot, czyli „o masie całkowitej 2 ton” i proponuję, aby wstawić tutaj wyraz „o masie całkowitej powyżej 2 ton”, ponieważ wydaje mi się, że tak właśnie brzmi w kodeksie drogowym ten przepis. Dziękuję... W § 1.”



**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan radny Michał Widomski – bardzo proszę, panie radny.”

**Radny Michał Widomski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja też jestem zniesmaczony całą sytuacją, bo wydawało mi się, że sporami sąsiedzkimi kandydując do Rady Miasta nie będę się zajmował na posiedzeniach Rady i rzeczywiście, w momencie, w którym dzieje się ewidentnie jakaś krzywda z jednej strony, tutaj mam wyrobione zdanie w takich sprawach. Tu, nie będę ukrywał, nie mam wyrobionego zdania.

Troszkę mnie dziwi, że pan, który składa skargę, nie chciał nam tego powiedzieć; ja rozumiem też, czy rozumiałem może na początku jego pretensje, natomiast w momencie, kiedy się pojawiają jakieś świńskie głowy, to nie jest to chyba forma dyskusowania. Ja, głosując nad tym, powiem szczerze, ja nie mam przekonania, czy będę głosował nad tym, żeby rzeczywiście można było jeździć tam samochodami, czy wózkami powyżej 2 ton, czy ja głosuję nad tym, żeby zrobić przykrość panu prezydentowi Ficowi.

I widzi pan, jest pan na sali, ja to panu powiem, jestem akurat osobą, która do prezydenta Fica ma duży szacunek, w ogóle jako do osoby; i mi się bardzo to nie podoba.

Natomiast, co do wniosku radnego Podgórskiego, żeby Hiacyntową wybudować, to podejrzewam, że wiele ulic wejdzie w konflikt z którymś z panów prezydentów, czy panią wiceprezydent, bo jeżeli po takich konfliktach będziemy budować tam ulice, to może jest to sposób na załatwienie sprawy, ale nie najlepszy, także ja będę akurat głosował „przeciwko” tej skardze, chociaż wydaje mi się, że gdyby pan to zrobił w inny sposób, mógłby pan na większe poparcie w tej sprawie liczyć. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan radny Leszek Daniewski.”

**Radny Leszek Daniewski** „Szanowni Państwo! Smutne jest to, że faktycznie to, co mówili moi przedmówcy, że Rada Miasta, zamiast się zająć bardzo poważnymi problemami, zajmuje się tak małymi, tak istotnymi może dla danych mieszkańców danej ulicy, ale dla miasta, myślę, że nie aż takimi istotnymi. Szkoda, że nie ma tam wybranej Rady Dzielnicy, bo myślę, że Rada Dzielnicy byłaby taką wyrocznią w tej sprawie, bo wnioski wpływają, skargi. No, jeśli... Bazyliańówka chyba nie jest... Jest, tak? Przepraszam, bo myślałem, że Bazyliańówka jest jakby... Jeśli jest, to chciałbym usłyszeć również stanowisko, a przede wszystkim stanowisko Rady Dzielnicy, ponieważ każde tutaj wpływające wnioski grup mieszkańców są dla mnie mało wiarygodne, bo właściwie nie wiem, jak chce większość w tej dzielnicy.

Ponadto, wydaje mi się, że gdyby nie osoba prezydenta – ja mówię – obojętnie, czy to będzie prezydent Fic, czy inny, czy będzie to przewodniczący Rady, była, jest właściwie takim punktem troszkę i zapalnym. Wydaje mi się, że nie doprowadzono do pewnej ugody, bo z racji zajmowania się zawodowo tymi problemami transportu, i to wiem, że działalność pana Osucha jest prowadzona w dwóch miejscach, bo też mnie kierowano przy interesowaniu się

wózkami z racji zawodowej, kierowano mnie też na Mełgiewską, a tu się okazuje, że pan Stanisław Osuch prowadzi działalność na Hiacyntowej. Czy nie udałoby się to pogodzić, na przykład – ja nie chcę organizować pracy tej firmy – ale czy na przykład biura i, powiedzmy, tego typu działalność, taką biurową prowadzić na Hiacyntowej, a działalność normalnie bazową, czy magazynową na ul. Mełgiewskiej?

Ponadto, proszę państwa, to nie jest taki przypadek pierwszy, gdzie Urząd wysłuchał skargi mieszkańców. Otóż, proszę państwa, podobne sytuacje są przy stawianiu ograniczeń prędkości, podobne znaki są o kładzeniu tych policjantów na jezdni, podobne są ustawienia świateł na skrzyżowaniach i tak dalej, i tak dalej. Także, to nie jakiś precedens ustawienia tego znaku.

I jeszcze jedna kwestia. Ja, jako osoba od lat 20, żyję nie z inwestycji przy udziale mieszkańców, tylko inwestycjami przy udziale mieszkańców i przyznam się szczerze, że gdybym był jednym z inicjatorów budowy przy udziale mieszkańców jednej z ulic chociaż, po której miałby się przemieszczać transport dwunasto, osiemnastotonowy, ja bym również stanął przeciwko takiej możliwości wjazdu, bo wiem, ile mieszkańcy, ile komitety mieszkańców wkładają w to, żeby wybudować kawałek drogi. Nie wiem, gdzie jest ta większość, czy jest większość „za”, czy jest większość „przeciw”, wiem tylko, że właściwie chodzi o jeden samochód, natomiast... Ja, pani radna, jeśli pani pozwoli, to później... I wydaje mi się, że nie ma więcej osób, które korzystają z tego tonażu powyżej tam 12 ton.

Nic tu się nie dzieje, ja osobiście będę, mając na uwadze również to, co powiedział mój przedmówca, pan radny Widomski, sposób, w jaki się to wszystko toczy – niesmaczny – też będę głosował „za” odrzuceniem tego projektu uchwały, który zresztą – tutaj do Komisji Rewizyjnej mam takie – bo czytając go, po wypowiedzi pana dyrektora Janickiego, rzeczą jasną jest, że pan dyrektor Janicki jakby jest przeciwko temu, natomiast w uzasadnieniu cytuje się, przytacza się nazwisko pana dyrektora i tak jak by się wkładało w usta jego słowa w tej części, które Komisja jakby interpretowała to, ale włożone są to w wypowiedź pana dyrektora Janickiego. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Kolejny jest pan radny Krzysztof Podkański – proszę bardzo.”

**Radny Krzysztof Podkański** „Dziękuję. Ja mam tylko jedno pytanie do prezydenta. Czy faktycznie samochody służbowe Ratusza, które odwożą niewątpliwie każdego z prezydentów po wykonaniu obowiązków służbowych, czy faktycznie biorąc pod uwagę tonaż skody na przykład superb, który jest dosyć wysoki i biorąc pod uwagę osoby, które, powiedzmy, są w tym samochodzie, czy to nie przekracza faktycznie dwóch ton...”

**Przew. RM P. Dreher** „Państwo radni, proszę bardzo, głos ma pan radny Podkański.”

**Radny K. Podkański** „I czy wysiadamy przed znakiem, panie prezydencie, czy za znakiem? To tyle. Dziękuję.”

**Radny P. Kowalczyk** „To pytanie jest zasadne, ponieważ skoda superb waży powyżej 2 ton.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo, zgłaszał się do wypowiedzi pan radny Paweł Bryłowski – proszę bardzo.”

**Radny Paweł Bryłowski** „Dziękuję bardzo. Szanowni Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja osobiście zacznę od tego, że uważam, iż skarga pana Osucha powinna być oddalona, mimo wszystkich argumentów, jakie tutaj za tą skargą zostały zgłoszone.

I teraz, parę pytań, na które, myślę, że powinno się przy tej okazji odpowiedzieć. Więc, przede wszystkim, słyszałem w toku posiedzeń, co Komisji Rewizyjnej, czy w innych komisjach, że pan Osuch traktuje swój dom jak zamek i zamek skierowany przeciwko uprawnieniom Urzędu Miejskiego, dotyczącego skontrolowania sposobu opodatkowania tej nieruchomości podatkiem od nieruchomości, sposobu użytkowania tego obiektu i sposobu prowadzenia działalności.

Pan Osuch, według informacji, jakie wtedy padły, zupełnie odciął się od jakiegokolwiek współpracy, nazwijmy to, ze służbami, które upoważnione są do przeprowadzenia tego rodzaju kontroli. I nie dotyczy to okresu ostatniego, tylko dotyczy to pewnego ciągu działalności. Więc, jeżeli ktoś skarży się na działalność prezydenta, jest taka zasada powszechnie obowiązująca w prawie, że jeżeli ktoś chce korzystać z tego rodzaju uprawnień, skarżąc się, że dzieje mu się krzywda ze strony działania urzędu, to sam nie powinien stwarzać takiej sytuacji, w której nie przestrzega przepisów, albo wręcz uniemożliwia ich, czy to skontrolowanie, czy wprowadzenie w życie, bo ewidentnie nieruchomość pana Osucha nie podlega – w cudzysłowie – „nie podlega” żadnym... może inaczej: nie podlega sprawdzeniu przez urzędników obciążeń. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa, o której już tutaj chyba pan radny Daniewski wspominał: jeżeli prawdą jest, a te plotki lub informacje się powtarzają, że pan Osuch włada – nie wiem, na jakiej zasadzie – nieruchomością po dawnej „Woce”, o powierzchni pod dachem ok. 4 tys. m i działką około 2-hektarową, jeżeli to jest prawda, to dobrze by było...”

**Radna E. Dados** „Panie Przewodniczący! Wniosek w sprawie formalnej. Chciałabym prosić o dyskusję na temat skargi, a nie na temat osoby pana Osucha, bo chyba tutaj jakby zaczynamy rozmydlać całą sprawę, więc dobrze by było, żeby radni głosowali nad skargą, a nie nad życiem, czy działalnością pana Osucha. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Panie radny, proszę trzymać się tematu.”

**Radny P. Bryłowski** „Przepraszam, panie przewodniczący, jeżeli ja się nie trzymam tematu, to nie wiem, co jest tematem tego posiedzenia. Bardzo sobie

wypraszam przeszkadzanie w wypowiedzi, gdyż wydaje mi się, że jest to celowe, tylko pani radna, mnie się tak zbija czasem z pantałyku, ale nie zawsze.

Proszę państwa, jeżeli ktoś dysponuje nieruchomością tego typu, jeżeli to jest prawda, to z jakiej racji na terenie osiedla domków jednorodzinnych prowadzi i rozszerza tego rodzaju działalność? Dalej, szanowni... I chciałbym po prostu usłyszeć odpowiedź – nie dlatego, że jestem ciekawski, tylko dlatego, że chcę wiedzieć...”

**Radna E. Dados** „Trzeba przychodzić na Komisję Rewizyjną, panie radny; wszystkiego by się pan dowiedział.”

**Przew. RM P. Dreher** „Pani radna, proszę bardzo, pan radny ma głos.”

**Radny P. Bryłowski** „Panie przewodniczący, czy pan mógłby zwrócić uwagę naszej miłej koleżance? Naprawdę, to bez sensu jest.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo kontynuować.”

**Radny P. Bryłowski** „W ten sposób przedłuża się moje gędzenie, no i po co, i po co? Proszę państwa, to musi być sprawdzone, jeżeli mamy odpowiadać, jeżeli mamy potępiać prezydenta lub uznać, że prezydent ma rację.

Druga sprawa, to jest problem natury moralnej. Otóż, tak się złożyło, że nie od pierwszego pokolenia jestem mieszkańcem tego miasta i tereny cmentarza przy ul. Walecznych i na Ponikwodzie były mi znane jeszcze od dawnych lat, kiedy nie było tam zabudowy. To a propos tych uwag co do mierzenia odległości od muru cmentarnego i prowadzenia tam działalności.

Otóż, wieść gminna, powtarzana zresztą wielokrotnie, jak również empirycznie było to do sprawdzenia, głosiła, że te puste po wojnie tereny były miejscem niecnej działalności służb komunistycznych i że tam grzebano ofiary terroru bolszewickiego. Dowodem na to może być fakt, znany mi jeszcze z dzieciństwa, że jeżeli ktoś chciał na zajęcia z Akademii Medycznej uzyskać fragmenty szkieletów ludzkich, to miejscowym batiarom niektórzy zlecali poszukiwania w tamtym rejonie szczątków ludzkich. I myślę, że ludzie, którzy w naszym mieście żyją od tamtego czasu, są świadomi tej sytuacji.

W związku z powyższym, skoro budownictwo weszło w ten rejon, to powinniśmy również pamiętać o tym zdarzeniu, o tej możliwości. Tak przy okazji, pan prezydent chyba powinien się zainteresować, czy przypadkiem dalej się nie bezczęści miejsca, które powinno być poświęcone pamięci narodowej. Być może.

W związku z tym, należy jak najbardziej ostrożnie podchodzić do sposobu wykorzystywania tego terenu. Nikt, oczywiście, nie będzie burzył budynków, ani robił z tego miejsca czegoś innego, ale rozszerzania działalności i wywoływania kłótni sąsiedzkich nie przystoi, a szczególnie w pobliżu cmentarza jeszcze, już pomijając miejsce ewentualnej pamięci narodowej.

Następna sprawa. Faktycznie, przejście to stanowi dojście do cmentarza oraz dojście do szkoły; chodzą tamtędy również i małe dzieci. No, jeżeli tam

się odbywają przejazdy wózków widłowych ze sztycami do przodu, to bardzo przepraszam, coś tutaj nie jest w porządku.

Jeśli chodzi o Radę Dzielniczy, to z tego, co mi wiadomo, zdaje się, że Rada Dzielniczy zgłosiła się również jako ta instytucja nasza, która żądała zakończenia takiego rozmiaru działalności w tym miejscu.

Poza tym, dobrze by było sprawdzić, czy naprawdę jakaś krzywda stała się okolicznym innym sąsiadom i czy ktokolwiek zgłosił pretensje, że ograniczenie tonażu uniemożliwia mu normalne funkcjonowanie, czy to jest tylko problem jednej osoby, która na dodatek podobno ma zakład w innym miejscu? Mogłby pozostawić biura w tym miejscu, a produkcję i innego rodzaju działalność prowadzić tam, gdzie jest teren przemysłowy. Nikomu by to, myślę, nie zaszkodziło, w tym również i bezpośrednio zainteresowanej osobie.

Oczywiście, tak przy tej okazji, jeżeli już zaczynamy się licytować w kwestii tonażu samochodów osobowych, to nawet pomijając to, że jest tam zgoda na wjazd służb komunalnych i zaopatrzenia, to podniesienie tego tonażu do 3 ton, czy do 3,5 tony – różne są przecież ograniczenia – mogłoby spowodować, że nikt by się nie zgłaszał z pretensjami, kto ma samochód osobowy o masie całkowitej np. 2,5 tony, czy 3,5 tony. Natomiast nie jest prawdą, że przeciętny mieszkaniec Lublina posiada samochód o masie całkowitej powyżej 2 ton, lepiej nie rozśmieszać mieszkańców, którzy nie mają za co zapłacić rachunków miesięcznych. Dziękuję uprzejmie.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo za tę wypowiedź. Myślę, że temat jest bardzo znany. Jeszcze przewodniczący Komisji Rewizyjnej – proszę bardzo, panie radny.”

**Przew. Kom. Rew. Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem wrócić do tematu. Skarga dotyczy uniemożliwienia działalności gospodarczej panu Osuchowi i postawienia zakazu wjazdu o masie powyżej 2 ton.

Chciałem powiedzieć, że pan Osuch prowadzi działalność gospodarczą na tym terenie od 1991 roku – są tu zaświadczenia z Urzędu Miasta na tę okoliczność. Ja myślę, że oddalenie tej skargi, czy jej nieuznanie spowoduje dalszą eskalację konfliktów. I myślę, że na Komisji Rewizyjnej najbardziej przekonujący był pan, który tam mieszka, który też mówi, że był w Komitecie, który budował tę ulicę, z własnych środków częściowo, i powiedział tak, że jego nie interesuje ani pan Osuch, ani osoba, na którą on się skarży; jego interesuje tylko to, czy on, który wybudował tę ulicę, czy ma każdorazowo, jak chcą kole-dzy przyjechać do niego na imieniny samochodem osobowym, przykładową skodą, która tu stoi przed Urzędem Miasta, która ma ponad 2,15 t – jest to zaznaczone w dowodzie rejestracyjnym – czyli przekracza, czyli tą skodą praktycznie, już jakby 5 osób wsiadło, nie mogłoby tam wjechać w ogóle na ten teren – i czy on każdorazowo będzie, jak ma jakąś uroczystość, czy Wigilię, to będzie musiał lecieć do Urzędu Miasta i prosić te wszystkie osoby, które do niego przyjadą, żeby uzyskały zezwolenie na wjazd po prostu na teren w ogóle osiedla Bazylianówka, bo tam część tego terenu jest w ogóle właśnie, są postawione znaki ograniczające do 2 ton.

Wczoraj – no, nie miałem o tym mówić, ale tak się dyskusja rozwinęła – był pan z telewizji TVN, który był wczoraj na tamtym terenie i tutaj pytał mnie się o coś w tej sprawie, i mówi „Wie pan, spotkałem tam osobę, która akurat wyładowywała z samochodu forda cement”. Okazuje się, że jakiś pan przyjechał, wrócił do kraju z Kalifornii i tam coś sobie robi i mówi: „Proszę pana, ja nie mogę tutaj wjechać w ogóle na ten teren, muszę samochodem osobowym i też nie wiem, czy nie przekracza tonażu, jak go załaduję cementem, muszę tutaj wozić materiały”. To po prostu, wydaje mi się, nadmierne ograniczenie swobody mieszkańców i dotyka to nie tylko interesu skarżącego, ale i części tych mieszkańców. Co więcej, spór, który jest, który jakby może nie dotyczy bezpośrednio – ja uważam – tego tonażu; pan, który też był na Komisji, który był przeciw panu Osuchowi, powiedział wyraźnie, że tam niektórym mieszkańcom chodzi o to, żeby usunąć w ogóle stamtąd działalność pana Osucha, na którą dostał po prostu wcześniej zezwolenie z Urzędu Miasta i dostał też pozwolenie na budowę warsztatu.

To, czy robi to zgodnie z prawem budowlanym, czy wywiązuje się z podatków – to nie było istotą rozpatrywania sprawy przez Komisję Rewizyjną; istotą było tylko to, że znak zakazu utrudnia wjazd jemu; i jeśli ma większy samochód, to nawet do pracy nie może dojechać. Ale to nie dotyczy tylko pana Osucha, ale dotyczy innych – nie wszystkich, ale dotyczy to części mieszkańców.

Dlatego, oczywiście, możemy oddalić tę skargę, możemy zagłosować „za”, czy „przeciw”, ale trzeba zważyć fakty i to, co może spowodować dalszy konflikt w tej sprawie. Natomiast inne działania, które pan robi niezgodnie z prawem, postępowania się toczą, tam jest wiele różnych spraw, ale to nie dotyczy po prostu tej skargi. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Myślę, że temat jest wyczerpany i że każdy wie, o co chodzi. Natomiast była tu prośba pana przewodniczącego Darniewskiego o zabranie głosu przedstawiciela Rady Dzielnic i jeżeli nie będzie sprzeciwu ze strony państwa radnych, zapytam, czy jest na sali przedstawiciel Rady Dzielnic. Czy chciałby pan zabrać głos? Proszę bardzo, zapraszam, nie dłużej niż pięć minut, także bardzo proszę. Proszę bardzo o zabranie głosu i uważamy, że dyskusja jest zamknięta. Proszę bardzo.”

**Radny P. Bryłowski** „Nie było odpowiedzi na pytanie jedno...”

**Przew. RM P. Dreher** „Ale mamy skargę...”

**Radny P. Bryłowski** „Czy to jest prawda, że pan Osuch ma gdzie indziej dużą posesję pod dachem i prowadzi działalność? Nie, nic nie ma na rzeczy...”

**Przew. RM P. Dreher** „To nie dotyczy... Proszę bardzo...”

**Radny P. Bryłowski** „Ale ja bym chciał wiedzieć.”

**Przew. RM P. Dreher** „Bardzo proszę, panie przewodniczący.”

**Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Ponikwoda Mirosław Gajowniczek**

„Proszę Państwa! Jestem przewodniczącym Zarządu Dzielnicy Ponikwoda. Dzielnica Ponikwoda obejmuje swoim zasięgiem również Bazylianówkę. Ten temat, proszę państwa, Radzie Dzielnicy jest bardzo znany, z tego powodu, że faktycznie, doszło do nieporozumień mieszkańców – jedni są „za”, drudzy są „przeciw”, a najważniejszą przeszkodą, proszę państwa, jest to, że ten zakład nie powinien w tym miejscu być zlokalizowany. To jest uciążliwość dla mieszkańców, którzy tam mieszkają. To jest zasadnicza sprawa.

Ja nie chcę się odnosić, popieram również to, co mówił pan Bryłowski – rzeczywiście, w obrębie cmentarza, tak blisko, taki zakład nie powinien być zlokalizowany, ale fakt jest faktem, że dostał pan Osuch zgodę na to i on tam prosperuje. To, że ten zakład jest uciążliwy spowodowało, proszę państwa, wielkie nieporozumienia między mieszkańcami i codziennie w zasadzie dochodzi tam do wielkich spięć między mieszkańcami. Ja tutaj muszę powiedzieć jednoznacznie, że zachowanie pracowników tego zakładu jest również przedmiotem skarg mieszkańców, dlatego, że złośliwie ci pracownicy jeżdżą za szybko tą drogą nie utwardzoną, wzniecają kurz, trąbią, poruszają się tymi wózkami, powodując zagrożenie. Tego nie powinno być w tym miejscu. I to jest główny konflikt, proszę państwa. Tak nie powinno być.

Władze miasta, uważam, powinny się zastanowić, co zrobić, żeby na przyszłość jakoś powoli dać inną lokalizację panu Osuchowi na tę działalność, którą prowadzi, żeby wyeliminować tę działalność właśnie z tego osiedla domków jednorodzinnych. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo za ten głos w dyskusji. Myślę, że możemy przejść do głosowania. Proszę bardzo o określenie tematu. Szanowni Państwo! Jeszcze tylko przed tym, jak włączę urządzenie do liczenia głosów, chciałbym zwrócić uwagę państwa radnych, że w tym głosowaniu mamy rozstrzygnąć, czy skarga jest zasadna, czy też nie. Komisja Rewizyjna w projekcie uchwały proponuje, aby uznać tę skargę za zasadną. Jeśli wniosek Komisji Rewizyjnej uzyska zwykłą większość głosów, to oczywiście Rada podejmie uchwałę zgodną z tym wnioskiem i uzna skargę za zasadną. Jeśli jednak w tym głosowaniu większość z państwa radnych opowie się „przeciw” uznaniu skargi za zasadną, to będzie to równoznaczne z podjęciem przez nas uchwały o uznaniu jej za nie uzasadnioną. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 6. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały na druku nr 706–1, stwierdzającej, że skarga pana Stanisława Osucha jest zasadna? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 16, przy 11 głosach „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada podjęła uchwałę stwierdzającą, że skarga pana Stanisława Osucha jest zasadna.”

Uchwała nr 579/XXVIII/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

**AD. 5. 2. ROZPATRZENIA WNIOSKU P. ZDZISŁAWA ŁYCZAKA W PRZEDMIOCIE UCHYLENIA CZĘŚCI UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE Z DNIA 27 CZERWCA 2002 NR 1623/LII/2002.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 713–1) stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do punktu 5.2 – podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku p. Zdzisława Łyczaka w przedmiocie uchylecia części uchwały Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 27 czerwca 2002 r. nr 1623/LII/2002 – projekt na *druku nr 713–1*.

Projekt tej uchwały był państwu radnym doręczony przy zawiadomieniu o sesji i chciałbym poprosić w tym momencie pana prezydenta o przedstawienie projektu uchwały.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej – Wnuk** „Proszę o zabranie głosu pana dyrektora Wojewódzkiego.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo, panie dyrektorze.”

**Dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem UM Andrzej Wojewódzki** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Z wnioskiem do Wysokiej Rady zgłosił się pan Zdzisław Łyczak, który złożył ten wniosek, żeby Wysoka Rada uchyliła w części uchwałę podjętą w 2002 roku, dokładnie uchwałę nr 1623 z 27 czerwca 2002 r., która to uchwała umożliwiała państwu Łyczakom zakup gruntu, na którym został wybudowany z ich środków garaż. Ta uchwała określała, że prawo do nabycia gruntu ma pani Anna i Zdzisław Łyczak, m.in. dlatego, że mimo że państwo Łyczakowie byli już po rozwodzie, to nie została zniesiona wspólność majątkowa. Dodatkowo, w 2001 roku pani Anna Łyczak wystąpiła do Wydziału wówczas Geodezji z wnioskiem, że nie wyraża zgody na zakup tego gruntu pod garażem tylko i wyłącznie przez byłego współmałżonka.

W związku z tym, że od tamtego momentu nie zmieniły się w tym zakresie żadne uwarunkowania i ani Urząd, ani również Wysoka Rada nie ma stosownych dokumentów, że nastąpiło wyodrębnienie wspólności majątkowej, projekt uchwały dotyczy tego, że uznaje się za niezasadne dokonanie takowej nowelizacji uchwały.

Bez względu na to, proszę państwa, jaki byłby zapis w tej uchwale, czy byłby tylko pan Zdzisław Łyczak, czy pani Anna Łyczak, czy oboje byli współmałżonkowie, i tak stając do aktu, jedno musiałoby oświadczyć, że wyraża zgodę na zakup tego gruntu pod garażem przez drugiego współmałżonka. Dziękuję.”



**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać: czy może pan Zdzisław Łyczak jest na sali i chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Szanowni Państwo! Przed tym głosowaniem, jestem również zobligowany zwrócić państwu uwagę, że o zasadności wezwania rozstrzygniemy w jednym głosowaniu. Prezydent w projekcie proponuje, aby uznać to wezwanie za niezasadne. Jeśli wniosek prezydenta uzyska zwykłą większość głosów, to oczywiście Rada podejmie uchwałę zgodną z tym wnioskiem, jeśli jednak w tym głosowaniu większość z państwa radnych opowie się „przeciw” uznaniu wezwania za nieuzasadnione, to będzie to równoznaczne z podjęciem przez nas uchwały o uznaniu go za zasadne. Proszę bardzo o określenie tematu.

Głosowanie nr 7. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku p. Zdzisława Łyczaka w przedmiocie uchylecia części uchwały Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 27 czerwca 2002 roku? Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” ...”

**Radny Mariusz Banach** „Panie Przewodniczący! Pomyliłem się. Byłem „za”, nie zdążyłem po prostu.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo, jeszcze raz powtórzmy głosowanie, bo rzeczywiście...”

**Radny Marek Wójtowicz** „Ja tak samo się pomyliłem.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę państwa radnych, proszę skupić się na głosowaniu, proszę przykładać kartę do czytnika.

Głosowanie nr 8. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 15, przy 7 głosach „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” – Wysoka Rada podjęła uchwałę na *druku nr 713–1*, stwierdzającej, że wezwanie pana Zdzisława Łyczaka jest niezasadne.”

Uchwała nr 580/XXVIII/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do punktu 5.3 – podjęcie... Proszę bardzo.”

**Radny P. Bryłowski** „Panie Przewodniczący! Rzut oka na tę tablicę – nie teraz, poprzednio – wskazuje, że to nie były dwie pomyłki, tylko część koleżanek lub kolegów w ogóle nie głosowała i zobaczywszy na wynik poprosili o drugie

głosowanie. Ja to tylko gwoli, żeby znalazło się w protokole. Niczego nie wnoszę. Jest to dość dziwaczne, to co się stało. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję, panie radny, za tę uwagę. W kwestii formalnej?”

**Radny Janusz Mazurek** „Tak, w kwestii formalnej, właśnie *ad vocem*. Ja nie brałem udziału w głosowaniu, bo w danym momencie nie wiedziałem, czy głosując „za”, to jestem „za” skargą pana Łyczaka, czy nie i dlatego w tym momencie nie głosowałem. Ale miałem pogląd i zgodnie z poglądem swoim zagłosowałem następnym razem. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo za te wyjaśnienia. Myślę, że wszystko jest w porządku.”

**AD. 5. 3. UCHYLENIA UCHWAŁY NR 243/XVI/2008 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 24 STYCZNIA 2008 R. W SPRAWIE ZAMIANY GRUNTÓW POŁOŻONYCH W LUBLINIE W POBLIŻU UL. BLUSZCZOWEJ.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 726–1*) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do punktu 5.3 – podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały nr 243/XVI/2008 Rady Miasta Lublin z dnia 24 stycznia 2008 r. w sprawie zamiany gruntów położonych w Lublinie w pobliżu ul. Bluszczowej (*druk nr 726–1*) – projekt grupy radnych.

Projekt tej uchwały był państwu radnym doręczony wraz z zawiadomieniem o sesji, a ja poproszę przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie Radzie uzasadnienia projektu uchwały. Proszę bardzo, panie radny.”

**Przedstawiciel wnioskodawców radny M. Widomski** „Panie Przewodniczący! Jest to uchwała, która drugi raz trafia pod obrady Rady Miasta. Bardzo dziękuję kolegom, którzy zdecydowali się podpisać tę uchwałę. Nie wiem, dlaczego ta uchwała wzbudziła tyle emocji.

Nasza propozycja była prosta. Na prośbę mieszkańców Rudnika chcieliśmy rozwiązać kwestię działki, czy zamiany działki. Ja, jako wnioskodawca i prawnik, wydawało mi się oczywiste, że najlepszym sposobem rozwiązania tej kwestii będzie uchylenie uchwały ze stycznia zeszłego roku. Skonsultowałem to wtedy i z szefem swojego Klubu, i z panią prezydent – nie było żadnych przeciwwskazań do złożenia tej propozycji, stąd we trzech podpisaliśmy tę uchwałę i okazało się, że nagle są jakieś gigantyczne z tą uchwałą problemy.

Kwestia chyba najważniejsza, jeżeli chodzi o zamianę, tym sprawom w zasadzie do tej pory głęboko się nie przyglądaliśmy. Istota tych spraw jest taka, że zamiana eliminuje przetarg, czyli miasto ma szansę zbyć ten sam

grunt za zdecydowanie większą cenę w drodze przetargu. Miasto z tej możliwości nie skorzystało, co więcej, państwo mieszkający w okolicy chcieliby tam zorganizować być może tereny zielone, być może ten teren też zostałby sprzedany.

Rzecz chyba najważniejsza. My w uzasadnieniu, ja czytałem protokół sesji z 24 stycznia. Podczas uzasadnienia zostaliśmy zwyczajnie wprowadzeni w błąd. Uzasadnieniem tej zamiany – mówię od razu, ja dlatego podejmowałem taką decyzję głosując za uchwałą w dniu 24 stycznia w sprawie zamiany gruntów – było to, że jest to działka pod parking. Jak się spojrzy na stan faktyczny, to ona jest w części pod parking i to jest bardzo istotna różnica.

I druga, bardzo ważna rzecz. Rozpatrywaliśmy skargę Rudnika na poprzedniej sesji i przyjęliśmy ją. W innych miejscach na gruntach pod parking wznoszone są bloki. Ta działka miałaby dużo wyższą wartość.

Myślę, szanowni państwo, że tutaj państwo są z Rudnika i my też to państwu jesteśmy w jakiś sposób wdzięczni. Ja jestem państwu wdzięczny za to, że państwo nas poinformowali o całych problemach z planem. I bardzo mi się nie podoba sytuacja, teraz dochodzi do tego, że państwo są w taki dziwny sposób traktowani, w momencie, kiedy państwo nam pomogli. Gdyby tutaj istniał pewien etos pracy, to wszyscy by się cieszyli, że kwestia podwójnych planów została wychwycona i państwo by nie mieli z tym żadnego problemu.

Natomiast... I też to muszę powiedzieć. Osobiście to bardzo odebrałem, te naciski, które w tej sprawie się pojawiły. Jestem krótko radnym, ale w sprawie takiej jeszcze zwykłej, najzwyczajniejszej stanowiska jednego z klubów nie słyszałem i jest mi osobiście przykro, ponieważ to stanowisko też mojego przyjaciela dotknęło. I wydaje mi się, że gdybyście państwo głosowali – myślę, że to jest też zdanie moich kolegów, którzy tę uchwałę podpisali, za co jeszcze raz im dziękuję – gdybyście państwo głosowali „przeciwko” tej uchwale, to tak naprawdę pokazujecie, że... Bo tutaj doszło też do pewnej manipulacji. Drugi raz ta uchwała miałaby szansę spaść; znaczy, w sytuacji, w której wtedy nie została wprowadzona 16 głosami, jest to zabieg, uważam, że jest niedopuszczalny, naciskanie na kogoś, żeby zrzucić projekt uchwały z tej sesji. I jasno chciałbym powiedzieć, że to zjawisko powinno być nieakceptowalne, a ci, którzy to robią, powinni go zaprzestać, ale również myślę, że opinia publiczna powinna te fakty poznać. Dziękuję państwu bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo za tę wypowiedź. Chciałbym zapytać: czy pan prezydent chciałby się ustosunkować do tego...? Wniosek formalny? Czy wniosek formalny? Za momencik. No nie, wnioskodawca uzasadnił, prawda? Natomiast chciałbym zapytać, czy pan prezydent chciałby się ustosunkować, zabrać głos w tej sprawie.”

**Prez. A. Wasilewski** „Szanowni Państwo! Ja, gdyby radni zgłosili do mnie tego rodzaju wnioski, żeby uchylić poprzednią uchwałę, to ja bym ją uchylił. Ja nie rozumiem, dlaczego tworzy się przy tej sprawie tak dużo szumu, zresztą tutaj mam... Ale to później będę o tym mówić. Ja nie jestem przeciwny uchyleniu tej uchwały, wcale nie, natomiast jest pewna nieścisłość, która się pojawiła

w wypowiedzi pana radnego Widomskiego, ale chciałbym, żeby pan dyrektor Wojewódzki odpowiedział.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo, panie dyrektorze.”

**Dyr. Wydz. GM A. Wojewódzki** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym tylko zwrócić uwagę państwa, że Wysoka Rada nie została wprowadzona w błąd 24 stycznia 2008 r., w chwili, kiedy została ta uchwała podjęta. Trzeba zwrócić uwagę na plan zagospodarowania przestrzennego, który jest na dzień dzisiejszy aktem obowiązującym i na układ własnościowy tych działek. Jeżeli mówimy o działce 15/24, to chcę powiedzieć, że ona ma być wykorzystana przede wszystkim na usługi parkingowe. I trzeba zwrócić uwagę na to, jeżeli oczywiście byśmy sprzedawali tę działkę w drodze przetargu, to jak ona jest usytuowana w stosunku do innych działek i kto jest właścicielem tych działek. Ta działka praktycznie znajduje się bez prawa dojazdu do drogi publicznej, która na dzień dzisiejszy w określonym planie, czy on jest prawidłowy, czy nie, ale jest. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz bardzo istotna i ważna. Jeżeli działka będzie sprzedawana samodzielnie, to niestety, ale w 80 procentach powinna być wykorzystana na parking; natomiast, jeżeli działka stanowiłaby całość, to proszę zwrócić uwagę na to, że te usługi parkingowe tam są narysowane linia przerywaną, a w związku z tym mogą być bilansowane w całej nieruchomości, która będzie przynależna jednemu właścicielowi. Dziękuję bardzo. Także tutaj absolutnie Wysoka Rada nie została wprowadzona w błąd 24., natomiast jest to uchwała intencyjna i od państwa będzie zależało, czy ona będzie w obrocie prawnym, czy nie. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Zapytam: czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę o listę dyskutantów, proszę zgłaszać się do wypowiedzi – proszę przybliżyć kartę do czytnika. Czy wszyscy państwo, którzy chcą dyskutować przybliżyli kartę? Wszyscy, rozumiem. Proszę bardzo, jako pierwszy zgłoszony jest pan radny Piotr Gawryszczak – proszę bardzo, panie radny.”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja generalnie chciałbym tylko powiedzieć o takiej jednej kwestii.

Ta sprawa i ten projekt uchwały o uchyleniu uchwały sprzed roku jest kolejnym dowodem oraz to, co działo się i na poprzedniej sesji, to wszystko, co wydarzyło się w związku z ujawnieniem jak gdyby podwójnych planów w tamtej części miasta, jest kolejnym dowodem na to, że dla miasta Lublina, dla całego miasta Lublina, dla wszystkich obszarów w mieście powinien być sporządzony plan zagospodarowania przestrzennego.

Ja już kilkakrotnie podczas sesji, ale i w rozmowach takich, bezpośrednio z osobami zajmującymi się sprawą planów zagospodarowania przestrzennego miasta podnosiłem tę kwestię, natomiast bardzo często odpowiadano mi, czy przekonywano mnie, że miasta nie stać na to, aby dla wszystkich terenów, dla wszystkich obszarów był plan zagospodarowania przestrzennego.

Ja cały czas uważam, że miasto jest bogate bogactwem swoich mieszkańców i jeśli sporządzimy plan zagospodarowania przestrzennego dla całego miasta, wówczas po pierwsze, mieszkańcy będą mogli swobodnie, zgodnie z prawem dysponować swoimi nieruchomościami; po drugie, jasne określenie w planie zagospodarowania przeznaczenia poszczególnych nieruchomości, działek będzie eliminowało tego typu działania różnych osób i instytucji, że na przykład w sąsiedztwie domu jednorodzinnego staje na przykład mur oporowy drogi, która tak naprawdę, może nie ma potrzeby, aby tam była, a mur oporowy ma kilka metrów i jest do wysokości na przykład pierwszego piętra. To jest oczywiście pomniejszanie wartości mieszkania, czy nieruchomości, przy której taki mur, wydaje się, że chyba nie do końca zgodnie z prawem powstaje, czy powstał. Ale to jest właśnie dowód na to, że już czas, żeby plan zagospodarowania objął całe miasto.

W tamtym roku w czerwcu, akurat korzystając z okazji rozmawiałem z prezydentem Zamościa. Powiedział, że nie ma problemu z planem, ponieważ zlecił wykonanie planu firmie zewnętrznej i ma plan dla całego Zamościa. Kudy tam Zamościowi do Lublina, jest to mniejsze miasto, pewnie mniejsze problemy, ale wydaje mi się, że czas już, jeśli nie mamy możliwości wykonania planów własnymi siłami, pomyśleć i ewentualnie zlecić te plany firmie zewnętrznej w przetargu, ale w przetargu, który będzie bardzo precyzyjnie określał, do czego chcemy dojść i wyeliminujemy możliwości popełnienia błędu przez te firmy zewnętrzne, czy firmę zewnętrzną, tak jak to ponoć ma miejsce właśnie przy Rudniku. Dziękuję bardzo."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Poproszę bardzo pana radnego Marka Jakubowskiego.”

**Radny M. Jakubowski** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Sprawa tej uchwały, chcąc czy nie chcąc, wpisuje się w długą historię sprawy związanej z planami zagospodarowania Rudnika. Ona jest przy innych okazjach rozważana, natomiast chciałbym podkreślić, że mimo pozytywnej opinii pana prezydenta, że właściwie nie ma nic naprzeciw tej uchwale, o której mówimy, czyli właściwie zmiany stanowiska wobec wcześniejszych ustaleń, jednak ciągle zwraca uwagę na to, co się dzieje w mieście, a właściwie w wydzielach, które planują i decydują o budowach różnego rodzaju, na pewne nieprawidłowości. I zgadzam się tutaj z przedmówcą, który mówił, że właściwie powinniśmy być wdzięczni mieszkańcom i ich determinacji, bo dzięki temu docieramy do pewnych ukrytych faktów, czy też mechanizmów, które absolutnie powinny być wyprostowane, że tak powiem, z działalności miasta.

Otóż, tutaj rzeczywiście, od strony biznesowej sprawa tej uchwały jest naprawdę oczywista. Nie ma uzasadnienia zamiany właściwie na skrawki działek pod drogę, gdy miasto ma od jakiegoś czasu narzędzie w formie specustawy, którą akurat te skrawki gruntu można wykupić.

W związku z tym, absolutnie dla budżetu miasta jest niezrozumiała taka zamiana, niezrozumiała. Nawet to, co pan dyrektor Wojewódzki powiedział, że tam nie ma drogi w pobliżu i tak dalej, jest to kwestia kolejnej ewentualnej zmiany planu zagospodarowania, czy w ogóle zastanowienia się, jak uatrak-

cyjnić tę działkę, natomiast nie ma powodu, żeby tej działki z przetargu nie sprzedać, z korzyścią oczywiście dla budżetu miasta Lublina. Już choćby z tego względu cała sprawa jest oczywista i powinniśmy za tą uchwałą głosować.

Natomiast chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. Jak to jest, panie prezydencie, że idziemy na rękę jednemu z potężniejszych developerów budownictwa mieszkaniowego w Lublinie, bo tak można to nazwać – nie mówię, że to nielegalnie – ale rzeczywiście jest to decyzja ukierunkowana na pozwolenie temu developerowi na rozwój mieszkalnictwa i swojej tkanki jakby mieszkaniowej poszerzenia, natomiast w sprawie biednych państwa Bieńkowskich, którą Komisja Rewizyjna rozpatrywała i postulowaliśmy do pana prezydenta, żeby umożliwić im zamianę gruntów, działki obudowanej już w tej chwili wysokimi cztero-pięciopiętrowymi budynkami – na to pana prezydenta nie stać, na gest wobec naprawdę skrzywdzonego człowieka.

Proszę państwa, jak my, radni, patrząc niejako z boku na tę sprawę, możemy zawierzyć dobrym intencjom pana prezydenta, kiedy widzimy naocznie tak różne postępowanie wobec podobnych w rezultacie sprawach. Póki tego jakby nie zrozumiemy, póki państwo, jako władający tą sprawą, nie uczynicie pewnych faktów, które uwiarygodnią wasze działania, czy waszą chęć zmiany pewnych wadliwych procedur, które niewątpliwie w Urzędzie są, póty będziemy się ciągle bokswali i ciągle będziemy kontruchwałami, możliwościami radnych protestowali, można powiedzieć, wobec tego stanu rzeczy; choć wiemy doskonale, że możemy tak naprawdę tylko przeszkadzać; tę politykę i władztwo nad decyzjami urzędników ma przede wszystkim prawo i urząd wykonawczy, czyli urząd prezydenta, nie my. W związku z tym ciągle czekamy na zmianę w ogóle podejścia do tej grupy zagadnień, nie tylko tej jednej, ale grupy zagadnień, których egzemplifikacją jest sprawa Rudnika. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Kolejny jest pan radny Paweł Bryłowski – proszę bardzo.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo Prezydenci! Szanowni Panowie Przewodniczący! Dyskusja, jaka tutaj rozgorzała, jest – moim zdaniem – w dużej części obok tematu, zupełnie nie na temat i... No, śmiech jest rzeczą zdrową, proszę się śmiać, oczywiście; najlepiej to się śmiać ze wszystkiego i wtedy będzie dobrze.

Szanowni Państwo! Przede wszystkim sprawa jest zupełnie prosta. Pan prezydent powiedział dzisiaj, że on taki wniosek by złożył o uchylenie tej uchwały, zresztą nie wykonywał jej przez dość długi okres czasu, z powodów wszystkim wiadomych, ponieważ zaistniał – nazwijmy to – kryzys pewien w tejże dzielnicy. Ja jeszcze dwa słowa na temat tego kryzysu, jego być może źródła, albo w tej chwili ukazujących się skutków powiem.

Sprawa jest zupełnie prosta. Tak samo prosta byłaby, gdyby rzecz została podniesiona – nawiązuję teraz do wnioskodawców, tych trzech panów, którzy rzecz podpisali – problem nie polegał na tym, co był uprzejmy insynuować tutaj pan Widomski w sposób pozbawiony racji i dobrze, przy okazji dobrze wiedząc, o co naprawdę chodziło. Chodziło o to, że radni, omijając – nie-

którzy – omijając prezydenta, omijając klub, omijając wszystkich, chcieli się koniecznie przypodobać kolejnym ruchem grupie osób, która ma słuszne pewnie interesy, bo każdy ma swoje słuszne interesy w tym rejonie i popisać się publicznie. I za to zostali skarceni, a nie za to, że komuś może zależeć lub nie zależeć na uchyleniu lub nie uchyleniu tej uchwały.

Muszę o tym powiedzieć tylko z tego powodu, że wyraźnie było mówione, że opinia publiczna się dowie, że komuś na czymś zależało, że ktoś z tego jakieś tam być może profity – w podtekście – miał. Otóż, nikomu na tym nie zależało, za wyjątkiem grupy mieszkańców Rudnika oraz tych osób, które koniecznie się chciały podpisać, nie informując ani prezydenta, ani nikogo z koleżanek i kolegów, pod tą uchwałą.

To, że Rada poprzednim razem nie wprowadziła tego do porządku obrad, widocznie uznała, że takie nagłe wprowadzanie jest pozbawione sensu. Ale dzisiaj jest to wprowadzone i jestem przekonany, że zdecydowana większość będzie głosowała „za” uchyleniem tej uchwały, włącznie ze mną, z przyczyny najnormalniejszej w świecie – tej uchwały dawniejszej nie da się w tej chwili wykonać w warunkach, jakie tutaj zaistniały; trzeba wyjaśnić parę rzeczy.

Przy okazji bardzo bym prosił, aby jeżeli ktoś insynuuje – tu już nie do pana Widomskiego – że jakieś są nieprawidłowości, mówiąc delikatnie, w jakichś wydziałach, a ktoś inny je odkrywa i jest bez winy, to po pierwsze, żeby wskazał, jakie są nieprawidłowości, bo takie od wielu miesięcy rzucanie oskarżeń, odsuwanie ludzi od stanowisk, ciągłe mówienie, że ci urzędnicy do niczego się nie nadają, a my tu nad nimi batem wymachujemy, jest bez sensu. Proszę powiedzieć dokładnie, o jaką nieprawidłowość nową w tej chwili chodzi.

Po drugie, jeżeli ktoś zgłasza tego rodzaju postulaty, jak mieszkańcy, ta grupa mieszkańców, to niech powie, jakie ma w tym interesy, bo te interesy są. A ponieważ dążymy do tego, żeby zatrzymać bieg tej uchwały, to w takim razie zaprzestańmy tej bezowocnej polemiki – jedni niech przestaną bezpodstawnie oskarżać „XX”, bo nie nazywają ich po imieniu, urzędników, że mają jakieś interesy, a inni nie będą znowu twierdzić, że mieszkańcy załatwiają jakieś swoje sprawy. Spójrzmy na tę zasłonę... Zawiadomiono prokuraturę, zawiadomiono inne tam odpowiednie instytucje – niech one swoje robią, niech wyjaśnią.

W związku z tym, szanowni państwo, jest to temat zastępczy, zdecydowanie zastępczy, podbijanie bębenka. Pan prezydent robi aż za dużo, bo zatrzymał cały proces wydawania decyzji na dużym kwartale terenu – moim zdaniem, zupełnie niepotrzebnie, chyba że już tego zarządzenia nie ma, a siłą rozpędu rzecz cała wstrzymuje możliwość wydawania decyzji. To jest problemem. Owszem, problemem jest również tempo prac nad zmianą planu, ale naprawdę, prosiłbym uprzejmie nie wykorzystywać do walki politycznej rzeczywistych problemów, ale zogniskowanych na bardzo małej przestrzeni i dotyczących bardzo konkretnych interesów konkretnych osób. I proszę nie zastaniać się interesem ogółu, wtedy, kiedy załatwia się interesy poszczególnych osób. Dziękuję uprzejmie. Oczywiście, uchylona powinna być ta uchwała i czekać do rozstrzygnięcia szerszego. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Kolejny pan radny – Michał Widomski. Proszę bardzo.”

**Radny M. Widomski** „Szanowni Państwo! Ja pewne rzeczy, myślę, pewnych rzeczy nie powiedziałem, uzasadniając stanowisko kilku radnych; teraz parę rzeczy chciałbym powiedzieć od siebie.

Odniosę się na początku do tego, co zostało powiedziane. Panie dyrektorze, mam przed sobą mapkę z narysowaną działką 15/24 – załącznik do uchwały z 24 stycznia. Parking zajmuje 50 procent tej działki. Nie powiedział nam pan tego w uzasadnieniu. Powiedział pan, że działka przeznaczona jest pod parking. Czytałem protokół. Jest to nieprawda. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz – jeśli mówimy o interesie miasta i mówimy, że ta działka nie ma dojazdu, to w interesie miasta było zapewnić ten dojazd, a nie przekazywać jej developerowi. To jest kwestia druga. Do tego chciałbym się odnieść.

Kilka innych rzeczy. Ta procedura, którą myśmy podjęli, ja jeszcze raz chciałbym to powiedzieć, jeżeli są jakiegokolwiek wątpliwości, zgłosiłem na prośbę państwa, którzy przyszli i powiedzieli, że mają bardzo duży problem, że tenże developer zamienił działkę, sprawa jest w prokuraturze, ABW i gdziekolwiek jeszcze. Wiemy, że było to też przedmiotem, mogliśmy o tym przeczytać w gazetach, że jest to ta uchwała. Zrobiłem rzecz najnormalniejszą w świecie – wykonałem jeden telefon do dyrektorów, pytając, czy dobrze mi się wydaje, że najlepszym sposobem rozwiązania tych spraw i uspokojenia państwa przed Świętami Bożego Narodzenia, żeby mogli spokojnie do Wigilii zasiać, będzie uchylenie uchwały i załatwienie tego tematu. Państwo... Rozumiem, że uchwała nie została przez rok prawie wykonana, w związku z czym nie będzie wykonana. Po czym, znowu, żeby... Jeżeli, panie prezydencie, mówimy o uzgodnieniach, zadałem to pytanie pani prezydent, która powiedziała, że rzeczywiście, ta uchwała nie będzie uchylona, nie ma z tym żadnego problemu.

Następną rzeczą jest, że zanim podpisałem się, prosząc wcześniej radnego, przewodniczącego Piotra Kowalczyka, czy poprą wprowadzenie tego na sesji w trybie – wiemy, jaką mamy sytuację – potrzebnych jest do tego 16 głosów, uzyskałem informację, że nie będzie problemu i wykonałem telefon do pana. I cóż mi pan powiedział? Że nie podpisze się pan pod tą uchwałą, ale nie ma pan nic przeciwko tej uchwale, w związku z czym ją przygotowałem. Gdyby nie było inaczej, zgłosiłbym to na Klub. Zresztą jeden z członków naszego Klubu dzwonił, czy może tę uchwałę podpisać, bo jest z tamtego okręgu.

Oczywiście, biorąc pod uwagę inne kwestie, rzeczywiście, w Klubie przed sesją nie uczestniczyłem, w związku z czym, mówienie o tych rzeczach, że jest to sprawa polityczna, jest kompletną bzdurą i pan dobrze o tym wie, a powiem panu, dlaczego. Niech mi pan powie, gdzie jest interes miasta, żeby nie uchylać tej uchwały. Pan tu mówi o interesie państwa z Rudnika, można mówić o interesie developera. Niech mi pan powie... Ale niech mi pan da skończyć. Niech mi pan powie, niech się pan zastanowi, jeżeli pan broni takiego stanowiska, gdzie jest tu interes miasta? Ja powiem panu, że bardzo mnie denerwuje, w momencie, w którym my swoje osobiste sympatie, antypatie



przenosimy na pewne rzeczy. Mówiliśmy wcześniej o cenie wody. Pańskie osobiste sympatie są przenoszone na rzeczy i tak naprawdę nie zależy panu na opłatach, o biletach mówił pan zupełnie inaczej. Ja myślę, że pora też w tych sytuacjach, bardzo konkretnych, z cynizmem w wypowiedziach skończyć.

Ja nie mam nic przeciwko panu Leńczukowi. Zgłosiłem projekt, żebyśmy od developera wykupywali mieszkania, nie mam nic przeciwko temu, żeby pan Leńczuk w tym procesie uczestniczył, żebyśmy od niego wykupywali mieszkania. Rozmawiałem też, pytając, wtedy, kiedy ta sprawa nabrała dużego rozpędu, o opinię o panu Leńczuku i osoby, do których mam zaufanie, wyrażały się o nim bardzo pozytywnie, jako dobrym prezydencie. Proszę z tego nie robić polityki, tu nie ma grosza polityki.

Usłyszałem na Komisji, pani prezydent, że ta uchwała jest bezprzedmiotowa. No, to już jak ją chcieliśmy przyjmować na jednej z komisji? No, od razu wyjaśniliśmy sobie, co to jest bezprzedmiotowość uchwały. Bezprzedmiotowość byłaby wtedy, gdyby ta zamiana została dokonana. Ja nie rozumiem, po co tyle szumu. Państwo nie chcecie tej uchwały wykonywać, państwo z Rudnika chcą tę uchwałę uchylić, mogliśmy ją wykonać wcześniej. Natomiast, w momencie, w którym zmusza się kogoś do tego, żeby wycofał podpis, który dokładnie wiemy, że skutkuje upadkiem uchwały, jest to oczywiście – przyjęcie stanowiska klubowego w takiej sprawie, które może skutkować usunięciem kogoś z Klubu w sytuacji prywatnej i trzykrotne przypominanie mi o tym, że takie stanowisko jest, kiedy ja trzykrotnie mówiłem, że nie oszukam ludzi i się z niego nie wycofam, jest naciskiem, panie przewodniczący; jest to nacisk, i to w sprawach prywatnych. Rozumiem, gdybyśmy rozmawiali o budżecie, można byłoby o tym rozmawiać, ale myśmy nie rozmawiali, panie przewodniczący, o budżecie; pan ze mną o budżecie nie rozmawiał, pan ze mną rozmawiał o stanowisku w sprawie ulicy Bluszczowej. Ja chciałbym usłyszeć, dlaczego tak jest.

Co więcej, chciałbym usłyszeć od pana prezydenta, jaka cena została uzyskana przez miasto, w przypadku uchwały wcześniejszej, podjętej w ciągu ostatnich dwóch lat, za działkę, jak została wyceniona ta działka, na której też był rzekomo parking, a teraz jest tam blok – to, co państwo podnosili w skardze. Myślę, że to państwo pamiętacie. Chciałbym mieć te informacje, jak to wygląda. Ta sprawa naprawdę wygląda dla mnie bardzo źle. Być może jest to kwestia braku umiejętności załatwiania najprostszycich spraw. Ale tę sprawę trzeba było załatwić na poprzedniej sesji, wprowadzając... Przypominam, że stanowiskiem pana prezydenta, chociaż nie jego ustami wyrażanym, było tak, żeby to nie wchodziło pod obrady sesji. Dlaczego pan zajął takie stanowisko? Bo co? Bo za szybko? Włożył nam pan ileś uchwał, które szybko podejmowaliśmy. Bo budżet? Mieliśmy inne uchwały, mimo że głosowaliśmy nad budżetem. Naprawdę tego nie rozumiem.

Gdyby to się stało w każdym innym miejscu, nie na Rudniku, to nie miałbym tych wątpliwości – proszę mi wierzyć – nie miałbym tych wątpliwości. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Widzę, że są jeszcze głosy w dyskusji. Uruchomię urządzenie do liczenia głosów. Proszę państwa radnych, chciałbym otworzyć jeszcze listę dyskutantów i ją zamknąć, bo mamy też już zdanie wyrobione, są przekonani i nie przekonani i pewnie tak już zostanie w chwili głosowania; i chciałbym przegłosować, że po tej liście dyskutantów zamykamy dyskusję. Jest wniosek o oddanie głosu jeszcze na pięć minut przedstawicielom osiedla Rudnik, więc jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to państwo z Rudnika zabiorą głos, a potem będziemy głosować. Także chciałbym przegłosować, że po tej liście dyskutantów dyskusja jest bezwzględnie zamknięta. Proszę bardzo o określenie tego tematu.

Głosowanie nr 9. Kto z państwa radnych jest „za” zamknięciem listy dyskutantów po tej drugiej serii? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że... O, 26 głosów „za”, przy 2 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się”, więc stwierdzam, że po tej ostatniej kolejce listy dyskutantów dyskusja jest zamknięta. Państwo z Rudnika otrzymują pięć minut na zabranie głosu i głosujemy.

Proszę bardzo, zgłaszamy się do dyskusji i proszę pamiętać, że to jest już ostatnia kolejka. Proszę się zgłaszać do głosu, bo później już nie będzie takiej szansy i możliwości, nie będzie głosów *ad vocem*. Proszę bardzo, czy wszyscy przybliżyli karty do czytnika? Dziękuję bardzo. Klamka zapadła. Jako pierwszy pan radny Dariusz Sadowski – proszę bardzo.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja chciałbym zapytać o termin przekazania projektu uchwały dotyczącego planu zagospodarowania przestrzennego tego terenu, no bo zgodnie z tym, co pan prezydent zadeklarował, za dwa miesiące upływa termin, kiedy mielibyśmy przyjąć zmianę planu zagospodarowania przestrzennego; i na jakim to jest etapie? Bo cała sprawa Rudnika wynika z niesamowitego bałaganu urbanistycznego, jaki tam się pojawił.

Jeżeli chodzi o ten projekt uchwały, to mam pytanie do pana dyrektora Wojewódzkiego najlepiej, no bo tutaj mamy działkę w dużej mierze pod komunikację i wymieniamy również działki, zamieniamy pod ulice. Czy w przypadku przetargu była wyższa cena w tej konkretnej sytuacji, kiedy jest ona skomunikowana? No, bo tutaj się pojawiają różne głosy co do interesów różnych i interesów miasta. Co w tym przypadku jest lepsze, jeżeli chodzi o interes miasta – czy wystawienie w przetargu, czy zamiana? Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Leszek Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Targoński.”

**Radny Z. Targoński** „Ja mam pytanie do pana prezydenta. Mianowicie, pan dyrektor Wojewódzki zwrócił uwagę na działki sąsiednie... Bardzo duży szum na sali.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przepraszam, bardzo proszę państwa radnych o zachowanie spokoju. Pan przewodniczący Targoński – bardzo proszę.”

**Radny Z. Targoński** „Pan dyrektor Wojewódzki zwrócił uwagę na kontekst otoczenia działki, o której rozmawiamy. Wiem, że Prawo budowlane od inwestora, który buduje budynek wielomieszkaniowy, wymaga odpowiedniej, proporcjonalnej ilości miejsc parkingowych. Mam pytanie: czy pan Leńczuk miał zamiar wybudować dom mieszkalny wielomieszkaniowy i ten parking jest po prostu potrzebny na pozwolenie na budowę? Czy może jest sytuacja, że istniejące już budynki po prostu mają już za mało miejsc parkingowych? Jaka była motywacja pana Leńczuka, który wystąpił z inicjatywą zamiany działki miasta na swoje działki, te rozproszone? Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. W kolejności, proszę państwa, udzielię sobie głosu.

Przy tej okazji chciałbym tutaj poruszyć sprawę nieco inną. Proszę państwa, podjęcie tej uchwały, mam nadzieję, że będzie skutkowało również uporządkowaniem sytuacji w Rudniku, w tej części miasta, dalszymi jakimiś, normalnością; ponieważ myśmy podjęli taką, właściwie dezyderat zgłosili... Panie radny Piątek... Panie radny Piątek, bardzo proszę.

Ponieważ na jednym ze spotkań połączonych komisji zgłosiliśmy taki dezyderat do prezydenta o wstrzymanie wydawania wszelkich pozwoleń w tym rejonie, proszę państwa, to tym sposobem skrzywdziliśmy co najmniej kilku, albo kilkunastu inwestorów w tamtej części. Mam nadzieję, że podjęcie tej uchwały będzie pierwszym krokiem do porządkowania i wprowadzania normalności w tej dzielnicy i taką nadzieję wyrażam; i apeluję o to, żeby pan prezydent rozpoczął wreszcie wydawanie normalnie, zgodnie z procedurą i prawem pozwoleń na budowę. Są skargi również i do przewodniczących komisji, przewodniczących Rady, również odwołania do wojewody, że Urząd Miasta nie wydaje pozwoleń na budowę w tamtej części Lublina – to jest duży obszar – wojewoda uchyla te postanowienia odmawiające wydanie pozwolenia do ponownego rozpatrzenia. Także coś tam się w tym rejonie dzieje i przy okazji tego problemu chciałbym zaapelować, żeby pan prezydent przyjrzał się pozostałym sprawom i tam, gdzie prawo zezwala, i plan zagospodarowania, żeby te pozwolenia zostały wydawane. Dziękuję.

Proszę bardzo, pan radny Dariusz Piątek.”

**Radny Dariusz Piątek** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja będę głosował „za” uchyleniem tej uchwały z jednego powodu – z takiego głównie, zasadniczo dla przedsiębiorstwa i jako człowieka, który racjonalnie, myślę, ocenia tę sytuację, że ta uchwała nie była korzystna dla miasta i korzystniej będzie jak najszybciej rozwiązać ten problem i mój postulat jest może nawet dalej idący – oczywiście, nie składam go w formie wniosku, ale jako propozycja – żeby jak najszybciej, w jak najszybszym możliwym czasie skierować tę działkę normalnie na przetarg. I w tej chwili dzisiaj będę głosował „za” uchyleniem, żeby nie wciągać dalej w dyskusję i prosiłbym też kolegów o to, żeby jak najszybciej.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Proszę o zabranie głosu pana radnego Zdzisława Drozda.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja tutaj chciałem odnieść się do wypowiedzi pana radnego Bryłowskiego, który mówił, że niektórzy urzędnicy zostali odsunięci niesłusznie, że w tamtym rejonie w zasadzie wszystko dobrze się dzieje, a radni po prostu podkręcają bębenek i coś tam w tym rejonie robią; i że nie ma podstaw do tego, że to jest nieuzasadnione.

Ja chciałem powiedzieć, panie prezydencie, że w sprawie na przykład pana Bieńkowskiego, o której mówił pan radny Jakubowski, są wyroki nie radnych, tylko wyroki Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które uchyla decyzje Urzędu Miejskiego i mówi, że te decyzje Urzędu są nieprawidłowe; uchyla te decyzje dwukrotnie i urzędnicy celowo, powtarzam, celowo – za to w ogóle powinni zostać zwolnieni z pracy – celowo dalej ciągną problem, mimo orzeczenia Samorządowego Kolegium Odwoławczego. I co wówczas robią? Ponieważ przegrywają we wszystkich innych instancjach, w związku z tym zmieniają plan zagospodarowania przestrzennego tak, żeby osoba skarżąca jakby mogła utracić swoje roszczenie i to są bardzo duże nieprawidłowości. I to, co mówił pan radny Jakubowski, że na przykład nierówno traktuje się obywateli, że pan Bieńkowski, który na terenie ulicy Porzeczkowej – jego nieruchomości została obudowana całkowicie budynkami wysokimi – chce działkę zamienną i on jej nie może dostać, natomiast inni dostają to bez problemu. Także proszę nie bronić niesłusznej sprawy. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę pana radnego Piotra Więckowskiego.”

**Radny Piotr Więckowski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Przyglądam się tej sprawie troszeczkę z innej perspektywy.

Kilka miesięcy temu, podobnie jak panowie Widomski i Nowak, w tej chwili ja zostałem poddany presji podczas obrad Klubu Platformy Obywatelskiej i doprowadziło to do tego, że musiałem zmienić barwy klubowe. I w tej chwili znowu widzimy uchwałę gospodarczą, uchwałę biznesową, która jest poddawana presji i wywieraniu nacisków na radnych. Troszeczkę mnie to niepokoi i chciałbym na ten fakt zwrócić uwagę, gdyż jest to sprawa gospodarcza i sprawa biznesowa. Jeżeli w poprzednim wydaniu, gdzie ja byłem naciskany, przychodzili posłowie Platformy Obywatelskiej, tłumacząc, jak powinniśmy głosować, jeżeli było mówione o dyscyplinie klubowej i w tej chwili też są takie, tego typu naciski, jeżeli radny Nowak w ostatniej chwili wycofuje swój podpis, to źle dzieje się w naszej Radzie, jeżeli tego typu praktyki są tutaj prowadzone. I powinniśmy się temu przyjrzeć i z tym walczyć. Współczuję panu radnemu, chociaż w tamtym momencie trochę może nie bardzo do końca się rozumieliśmy, także w tej chwili rozumiemy się w stu procentach.

Proszę państwa, mówimy o biznesie, o biznesie inwestora, który tam wchodzi, w ten teren i będzie swoje pieniądze celem osiągnięcia zysku. Ja się nie dziwię, bo to jest organizacja, która w ten sposób działa i gdyby tak nie

działała, to byłby jej duży błąd. Ale my się musimy przyglądać interesowi miasta. I zadaję sobie pytanie: jaki interes jest miasta – oddawać działkę i brać kilka kawałków w różnych miejscach? Jaki jest interes miasta, gdzie mamy ustawę o wywłaszczeniach pod drogi, bo mówi się o drogach? Jeżeli my damy jedną działkę w zamian za kilka skrawków, gdzie mówi się głośno, że realizacja tej drogi nie będzie wcześniej, jak za 20 lat, no to nie wiem, kto i w którym miejscu ma biznes i w jaki sposób na to popatrzeć.

W atmosferze skandalicznej – nacisków i wywierania presji – w mojej głowie się różne odpowiedzi budzą, rodzą, natomiast bardzo bym prosił, żeby państwo radni sobie we własnych sumieniach odpowiedzieli, jak to wygląda i zdecydowali odpowiednio w głosowaniu.

Jeżeli się mówi, że nie ma potrzeby usuwania tej uchwały, bo ona i tak nie dojdzie do realizacji, to po co taki dziki opór, żeby jej nie zdejmować? Jeżeli ta uchwała jest... Nie jest to w interesie miasta, bo przysłowia są mądrością narodu, a mnie się takie przypomina: „Zamienił stryjek siekierkę na kijek”, i to byłoby tutaj jak najbardziej powiedzenie zasadne, to uważam, że ta uchwała powinna być unieważniona. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę o zabranie głosu pan radnego Krzysztofa Podkańskiego.”

**Radny K. Podkański** „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja bym chciał bardzo krótko. Przede wszystkim to to, że w końcu faktycznie trzeba skończyć z tym procederem i panu Leńczukowi powiedzieć wyraźne „nie” i skończyć z tymi zamianami działek, tak jak jemu się to podoba, albo jakby sobie życzył, bo faktycznie, przyglądając się tym działaniom i to, co nam państwo z Rudnika przedstawili, no to gołym okiem, przepraszam, nie trzeba być śledczym ani prokuratorem, żeby doszukać się pewnych więzów i pewnej ciągłości w robieniu pieniędzy w Lublinie. I to jest pierwsza rzecz.

Druga, to jest... Tutaj akurat będę odmiennego zdania niż mój, że tak powiem, przedmówca Piotr. Ja powiem tak, że jeśli chodzi o pana Marcina Nowaka, radnego, no to bardzo mi przykro, ale mam odmienne zdanie. Trzeba, Marcinku, wierzyć, wierzyć w to, co się robi i nie można być „międkim” (przez „d”) radnym. To tyle. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu bardzo. Proszę o zabranie głosu pana radnego Piotra Kowalczyka.”

**Radny P. Kowalczyk** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Powiem tak: no, pan prezydent Wasilewski powiedział, że dziwi się, ponieważ on sam mógł wnieść projekt uchwały o uchyleniu przedmiotowej uchwały – no, jakoś tego nie zrobił, mimo że w grudniu ubiegłego roku po raz pierwszy ten projekt się pojawił; dlatego nie wierzę w te dobre intencje, tak, jak i nie wierzą w to mieszkańcy dzielnicy Rudnik; dlatego oni w dalszym ciągu chodzili, prosili, aby zająć się tym projektem uchwały. I dziwię się panu przewodniczącemu Bryłowskiemu, że opowiada takie historie, że on karci radnych, dlatego, że próbują dokonywać jakiejś autopromocji. Panie przewodniczący, jest tu jakiś poziom obłu-

dy, zachodzi, bo naprawdę trudno mi w to wierzyć. Ja, powiem szczerze, po Klubie wtorkowym, kiedy skończyliśmy go o godzinie 10.00, spotkaliśmy pana radnego Nowaka w sekretariacie Biura Rady, który stał blady, oparty o ścianę i który sam powiedział, że dano mu czas do 9.00 rano, aby wycofał swój podpis, bo jak nie, to wylatuje z Klubu. No, to tak się postępuje?

Ja sobie przypominam pana słowa z sesji budżetowej, kiedy pan był przeciwny, jak tutaj pan pięknie angażował swoje słowa w to, aby „buzię w kubel i nie bulgotać”; no i właśnie pan mówi jedno, a robi pan drugie. Wyrzuca pan po kolei radnych z Klubu za to, że mają inne zdanie niż pan, w tej jednej konkretnej sprawie. I tego nie rozumiem. Jest to pewien, naprawdę, poziom obłudy i bardzo proszę, żeby pan powiedział tak naprawdę, dlaczego pan radny Nowak miał takie *dictum*, aby wycofać swój podpis. Oczywiście, też nie wierzę w to, bo pan wiedział doskonale, że Klub Prawa i Sprawiedliwości stanie za mieszkańcami Rudnika. Co stało za tą decyzją klubową Platformy Obywatelskiej? Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przypominam, że jesteśmy w punkcie dot. uchwały w sprawie uchylenia uchwały ze stycznia 2008 r. w spr. Rudnika, ul. Dożynkowej, czy Bluszczowej. Przepraszam za ominięcie pana radnego Bryłowskiego – bardzo proszę, pan Paweł Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Już miałem nadzieję, że mnie pan pominie i będę mógł mówić po panu Wiłdomskim, bo spodziewałem się, co się może zdarzyć w stosunku do mnie...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Mógłbym być podejrzany o manipulację, panie przewodniczący, przepraszam.”

**Radny P. Bryłowski** „Nie, ja nie podejrzewam pana... A, że kto inny. Dobrze. Szanowni Państwo! Najpierw jedno zdanie, dziękując panu przewodniczącemu za przypomnienie, że rozmawiamy o konkretnej uchwale, a nie o jakichś tam jeszcze innych sprawach. Faktycznie, powinniśmy się na tym skoncentrować i na tym skończyć, ale ponieważ szereg osób, szanownych kolegów poza to wykracza, więc jedno zdanie pozwolę sobie powiedzieć.

Tak, zaczęła się ostra walka polityczna, w której wykorzystuje się różne chwytły – ja to rozumiem, jestem do tego przyzwyczajony – oczekuję, że ona będzie jeszcze ostrzejsza, że demagogia będzie jeszcze mocniejsza, że wkładanie komuś w usta słów, których nie powiedział, będzie się odbywało, przekręcanie cudzych intencji będzie trwało. Jestem na to przygotowany i myślę, że każdy, kto z tym się spotykał już wcześniej, to wie, że takie rzeczy tutaj mają czasem miejsce, od niektórych osób.

Teraz do rzeczy. Przypomnę jeszcze raz: uważam, że należy tę uchwałę uchylić i zawsze tak uważałem. A jeśli pan Wiłdomski się tak bardzo denerwuje i wzywa mnie tutaj do powiedzenia na temat tego, jak przebiegała nasza rozmowa, to panie Michale, ona przebiegała...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przepraszam, panie radny, bardzo proszę do meritum; sprawy zapytań będą w części późniejszej...”

**Radny P. Bryłowski** „Ale to jest meritum.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Ale to nie ma nic wspólnego z projektem uchwały, nad którym w tej chwili dyskutujemy. Bardzo proszę o odniesienie się do projektu uchwały.”

**Radny P. Bryłowski** „Dobrze. Panie przewodniczący, to, co o mnie tutaj usiłują niektórzy mówić, jest wręcz zniesławiające...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Panie przewodniczący, będzie punkt oświadczenia i będzie pan mógł wyrazić swoje stanowisko – bardzo proszę – ale to nie w tym miejscu.”

**Radny P. Bryłowski** „Dobrze, dobrze, panie przewodniczący. Otóż, pan Wiodomski był uprzejmy poinformować mnie, że w sekretariacie, u pani Basi leży podpisany projekt uchwały i jeśli mam ochotę, to mogę tam sobie pójść i go podpisać, a podpisał się tam pan Kowalczyk oraz dwóch członków naszego Klubu. Jeżeli to jest sposób postępowania prawidłowy, proszę sobie wziąć to za przykład i szanowne koleżanki i koledzy z Klubu Radnych PiS proszę to stosować taką metodę. I ja sobie wypraszam, żeby tego rodzaju numery wycinać potem na forum publicznym i opluwać kogoś jeszcze przy tej okazji.

Proszę Państwa! Myślę, że ogłoszenie przetargu w tej sprawie, znaczy sprzedaż tego obiektu w tym momencie może stworzyć jeszcze większy kłopot, choć zgadzam się z panem radnym Piątkiem, że jest to najlepsze wyjście z sytuacji i korzystanie w tej chwili ze specustawy również mogłoby rozstrzygnąć kwestię dróg. Tylko, że ja jestem przekonany, że jeżeli my puścimy to na przetarg teraz, przy zaognionych i ciągle podgrzewanych problemach tych kilku, czy kilkunastu nieruchomości sąsiednich i ktoś to kupi, to będziemy mieli tam taką burzę, że z powrotem będą jeszcze większe kłopoty. Więc myślę, że uchylić to i niech dalej tę uchwałę ze stycznia, o której państwo tutaj mówią, i niech się toczą postępowania, które dzięki również i Radzie zostały tutaj wdrożone.

Szanowni Państwo! Tu szczególnie do bardzo sympatycznego pana radnego Drozda się zwracam – ja nie mówiłem, że w przeszłości nie było nieprawidłowości. Ja tylko mówiłem, że ciągle wracanie do tego i przeszkadzanie w ten sposób w normalnym toku prac w dniu dzisiejszym jest ze wszech miar szkodliwe. Nikt z nas nie zastąpi organów ścigania, ani organów kontroli, natomiast w sposób wspaniały można zablokować jakąkolwiek inicjatywę lub działalność urzędniczą. I proszę zwrócić uwagę na to, że zawsze jest tak, że istnieją przy planach zagospodarowania sprzeczne interesy. I cokolwiek byście państwo nie zrobili, jeżeli zrobicie dobrze, tak jak życzy sobie grupa mieszkańców, to się okaże, że objawi się druga grupa mieszkańców, która powie, że dla nich jest źle. Przecież nie raz podejmowaliśmy tu uchwały,

w których rozsądzaliśmy interesy przy planach zagospodarowania, interesy sąsiadów. To samo jest tu.

Ja jeszcze raz proszę tych, którzy wykorzystują nieszczęście, które spotkało mieszkańców Rudnika – niektórych, nie wszystkich, nie żadną dzielnicę, nie żadne tysiące osób, tylko niektóre osoby – proszę nie wykorzystywać dla celów politycznych zbliżających się już wyborów, bo to jest po to robione. Bo to się zemści na tych wszystkich, którzy w ten sposób rzecz traktują...”

**Radny Z. Targoński** „Panie przewodniczący, w jakim punkcie obrad w końcu jesteśmy?”

**Radny P. Bryłowski** „Przyjdą inni ludzie... Kończę. A, no tak, uderz w stół, a nożyce się odezwą. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo za tę wypowiedź; dziękuję również za przypomnienie. Proszę bardzo, pan radny... Kowalczyk... a, Widomski. Proszę tutaj w błąd nie wprowadzać. Proszę bardzo, pan radny Michał Widomski jako ostatni z listy dyskutantów – proszę bardzo.”

**Radny M. Widomski** „Szanowni Państwo! Ja już krótko się odniosę do wypowiedzi mojego przedmówcy.

No, ja powiem, jest taka metoda, żeby z kogoś zrobić wariata i mówić, że mówi niepoważne rzeczy; z państwa z Rudnika była też taka próba zrobienia wariatów w tej sprawie. Otóż, wydaje mi się, że pamiętam nasze rozmowy, ale być może, panie przewodniczący, się mylę, natomiast protokoły sesji na szczęście są, jest to zapisane, więc wiemy dokładnie, co kto powiedział i dobrze, że nie wiec tysiąc lat temu, ale nowoczesna technika, bo do tych słów zawsze można wrócić.

Panie przewodniczący, nie uzyskałem tak naprawdę odpowiedzi, liczę jeszcze, przypominam, co do tych cen gruntów. Myślę, że panu dyrektorowi udało się to ustalić, natomiast rzeczywiście nie odpowiedział pan na moje najważniejsze pytanie: jaki interes był wtedy, żeby tę uchwałę blokować i blokować jej wprowadzenie?

Co do walki politycznej, znowu muszę jeszcze raz podkreślić, może tego nie powiedziałem wcześniej, ale chciałem też podziękować przewodniczącemu Kowalczykowi, bo bez niego nie byłoby szansy, żeby ta uchwała przeszła. I tutaj, gdyby nie to, że cały Klub Prawa i Sprawiedliwości za tym zagłosował, dzisiaj znowu byśmy tego nie wprowadzili i znowu by było wesoło.

Natomiast, co do mojego przyjaciela Marcina Nowaka i nacisków na niego, tutaj też powiem... No, do kolegi radnego Podkańskiego, który mówił o miękkim charakterze. Z Marcinem dosyć często rozmawiamy i przegadaliśmy na ten temat naprawdę wiele godzin i zapewniam, że to nie jest wina po jego stronie, że było takie zachowanie, tylko raczej tych, co naciskali. Bo dzisiaj mówią bardzo łagodnym głosem, bardzo spokojnym. Zapewniam, że ten głos brzmiał zupełnie inaczej, w sytuacji, w której właśnie rzeczy nie były nagrywane i odbywały się w zaciszu gabinetów. Dziękuję bardzo.”



**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo... Nie, nie, to już jest ostatni mówca, lista została zamknięta, natomiast...”

**Radny M. Nowak** „Rozumiem, panie przewodniczący, że lista dyskutantów została wyczerpana, natomiast były ataki *ad personam*, odnośnie mnie. Ja chciałbym się do tego odnieść, pan wybaczy.”

**Przew. RM P. Dreher** „Panie Radny! Można się do tego odnieść, jest punkt oświadczenia, wolne wnioski i w tym punkcie najlepiej będzie, też nie podgrzewając atmosfery, bo nie ma sensu.

Jeszcze jestem winien oddać głos przedstawicielowi osiedla Rudnik. Bardzo proszę panią Małgorzatę Suchanowską – proszę bardzo, w miarę krótko, treściwie. Proszę bardzo, pani Małgorzato.”

**Przedstawicielka mieszkańców osiedla Rudnik p. Małgorzata Suchanowska** „Dzień dobry. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Chciałabym prosić państwa, żebyście uchylili tę uchwałę ze stycznia 2008 r., ponieważ, proszę państwa, u nas, na Rudniku my się wszyscy znamy między mieszkańcami, mamy bardzo dobre sąsiedzkie stosunki; i sąsiad, jak sprzedawał działkę obok mojego gruntu, obok mojego ogrodzenia – 30 arów – panu Leńczukowi, to powiedział: „Ja nie sprzedam mu taniej, jak za pięć mieszkań, bo ja mam pięcioro dzieci i nigdy mu nie sprzedam tej działki”. Ta działka była przy domach jednorodzinnych, proszę państwa. Pan developer dobrze wiedział, jaki grunt kupuje. Kupił ten grunt dużo wcześniej niż otrzymał tę uchwałę, te 40 arów, o których dzisiaj mówimy.

Proszę państwa, uważamy, że po prostu on z góry wiedział, że to dostanie – takie są domniemania mieszkańców i proszę państwa, nie dostał tylko 40 arów, dostał 63 ary na ul. Cyprysowej, obok tej działki, o której dzisiaj rozmawiamy. I tam pan – przepraszam, jeśli pomyłę się – pan Wojewódzki? Tam jest taka opinia, że nie miała ta działka dojazdu, winna być w integralności z działką pana Leńczuka, którą nabył, też kupił. Proszę państwa, za hektar ziemi na Rudniku, proszę państwa, jeżeli za 30 arów można dostać 5 mieszkań, to za hektar ile – pytam – dla tych dzieci płaczących, co pan prezydent Fic mówi, że nie może patrzeć na rodziny z dziećmi, ile to będzie mieszkań? Wie pan, obliczy pan to? Ja mówię o ładnych mieszkaniach, 5 mieszkań, ładnych mieszkań, nie kawalerek.

Proszę państwa, dlaczego chodzi nam o uchylenie tej uchwały? Ponieważ wy, radni, jesteście dzisiaj w mocy, żeby w sposób naturalny wstrzymać degradację naszych domów, ponieważ prokuratura i tak wyjaśni sprawy i w jakiś sposób te plany zostały zmienione nam, bo ja budowałam dom, który ma metraż 300 metrów, to jest willa, na terenie willowym, na terenie rezydencjalnym, a w tej chwili jestem na blokowisku; i działki obok moich domów mogą być wykupione przez pana Leńczuka. Jak dostanie tę uchwałę, on sobie powiększy wtedy areal i zabuduje nas dookoła, mieszkańców. Jest tam siedemnastu właścicieli, jest siedemnaście działek jednorodzinnych, proszę państwa; to jest ta kwerenda, która jest fałszywa, która jest podwójna. Głównie chodzi o tę kwerendę i chodzi o tę zmianę planu, proszę państwa.

My tutaj prosimy pana prezydenta Wasilewskiego, żeby odpowiedział nam, kiedy będzie zmiana planu – czy wtedy, kiedy radni wstrzymają uchwałę zamiany, to wtedy znajdzie się szybko zmiana planu, bo pan developer będzie musiał zainwestować i będzie naciskał? To jest nasza jedyna szansa, żeby wstrzymać i żeby rzeczywiście doszło do zmiany planu, ponieważ w architekturze spotkaliśmy się z urzędnikami architektury i dowiedzieliśmy się, że my się mamy z developerem dogadać. Myśleliśmy, że prawnie będzie zmiana planu, a my mamy się dogadać, bo inaczej nie będzie żadnej zmiany planu.

Proszę państwa, to jest obszar około 4 hektarów, developer ma 30 arów w tej chwili, proszę państwa, i my mamy się z nim dogadać, żeby była zmiana planu. To jest dziwne.

Chylę czoło przed panem Widomskim i panem Nowakiem, współczuję wam, że w ogóle mieliście te nieprzyjemności przez nas. Nie wiedzieliśmy, że chcąc nam pomóc w tej walce, którą – jak walczyliśmy już tyle miesięcy, że zostaniecie tak szkalowani...”

**Przew. RM P. Dreher** „Pani Małgorzato...”

**p. M. Suchanowska** „... i zostanie wam, przepraszam bardzo, byliśmy świadkami we wtorek, byliśmy przed drzwiami Klubu Radnych PO...”

**Przew. RM P. Dreher** „Pani Małgosiu, ale proszę na temat tutaj... Bardzo proszę konkludować.”

**p. M. Suchanowska** „Chciałabym też powiedzieć do pana słowo. Mówi pan „parking”, „parking ma linię przerywaną”, czyli można go przemieszczać. Radni 29 maja, proszę państwa – ja przepraszam za ton, bo jestem zdenerwowana – radni 29 maja, proszę państwa, uchwalili uchwałę o zmianie planów dla Rudnika. I w tym czasie pan prezydent Wasilewski oznajmił, że wstrzymuje zezwolenia na budowę. Dano mu termin do 19 czerwca – tak, to było prawdopodobnie do 19, jak się nie mylę – że w tym czasie przygotowuje dokumenty do zmiany planu.

Proszę państwa, w tym czasie, 13 czerwca pan Edward Leńczuk, właściciel firmy „Orion” dostaje na parking przy ul. Dożynkowej 19 zezwolenie na budowę – ten budynek nie mieści się, proszę państwa, w linii zabudowy, on przekracza linię zabudowy do samej ulicy, zabudowuje cały parking, proszę państwa, całą tę działkę i do dzisiaj żaden urzędnik z kontroli nie zrobił tej kontroli; od kwietnia toczą się kontrole i nie ma rezultatów kontroli. Nie ma żadnego nadzoru budowlanego. Prawdopodobnie pan Lenarcik zajmuje się tym, ale jakoś tak bez końca. Nie jest to jeden budynek, bo pod numerem 19 jeszcze jeden jest budynek przy ul. Dożynkowej, który przekracza bodajże 6 metrów linię zabudowy. I też nie ma kontroli, nie ma po prostu... My jesteśmy oburzeni, oburzeni jesteśmy tym, co się w ogóle dzieje w tym mieście.

Dziękujemy wam, radni, bo tylko wy jesteście z nami. Dziękujemy. Proszę państwa, my wam ujawniliśmy to, z czego sobie sami nie zdawali sprawy, co jest; ponieważ my walczyliśmy o prawo własności, o prawo własności kon-

stytucyjne, o własność naszą, o nasze domy, a nie zdawaliśmy sobie sprawy, że są podwójne plany, że są różne takie rzeczy, że się w głowie nie mieści.

I w tej chwili pan Bryłowski twierdzi, że ja rozrabiam...”

**Przew. RM P. Dreher** „Pani Małgosiu, proszę na temat.”

**p. M. Suchanowska** „Pan Bryłowski stwierdził dzisiaj, że ja rozrabiam, panie przewodniczący.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę na temat...”

**p. M. Suchanowska** „Panie Bryłowski, my się do pana zwracaliśmy o pomoc. Co pan zrobił do tej pory? Ja dzwoniłam do pana, błagałam, mówiłam: „Błagam pana na kolanach”; to była Niedziela Palmowa ubiegłego roku...”

**Przew. RM P. Dreher** „Pani Małgosiu, przepraszam...”

**Radny J. Gąbka** „Panie przewodniczący, przejdźmy do tematu...”

**p. M. Suchanowska** „Co pan zrobił do tej pory?”

**Przew. RM P. Dreher** „Pani Małgosiu, przepraszam, albo pani mówi na temat, albo pani kończy, przepraszam.”

**p. M. Suchanowska** „Kończę, proszę państwa i proszę państwa o to, żebyście pomogli nam, tak, jak pomagacie do tej pory, dlatego, że Rudnik błaga, błaga, błaga was – pomóżcie nam, bo planów nie ma i panie prezydencie, proszę powiedzieć, bo na ostatniej sesji pani prezydent Wnuk powiedziała, że 3 miesiące. Minął miesiąc, czy jeszcze w ciągu dwóch miesięcy będzie zmiana planu?”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo za tę wypowiedź. Teraz chciałbym poddać projekt grupy radnych pod głosowanie. Proszę bardzo o określenie tematu. Przypominam – podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 24 stycznia 2008 r. w sprawie zamiany gruntów położonych w Lublinie w pobliżu ul. Bluszczowej.

Głosowanie nr 10. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 27, przy 2 głosach „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę.”

Uchwała nr 581/XXVIII/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

**AD. 5. 4. UCHWALENIA PLANU PRZEDSIĘWZIĘĆ ROZWOJOWO-MODERNIZACYJNYCH URZĄDZEŃ WODOCIĄGOWYCH I KANALIZACYJNYCH MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W LUBLINIE SP. Z O.O. NA LATA 2009-2011.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 724-1) wraz z autopoprawką (druk nr 724-2) stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do punktu 5.4 – podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia planu przedsięwzięć rozwojowo-modernizacyjnych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie Sp. z o.o. na lata 2009-2011 – projekt na druku nr 724-1.

Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy szczegółowym porządku obrad z 7 stycznia, od 9 stycznia na posiedzeniach komisji była państwu radnym przekazywana autopoprawka do tego projektu na druku nr 724-2.

W tym momencie poproszę pana prezydenta o przedstawienie Radzie uzasadnienia projektu uchwały.”

**Prez. A. Wasilewski** „Zanim poproszę panią prezydent Kołodziej – Wnuk o przedstawienie i pana prezesa Fijałkę o przedstawienie tego programu, chciałbym zapytać pana przewodniczącego, czy mogę w tym momencie wycofać jeden z projektów uchwał, które są niżej w programie?”

**Przew. RM P. Dreher** „Tak, oczywiście.”

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę Państwa! Bardzo przepraszam, ale ten projekt dotyczący „Programu ochrony środowiska przed hałasem” – nie zauważyliśmy, zwrócono mi uwagę, przed chwilą dosłownie, że w tym dokumencie znajdują się informacje reklamujące firmę. Jest to nasze niedopatrzenie. Jeszcze raz bardzo państwa przepraszam, czytałem to i też nie zwróciłem uwagi, ale w tej chwili tutaj państwo prawnicy zwrócili na to uwagę i dlatego proszę o zdjęcie z programu tego projektu. On będzie zmieniony i pojawi się na następnej sesji Rady Miasta.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo...”

**Radny K. Siczek** „Przepraszam, panie przewodniczący. Panie prezydencie, a nie można tego po prostu wykreślić, podać do protokołu, że te materiały, te fragmenty zostaną usunięte, czy wykreślone, czy niniejszym się wykreśla? Je-

żeli są autorzy i siedzą od rana. Ja zadaję pytanie. Bo jeżeli nie można, to przyjmuję, ale... Proszę mi odpowiedzieć.”

**Prez. A. Wasilewski** „Ja mogę tylko odpowiedzieć, cytując opinię prawników i ja ją przed chwilą przedstawiłem.”

**Radny K. Siczek** „Czy mogę zadać to pytanie prawnikom?”

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę bardzo.”

**Radny K. Siczek** „Proszę odpowiedzieć: czy nie można tego... jeżeli są autorzy. No, bo rozumiem, że jakby identyczną metodą, jak autor wniosku, może z nim zrobić do końca to, co uważa, czyli w pewnym momencie nawet go wycofać i tak dalej. Więc państwo są tutaj obecni na sali i czy nie mogliby wnieść takich poprawek, zmian do tego materiału, który przedstawili? Jeżeli wyrażą taką wolę na zmianę, bo nie wiem, jaka jest ich wola, ale jeżeli by wyrazili. Dziękuję.”

**Radca prawny Wojciech Wójtowicz** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Odpowiadając na pytanie, chciałem zaznaczyć, że ten załącznik do uchwały wymaga jeszcze przepracowania właśnie w tym zakresie, przejrzenia dokładnie, czy nie ma pewnych jeszcze zapisów, które mają taki charakter i które nie powinny się w tym załączniku znaleźć. Musimy mieć tę świadomość, że to jest prawo miejscowe, będzie publikowane w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego, więc musi być tutaj dosyć dokładnie przejrzane. Więc tutaj myślę, żebyśmy nie uprawiali tak zwanej sesyjnej legislacji, nie ma w takim razie żadnego terminu, który by nas obligował do podjęcia tej uchwały w tym momencie, czy w najbliższym czasie; jest możliwość podjęcia tej uchwały 19 lutego, na najbliższej sesji, więc jest propozycja, aby to zrobić bez pośpiechu i żeby nie było żadnych...”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję.”

**Prez. A. Wasilewski** „Ja podtrzymuję swój wniosek o zdjęcie z porządku obrad tej uchwały, tym bardziej, że nie jesteśmy faktycznie pod presją czasu.”

**Radny K. Siczek** „Dziękuję za wyjaśnienia.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. W takim razie, państwo radni, proszę skreślić punkt 5.5. w porządku obrad, czyli przyjęcie „Programu ochrony środowiska przed hałasem dla miasta Lublin” – projekt na *druku nr 712-1* - stanowi załącznik nr 17 do protokołu. Rozumiem, że będzie on na następnej sesji Rady Miasta radnym przedstawiony.

Proszę bardzo, jesteśmy w punkcie 5.4. Proszę bardzo, panie prezydencie.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej – Wnuk** „Dziękuję. Proszę Państwa! Ja tylko sygnalizacyjnie już na niektórych komisjach mówiłam o tym, że przedstawiany projekt tej uchwały być może w przyszłości będzie ulegał zmianie i tylko dlatego chcę powiedzieć, z uwagi na to, że zmieniają się przepisy co do VAT-u i wnoszenia aportu. Co roku mniej więcej wnosimy aport do spółki, czyli inwestycja jest budowana przez miasto i aportem wnoszona do Spółki MPWiK. Chodzi o wodociągi i kanalizację.

W chwili obecnej, od 1 kwietnia zmienia się to, że opodatkowanie będzie wnoszonego aportu, który obciążony będzie 22-procentowym VAT-em i z tej uwagi chcę o tym powiedzieć, że MPWiK powinien realizować te inwestycje, a my powinniśmy wnosić aport pieniężny, który nie będzie obciążony tym VAT-em.

Chcę powiedzieć jedno, że na razie jeszcze sprawdzamy możliwości, czy udałoby się, jak dotychczas, pozostawić to, natomiast mówię o tym, bo jeżeli będziemy uchwalać jakąś uchwałę, która może być w przyszłości zmieniona, dlatego o tym mówię.

A teraz chciałam prosić o zabranie głosu pana prezesa Fijałkę.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo, panie prezesie.”

**Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lublinie Tadeusz Fijałka** „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Plan przedsięwzięć modernizacyjnych wynika bezpośrednio z ustawy o zaopatrzeniu w wodę i odprowadzanie ścieków, ponieważ aktualnie ustawa ta obliguje przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne do tego, ażeby pieniądze, które wynikają z amortyzacji majątku spółek, czy innych przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych były przeznaczone na ściśle określony cel odtwarzania urządzeń, które służą z jednej strony do dostawy wody, a z drugiej strony do odprowadzania ścieków. Stąd też, wynikający z ustawy przepis mówi o tym, żeby Wysokiej Radzie przedstawić plan, w tym przypadku trzyletni, wykonania modernizacji, jak również aktualnie wykonania nowych budowli w formie liniowej, to znaczy kanałów lub sieci wodociągowej, po to, ażeby wykonać zadania wynikające ze zobowiązań Polski w momencie wejścia do Unii. Chodzi o wykonanie postanowień tzw. dyrektywy wodnej, która obliguje miasta do wykonania urządzeń odprowadzających ścieki w 58% mieszkańców poszczególnych miast oraz w pełni należy mieszkańców miasta zaopatrzyć w wodę.

Ten plan jest częścią takiego planu z funduszu spójności o wartości 140 mln euro. Po prostu w ciągu 5 lat mają powstać urządzenia, które wypełnią zobowiązania nasze wobec Unii. Plan ten jest rozpisany bardzo szczegółowo na kontrakty. Przedsiębiorstwo jest beneficjentem końcowym i postanowiliśmy, że wszystkie te urządzenia z tego planu, a tym wkładem własnym w poszczególnych zadaniach będą pieniądze w przypadku modernizacji pochodzące z amortyzacji, natomiast w przypadku budowy nowych kanałów, czy nowych sieci wodociągowych, będą pieniądze wniesione przez Gminę Lublin w formie podwyższenia aportu, z przeznaczeniem na konkretne cele. Zarówno te budowle o charakterze liniowym, jak i budowle o charakterze kubaturowym

w sposób istotny spowodują odtworzenie majątku gminy, który powinien zagwarantować niezawodną pracę systemu.

Jeszcze jedna uwaga: ażeby opłaty za wodę i ścieki nie były zbyt dotkliwe dla mieszkańców, jest taki warunek Unii, że w warunkach danego rejonu należy wziąć pod uwagę tzw. dochód rozporządzalny każdej rodziny, w naszym przypadku w Lublinie i jednocześnie opłaty dotyczące wody i ścieków nie powinny przekraczać 3% dochodu rozporządzalnego rodziny. W Lublinie aktualnie jest to w granicach 2,3 i 2,5 w poszczególnych latach, czyli znacznie poniżej tych dyrektywnych ustaleń, niemniej jednak myśląc o przyszłości, mamy zamiar wydłużyć okresy amortyzacyjne, po to, ażeby te oddawane do eksploatacji obiekty w ramach tego projektu były mniej dotkliwe, amortyzacja rozkładała się na dłuższy okres czasu.

Jeszcze jedna uwaga. W każdym roku pan prezydent przyjmuje, czy zatwierdza plan modernizacji urządzeń w zakresie wod.-kan., wynikający, czy wiążący się ściśle z uchwalanym przez państwa planem. Czyli, ten plan ma bezpośrednio przełożenie i jest zatwierdzeniem później corocznie przez pana prezydenta w poszczególnych latach realizacji. Także ten program jest ściśle powiązany z projektem spójności. Bardzo proszę państwa radnych o przyjęcie tej propozycji. Dziękuję bardzo za uwagę.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo, panie prezesie. Radny Leszek Daniewski zgłaszał się do wypowiedzi – proszę bardzo, panie radny.”

**Radny L. Daniewski** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja mam właściwie dwie sprawy – jedną z nich poruszałem na Komisji Gospodarki Komunalnej, ale zacznę od tej drugiej.

Na stronie 4 są takie dane w tym programie, w ust. 2 – stan istniejący – o długości sieci kanalizacyjnych i sieci wodociągowych. Chciałbym zapytać, czy nie byłby to jakiś taki pomysł, żeby z tych dwóch danych utworzyć taki współczynnik, bądź wskaźnik, powiedzmy, naszego zaangażowania w ochronę środowiska? Bo proporcja sieci wodociągowych do kanalizacyjnych mogłaby również wskazywać o tym, jak daleko posunięta jest sprawa kanalizacji w naszym mieście i ewentualnie, czy nie można by tego porównać, tak przy okazji, do takiego podobnego współczynnika w innych miastach, metropoliach naszych polskich. To jest jedna sprawa.

Natomiast druga sprawa, która jest bardziej sprawą taką merytoryczną. Moje zaniepokojenie budzi tutaj zapis z kolei w ust. 6 na stronie 9 – o to pytałem – że w porozumieniach, które są w tej chwili zawarte, nie występuje obszarowo największa gmina, jaką jest Niedzwica, która stanowi największą zlewnię wód do naszej rzeki Bystrzycy, a tym samym do Zalewu Zemborzycyckiego. Chciałbym państwu również przypomnieć, że bodajże w 1997 r. – tu pan dyrektor Stani może bardziej pamiętać – została podjęta uchwała odnośnie zlewni górnej Bystrzycy, która w zasadniczej swojej tutaj przesłance miała ochronę Zalewu Zemborzycyckiego przed ściekami i innymi nieczystościami. I teraz, tutaj jest Gmina Konopnica, która jest jakby z boku Zalewu, z boku Bystrzycy, natomiast nie ma Gminy Niedzwica. Zwracam się tutaj do pana prezydenta, żeby odszukać ten projekt uchwały górnej Bystrzycy i jakby nawią-

zać, czy odświeżyć współpracę z Gminą Niedzwica, bo ta Gmina, proszę państwa, dla czystości Zalewu Zemborzyckiego jest istotna. A chodzi tam o wspólne występowanie o środki unijne, z tego miałyby być wielkie korzyści, że Gmina Niedzwica i inne poparte Lublinem jakby łatwiej pozyskają te środki – Zalew Zemborzycki i tak dalej. Bo odstępujemy od walki z nieczystościami, czy zanieczyszczeniem Zalewu, wstrzymując pewne działania, ze względu na to, że nie wiadomo, czyj jest Zalew. Obojętnie, czyj ten Zalew będzie – czy marszałka, czy wojewody, czy prezydenta – to przecież naszym mieszkańcom zależy najbardziej, żeby ten Zalew był czysty. Także wszystkie działania, które zmierzają w kierunku jakby oczyszczenia Zalewu, czy utrzymania go w czystości należytej, powinny być wyartykułowane i z całą mocą popierane.

Dlatego też proszę pana prezydenta, przy tej okazji, i tutaj wnosząc do tego... Może nie wniosę poprawki, ponieważ jeśli nie ma porozumienia – chcę wiedzieć, czy jest porozumienie, czy były prowadzone rozmowy z Gminą Niedzwica – bo to jest największa obszarowo zlewnia, jeśli chodzi o dostarczenie związków azotowo-fosforowych, a te z kolei pobudzają sinice. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałbym spytać, czego będzie dotyczyć porozumienie międzygminne między Głuskim, Konopnicą i Wólką; i też chciałbym spytać, czy te gminy mają podobne, będą miały, czy mają podobne opłaty za wodę i ścieki, jak miasto Lublin i w jakiej części będą partycypować jakby w kosztach budowy i modernizacji tych niektórych wodociągów. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby o coś zapytać, zabrać głos w dyskusji? Nie widzę, więc zamykam w takim razie dyskusję. Proszę bardzo, panie prezydencie.”

**Prez. A. Wasilewski** „Ja w pełni się zgadzam z panem przewodniczącym Daniewskim co do tego, że jest bardzo istotną dla nas sprawą oczyszczanie wody, która wpływa do Zalewu i biorą to pod uwagę. Zresztą pierwsze wstępne rozmowy też prowadziłem i z panem prezesem Fijałką, na ten temat rozmawialiśmy, i chcę się spotkać z wójtem gminy w tej sprawie. Ja wiem, że były już te rozmowy prowadzone, ale nie było *consensusu* co do, jak zwykle, pieniędzy.

Co tam dużo ukrywać, to jest duża inwestycja. Tam trzeba zbudować po prostu nowy kanał, nowy kolektor. Natomiast, tak, zgadzam się, jest to ważna dla nas sprawa, ważna ze względu na czystość Zalewu.

Jeśli chodzi o pytanie pana radnego Drozda, ja poproszę pana prezesa, żeby odpowiedział na to pytanie.”

**Prezes. MPWiK T. Fijałka** „Jeżeli chodzi o gminy ościenne, które występują w rejonie wyznaczonym przez pana wojewodę, ustalonym w sposób jednoznaczny jako aglomeracja i projekt funduszu spójności miał załatwić problemy



aglomeracji, to znaczy miasta Lublin jako gminy tej, która się ubiega o środki, jak również przyległych do Gminy Lublin gmin, z którymi jest zawarte porozumienie międzygminne, przy czym jest tutaj stosowana taka zasada, że są spełnione unijne warunki, jeżeli chodzi o gęstość zaludnienia, ilość siedlisk i tak dalej, i tak dalej, a poza tym druga zasada, że koszty w ramach funduszu spójności i udział ten gminy, jeżeli to jest nowo realizowany odcinek, jest ponoszony tylko do granic miasta, do gminy tej, która ma korzystać.

Dalsze fragmenty, które dotyczą Gminy Głusk, czy Konopnica, czy innych gmin, powinny obciążać gminę, która jest tym zainteresowana. Paradoksalnie wygląda to tak, że na przykład Gmina Konopnica ma już w tej chwili możliwości korzystania z kanałów miejskich lubelskich, ale niestety, nie korzysta, bo mieszkańcy nie budują, czy nie zgłaszają się, aby korzystać z kanalizacji zbiorowej. To jest odpowiedź na jedno pytanie. Natomiast wszystkie pozostałe gminy będą z tego korzystały. Najbardziej jest zainteresowany Głusk, Konopnica i w jakimś tam zakresie inne.

Jeżeli chodzi o opłaty na terenie poszczególnych gmin, stanowią to gminy, na terenie których leżą instalacje wodociągowe i tam, gdzie te firmy obsługujące mają określone koszty. Niektóre gminy, tak jak Konopnica, podchodzą do kosztów za zajęcie pasa drogowego, to wtedy wiadomo, że jest to jednostka gminna, opłaty wtedy się kształtują po prostu zupełnie inaczej. I zależy to od polityki lokalnych władz, w tym przypadku gminy.

Czy z kolei to jest rozwiązanie dobre? Było bardzo dobrze, żeby na terenie aglomeracji, na której ludzie mieszkają te ceny były jednakowe, ale byłoby to wtedy gdyby był jeden operator. Natomiast trudno się pogodzić z takim faktem, żeby mieszkańcy Lublina ponosili koszty dotyczące innych gmin. Stąd też takie jakie koszty występują na terenie gminy to ma odbicie oczywiście w opłatach za wodę i ścieki poszczególnych gmin. Dziękuję."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo, panie prezesie, za te wyjaśnienia. Ja myślę, że możemy przejść do głosowania. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 11. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytania. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 16<sup>1</sup>, przy 0 głosów „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” – Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę."

Uchwała nr 582/XXVIII/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

<sup>1</sup> Radny M. Widomski zgłosił do protokołu, że jego głos „za” w tej sprawie nie został zaliczony przez urządzenie rejestrujące głosy.

**Ad. 5. 6. DELEGOWANIA RADNYCH RADY MIASTA LUBLIN DO SKŁADU KOMISJI BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 714–1*) stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie delegowania radnych Rady Miasta Lublin do składu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego (*druk nr 714–1*).

Projekt uchwały w tej sprawie był państwu radnym doręczony przy szczegółowym porządku obrad z 7 stycznia.

Szanowni państwo, prezydent miasta zwrócił się do mnie z pisemnym wnioskiem o delegowanie dwóch radnych do składu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Prośbę tę przekazałem do Komisji Samorządności i Porządku Publicznego.

Jednocześnie poprosiłem pana prezydenta o przygotowanie projektu uchwały w tej sprawie. Otrzymaliśmy ten projekt na *druku 714–1*. Chciałbym poprosić teraz przewodniczącego Komisji Samorządności i Porządku Publicznego o zabranie głosu w tej sprawie.”

**Przew. Kom. Sam. i Porz. Publ. S. Tułajew** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Komisja Samorządności i Porządku Publicznego Rady Miasta zajmowała się przedmiotowym projektem uchwały.

Komisja zajmowała się również pismem, które wystosował pan prezydent do pana przewodniczącego, wskazując jednocześnie kandydatów do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady Miasta.

Komisja jednogłośnie opowiedziała się za pozytywną opinią co do projektu uchwały – 10 osób głosowało „za”. Komisja jednocześnie przyjęła propozycję (również jednogłośnie 10 osób głosowało „za”) aby do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oddelegowani zostali radni Zdzisław Drozd i Sylwester Tułajew, dotychczasowi przedstawiciele Rady Miasta w tym organie. Dziękuję bardzo serdecznie.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie?”

**Radny M. Widomski** „Przepraszam, panie przewodniczący, w sprawie poprzedniej, już nie chciałem przerywać. Głosowałem „za”, nie zaliczyło mi głosu. Sprawdziłem, nie ma mnie na wydruku jeżeli chodzi o poprzednie głosowanie. To do protokołu tylko.”

**Przew. RM P. Dreher** „Do protokołu: radny Michał Widomski przy poprzednim projekcie uchwały był „za”. Rozumiem, że maszynka nie zarejestrowała głosu. Dziękuję bardzo.

Czy w tym temacie ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. Jest zgłoszonych dwóch kandydatów na dwóch możliwych, czyli chciałbym zaproponować nad całym projektem uchwały z umieszczonymi w niej nazwiskami radnych: Zdzisława Drozda i Sylwestra Tułajewa.

Głosowanie nr 12. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 16, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie delegowania radnych: pana radnego Zdzisława Drozda i pana radnego Sylwestra Tułajewa do składu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.”

Uchwała nr 583/XXVIII/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Państwo radni, zanim przejdę do następnego punktu ja poproszę wszystkich radnych do sali obrad, bo jesteśmy na granicy quorum, a nie chciałbym przerywać sesji na 15 minut. Proszę wszystkich państwa radnych, tych, którzy są na korytarzach, w braku o to, żeby przyszli na salę obrad.”

***AD. 5. 7. REGULAMINU OKREŚLAJĄCEGO WYSOKOŚĆ ORAZ SZCZEGÓŁOWE WARUNKI PRYZNAWANIA DODATKÓW DO WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO, SZCZEGÓŁOWE WARUNKI OBLICZANIA I WYPŁACANIA WYNAGRODZENIA ZA GODZINY PONADWYMIAROWE I GODZINY DORAŻNYCH ZASTĘPSTW ORAZ WYSOKOŚĆ I WARUNKI WYPŁACANIA NAGRÓD I INNYCH ŚWIADCZEŃ WYNIKAJĄCYCH ZE STOSUNKU PRACY, DLA NAUCZYCIELI POSZCZEGÓLNYCH STOPNI AWANSU ZAWODOWEGO ZATRUDNIONYCH W PRZEDSZKOLACH, SZKOŁACH I PLACÓWKACH PROWADZONYCH PRZEZ GMINĘ LUBLIN***

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 715–1) stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo, przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego, szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i warunki wypłacania nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy, dla nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego zatrudnionych

w przedszkolach, szkołach i placówkach prowadzonych przez Gminę Lublin (druk nr 715–1).”

**Radny K. Siczek** „W kwestii formalnej, panie przewodniczący. Stawiam wniosek, żebyśmy przeszli do głosowania bez dyskusji. Projekt był dyskutowany, ma pozytywne opinie związków zawodowych, o czym wiemy, bo był stawiany na komisjach. Więc myślę, że w tej chwili już nic nowego w niego nie wniesiemy. Także stawiam taki wniosek, dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo za ten wniosek. Oczywiście jeżeli nie usłyszę sprzeciwu poddam projekt uchwały pod głosowanie. Nie widzę, tak więc proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 13. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu...”

**Radny K. Siczek** „Przepraszam, panie przewodniczący. Proszę powtórzyć głosowanie, bo nie zadziałało u mnie jak trzeba.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dobrze, proszę bardzo o powtórzenie głosowania. A ja poproszę radnych o skupienie się nad aktem głosowania.

Głosowanie nr 13. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem powyższego projektu uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 17, przy 0 głosów „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” – Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę.”

Uchwała nr 584/XXVIII/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

#### **AD. 5. 8. ZGŁOSZENIA KANDYDATA NA CZŁONKA MIEJSKIEJ RADY ZATRUDNIENIA W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 716–1) stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zgłoszenia kandydata na członka Miejskiej Rady Zatrudnienia w Lublinie, projekt na druku 716–1.

Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy szczególnym porządku obrad z 7 stycznia. Prezydent Miasta wystąpił z wnioskiem

o delegowanie radnego do Miejskiej Rady Zatrudnienia w Lublinie. Projekt tej uchwały, przygotowany przez pana prezydenta, wraz z prośbą o zaproponowanie kandydata spośród radnych Rady Miasta skierowałem do Komisji Samorządności i Porządku Publicznego, tak więc poproszę jeszcze raz przewodniczącego Komisji Samorządności i Porządku Publicznego pana radnego Sylwestra Tułajewa o zabranie głosu w tej sprawie.”

**Przew. Kom. Sam. i Porz. Publ. S. Tułajew** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Komisja Samorządności i Porządku Publicznego omawiała przedmiotowy projekt uchwały na ostatnim posiedzeniu. Komisja jednogłośnie 10 głosami „za” przyjęła propozycję, aby kandydatem na członka Miejskiej Rady Zatrudnienia został radny Zbigniew Targoński, dotychczasowy przedstawiciel Rady Miasta w jej strukturach. Zatem komisja proponuje, aby § 1 miał brzmienie: *Zgłosić pana Zbigniewa Targońskiego jako kandydata na członka Miejskiej Rady Zatrudnienia w Lublinie na kadencję 2009-2013.* Przedmiotowy projekt uchwały został przez komisję zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie 10 głosami „za”. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Tak więc jest zgłoszony jeden kandydat – pan radny Zbigniew Targoński na jedno miejsce. Tak więc zaproponuję głosowanie nad projektem uchwały z umieszczonym w niej nazwiskiem radnego Zbigniewa Targońskiego. Proszę bardzo, panie prezydencie.”

**Zast. Prez. P. Fijałkowski** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Prosimy o przyjęcie w tej uchwale dotyczącej kandydata Rady, o przyjęcie autopoprawki. Nastąpiła pomyłka w datach. Chodzi o kadencję 2008-2012, tak jak w uzasadnieniu. Pomyłkowo zostało wpisane 2009-2013.”

**Przew. RM P. Dreher** „Tak więc głosujemy cały projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Głosowanie nr 14. Proszę bardzo, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały wraz z autopoprawką? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 21, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie zgłoszenia kandydata pana radnego Zbigniewa Targońskiego na członka Miejskiej Rady Zatrudnienia w Lublinie, uchwała przyjęta wraz z autopoprawką.”

Uchwała nr 585/XXVIII/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

**AD. 5. 9. NADANIA NAZWY ULICY POŁOŻONEJ W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 717–1*) stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin, projekt na *druku 717–1*. Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy szczegółowym porządku obrad z 7 stycznia.”

**Radny K. Siczek** „Stawiam wniosek, panie przewodniczący abyśmy przeszli do głosowania bez dyskusji.”

**Przew. RM P. Dreher** „Jeżeli nie będzie sprzeciwu tak też się stanie. Nie widzę. Proszę bardzo o określenie tematu.

Głosowanie nr 15. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 20, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę.”

Uchwała nr 586/XXVIII/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

**AD. 5. 10. NADANIA NAZW ULICOM POŁOŻONYM W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 718–1*) stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin (projekt na *druku nr 718–1*). Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy szczegółowym porządku obrad z 7 stycznia.”

**Radny J. Madejek** „Również proponuję, jeżeli nie ma pytań, przejść do głosowania.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję, panie radny. Czy ktoś z państwa? Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Proszę bardzo o określenie tematu.

Głosowanie nr 16. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 22, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę.”

Uchwała nr 587/XXVIII/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 28 do protokołu.

**AD. 5. 11. NADANIA NAZW ULICOM POŁOŻONYM W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 719–1*) stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin (projekt na *druku 719–1*).”

**Radny J. Madejek** „Również proponuję, jeżeli nie ma pytań, przejdźmy do głosowania.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to przejdziemy do głosowania.

Głosowanie nr 17. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 24, przy 0 głosów „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” – Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę.”

Uchwała nr 588/XXVIII/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 30 do protokołu.

**AD. 5. 12. ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE MIASTA LUBLIN NA DOFINANSOWANIE BUDOWY I MODERNIZACJI KOMISARIATÓW POLICJI NA TERENIE MIASTA**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 721–1*) wraz z autopoprawką (*druk nr 721–2*) stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta Lublin na dofinansowanie budowy i modernizacji komisariatów policji na terenie miasta (projekt na *druku 721–1*).

Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy szczegółowym porządku obrad z 7 stycznia. W dniu wczorajszym wpłynęła autopoprawka do tego projektu na *druku 721-2*, przekazywaliśmy ją państwu radnym dzisiaj przy listach obecności.”

**Radny J. Madejek** „Również jeżeli nie ma pytań przejdźmy do głosowania.”

**Przew. RM P. Dreher** „Tak? Nie widzę chętnych. Bardzo dziękuję, panie radny.

Głosowanie nr 18. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 24, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta Lublin na dofinansowanie budowy komisariatów policji na terenie miasta.”

Uchwała nr 589/XXVIII/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 32 do protokołu.

**AD. 5. 13. USTALENIA NAJNIŻSZEGO WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO ORAZ WARTOŚCI JEDNEGO PUNKTU DLA PRACOWNIKÓW ZARZĄDU TRANSPORTU MIEJSKIEGO W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 725–1*) stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości jednego



punktu dla pracowników Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie (projekt na druku 725–1).”

**Radny K. Siczek** „Panie przewodniczący, stawiam wniosek, żebyśmy przeszli do głosowania bez dyskusji, ale w następnym punkcie. Wycofuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję. W takim razie wszystko jest jasne. Poprosimy pana prezydenta o przedstawienie Radzie uzasadnienia potrzeby podjęcia projektu uchwały. Proszę bardzo, panie prezydencie.”

**Prez. A. Wasilewski** „Państwo radni taką prędkość narzucili w ostatnich głosowaniach, że zniknęła pani prezydent, która miała referować ten punkt, znaczy nie dotarła. Przepraszam, nie dotarła. Zatem apeluję, pewnie słyszy, żeby zeszła. Czy pan dyrektor Pudło jest obecny tutaj na sali?”

Przepraszam, państwa, przy okazji, ponieważ jest chwila czasu, jeśli można, panie przewodniczący. Nie będę państwa bawić, żeby nie było nudno, tylko chciałem powiedzieć, że otrzymaliśmy dosłownie pół godziny temu pismo od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego od pana Bogdana Zdrojewskiego w sprawie dofinansowania Centrum Kultury, czyli zespołu klasztoru powiatkowskiego. Minister zadaje pytanie, odczytam ostatni fragment tego listu, bo on jest najważniejszy: *Będę wdzięczny za odpowiedź do dnia 22 stycznia wraz z podaniem minimalnej kwoty, przy jakiej możliwa będzie realizacja projektu we wskazanym we wniosku zakresie lub kwoty do jakiej możliwe jest zwiększenie państwa wkładu własnego.*

Proszę państwa, projekt przebudowy, modernizacji tego zespołu, który stanowi Centrum Kultury, zespołu poklasztornego, kosztorys jest określony na 48 mln zł. Myśmy zakładali, że w 50% będzie dofinansowane ze środków pozabudżetowych. I oczywiście taki wniosek został złożony do ministerstwa. To jest odpowiedź na ten nasz wniosek. Niestety wpłynął dopiero w tej chwili dosłownie.

Podejrzewam, że pani (może jestem za bardzo podejrzliwy) prezydent przygotowuje coś w rodzaju projektu intencyjnego, ponieważ zagwarantowanie, że nasz wkład będzie większy musi być oczywiście przegłosowane przez Wysoką Radę, ponieważ minister życzy sobie, żeby odpowiedź dotarła do 22 stycznia, a sesja najbliższa będzie dopiero 19 lutego, stąd znaleźliśmy się w nieco trudnej sytuacji. Informacja dotarła do nas – tak jak mówię – pół godziny temu i musimy się nad tym problemem zastanowić.

Ja nie jestem w stanie też odpowiedzieć w tym momencie, w jakim stopniu możemy podwyższyć nasz wkład własny, ewentualnie obniżyć kosztorys, bo też analizy projektu tego zrobić nie można. Jestem w nieco trudnej sytuacji, do czego się przyznaję do państwa, bo odpowiedzieć trzeba ministrowi, zależy nam na tym dofinansowaniu. Ja w związku z tym prosiłbym może pana przewodniczącego, jeśli mogę być takim wnioskodawcą o krótką przerwę. Proszę bardzo, to jest moja propozycja, pan przewodniczący ma inną?”

**Radny P. Kowalczyk** „Panie Przewodniczący! Przepraszam, panie prezydencie. Jeżeli w tej chwili nie można konsumować punktu dot. ustalenia najniż-

szego wynagrodzenia zasadniczego proponuję w imieniu grupy wnioskodawców, aby wprowadzić do porządku obrad stanowisko Rady Miasta Lublin w sprawie planów usunięcia z Placu Litewskiego pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wszyscy radni otrzymali projekt stanowiska, także ponawiam mój wniosek.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dobrze. Może tak, bo jesteśmy w trakcie punktu. Chciałbym zrealizować ten punkt i poddam to pod głosowanie, żeby nie głosować w punkcie coś innego.

Natomiast też jest prośba pana prezydenta, ale rozumiem, żeby rozszerzyć porządek obrad w dniu dzisiejszym o ten punkt? Tak? Dobrze, czy możemy skonsumować punkt 5.13? Ja w takim razie proszę o przerwę 15 minut, spotykamy się o godz. 13.30.”

**Radna W. Szafrąńska-Kocuć** „Panie Przewodniczący! Ale czy są jakieś pytania do tego punktu?”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo, 15 minut przerwy. Spotykamy się o 13.30.”

Po przerwie:

**Przew. RM P. Dreher** „Jesteśmy w punkcie 5.13 – podjęcie uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości jednego punktu dla pracowników Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie, projekt na druku 725–1. Proszę bardzo.”

**Radny S. Podgórski** „Przejdźmy do głosowania, panie przewodniczący.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę państwa, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu tak też zrobię, ale była taka propozycja i był sprzeciw. Więc jeszcze raz zapytam czy są jakieś pytania do tego punktu? Nie widzę. Proszę bardzo o określenie tematu.

Głosowanie nr 19. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem powyższej uchwały? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 17, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących” – Wysoka Rada podjęła powyższą uchwałę.”

Uchwała nr 590/XXVIII/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 34 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Zanim przejdziemy do przegłosowania stanowiska Komisji Kultury i Ochrony Zabytków chciałbym zapytać pana radnego Piotra Kowalczyka czy podtrzymuje swoje stanowisko do wprowadzenia do porządku obrad. Proszę bardzo.”

**Radny P. Gawryszczak** „Przepraszam, bo ja chciałbym zapytać, ponieważ przed przerwą pan prezydent mówił o tej kwestii zapytania ministra Zdrojewskiego, czy w takim razie mam rozumieć, że pan prezydent będzie chciał wprowadzić uchwałę, tak, w tej sprawie?”

**Przew. RM P. Dreher** „Oddam głos panu prezydentowi w tej materii.”

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę państwa, wracam do mojej wypowiedzi przed przerwą. Sytuacja jest trudna o tyle, że minister spodziewa się naszej odpowiedzi do 22 stycznia. My w tej chwili nie jesteśmy w stanie *ad hoc* odpowiedzieć na ile można zmienić zakres kosztorysowy prac przy Centrum Kultury. Jest mało czasu, natomiast żeby uzyskać państwa akceptację w formie uchwały musielibyśmy czekać do końca czy do 19 lutego.

Ja się zwracam do Wysokiej Rady z nieśmiałą prośbą, biorąc pod uwagę to co poprzednio słyszałem, żeby Wysoka Rada upoważniła mnie do tego, żebym mógł ewentualnie podnieść nasz udział jeśli chodzi o Centrum Kultury. Planowaliśmy, że to będzie udział 50%, co oznacza 24 mln zł., gdyby Wysoka Rada, ja oczywiście będę sprawdzać w Ministerstwie chciała mnie upoważnić do tego, żeby mógł podnieść ten udział, jeśli to będzie konieczne, oczywiście nie przekraczając pewnych granic, sądzę, że na pewno nie więcej niż 70% naszego udziału, to wtedy moglibyśmy te terminy dotrzymać.

To jest taka prośba wynikająca z nagłości sprawy. Pani prezydent, proszę bardzo.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Ja chcę powiedzieć, że w ramach tego projektu Centrum Kultury byłam w Warszawie u pani minister i chcę powiedzieć, że ten projekt był bardzo wysoko oceniany. Raz, że był wysoko oceniany, a raz, że zdobył ogromną przychylność pani minister, która zwróciła uwagę, że jest to chyba jedyny projekt z grupy projektów, który pokazuje jak obiekt zabytkowy potrafi żyć poprzez ten program użytkowy, jaki pełni w chwili obecnej.

I dlatego właśnie myślę, że, jest on prawie najkosztowniejszym projektem i stąd myślę, że to uznanie pani wiceminister, które było, myślę, że ma szansę, bo chcę powiedzieć, że konkurencja jest tam tak duża, że to jest prawie na co najmniej 100 razy większe zapotrzebowanie środków finansowych.

I stąd pewne zapytanie, które zostało skierowane pokazuje nam, że jeżeli ten udział mielibyśmy szansę zwiększyć chociaż o niewielką kwotę, oczywiście pytanie co należy rozumieć „o niewielką” i jeżeli państwo zaufają panu prezydentowi, że faktycznie będziemy z Warszawą negocjować.

Wczoraj byłam zresztą u pani minister, dodatkowo też zapraszając ją do Lublina i miała wielką ochotę przyjechać i obejrzeć Centrum Kultury. Być może będzie w tę sobotę, uda się jej jak gdyby znaleźć czas, ale wiem, że jest również zajęta w Warszawie, więc będzie to wybór jak gdyby z jej strony.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie pełnomocnictwa panu prezydentowi Wasilewskiemu w tym zakresie, żeby te nasze negocjacje mogły przebiegać. A jedynie przedstawimy państwu już na sesji następnej wyniki, natomiast jest tutaj jak gdyby intencyjna uchwała albo w jakimś tam zakresie.

Szczerze powiedziawszy nie wiem jak to w tej chwili mogłoby wyglądać, dlatego też myślimy, że może w jakiejś formie państwo też zaproponują jakieś rozwiązanie tego problemu. W tym zakresie jest uchwała w sprawie dofinansowania Centrum Kultury w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym.

Do tej pory cała wielkość projektu wynosiła 48 mln. W ramach Wieloletniego Planu Inwestycyjnego dofinansowanie miasta było 50%, czyli 24 mln. W tej chwili to pismo, które jest skierowane od pana ministra Zdrojewskiego prosi nas o zwiększenie udziału miasta w tej inwestycji.

Nie jest wskazane i stąd dlatego mówię, że z racji, że nie jest wskazane dlatego myślę, że być może będziemy negocjować w jakiś sposób możliwość. I jest pytanie do jakiej kwoty również możemy negocjować.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Powiem tak, nie mamy żadnego pisma, żadnego projektu uchwały w tej materii. Ja rozumiem, że sytuacja jest nagła...”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Ja dostałam to pismo z 15 minut temu.”

**Przew. RM P. Dreher** „Tak, tak. Zaraz mecenasa zapytam, idąc nawet jak najbardziej na rękę w tej dziedzinie, w tej materii bez projektu uchwały, bez dokumentu nie mamy nad czym głosować.

Także byłoby to pewnie uchybienie proceduralne gdybyśmy tutaj głosowali nad czymś, czego tak naprawdę nie mamy. Panie mecenasie, proszę jeszcze wypowiedzieć się w tej materii.”

**Radca prawny UM W. Wójtowicz** „Panie Przewodniczący! Rada Miasta swoje oświadczenie, swoją wolę wyraża w formie uchwały, więc musi być jakiś dokument w formie uchwały, który taką treść, której oczekuje pan prezydent będzie zawierała.

Więc musimy się tu zastanowić nad treścią tego dokumentu, jaka to będzie uchwała, czy to będzie zmiana do tej uchwały, która określa ten program inwestycyjny, czy to będzie odrębna uchwała powiązana z tą uchwałą inwestycyjną.

To jest właśnie kwestia zredagowania właściwego dokumentu i chyba nie będzie przeszkód, żeby ewentualnie radni wprowadzili do porządku obrad, wiadomo, że w odpowiednim trybie. Dziękuję.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Ja chcę powiedzieć, że jesteśmy po przerwie w stanie przygotować projekt uchwały...”

**Przew. RM P. Dreher** „Właśnie, pani prezydent, bo jeżeli jest pewna potrzeba i tutaj trzeba pomóc w tym przedsięwzięciu, jeżeli Wysoka Rada by zechciała to dokończyliśmy punkty merytoryczne, przegłosowali stanowiska i zrobiliśmy

półtorej godziny przerwy obiadowej i po przerwie byśmy się spotkali. Czy byłaby taka ewentualność? Widzę, że tak, także bardzo dziękuję.

Proszę bardzo, zgłaszał się pan radny Sadowski i pani radna Monika Wac. Rozumiem, że w kwestii formalnej. Proszę bardzo."

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bo nie wiem czy nawet podejmując taką uchwałę czy ona wystarczy od strony formalno-prawnej, czy ona nie będzie miała jakiejś wady prawnej, bo podejmujemy uchwałę, ale czy to panu ministrowi wystarczy, ale w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym, który też jest jakby zabezpieczeniem tych naszych zobowiązań są podane sumy, a więc udział miasta Lublin i środków zewnętrznych.

Podejmując uchwałę intencyjną o upoważnieniu pan prezydent jakby już poza Radą taką decyzję jeżeli będzie zmuszony podjąć, co nie będzie miało odzwierciedlenia w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym, bo do tego nie upoważniamy, jak rozumiem, pana prezydenta.

Stąd, będąc za rozwiązaniem tego problemu, za podjęciem tej uchwały, czy podejmując tę uchwałę spełnimy wszelkie wymogi formalne, żeby ona była skuteczna prawnie. To, nie wiem, do państwa radców prawnych może takie pytanie skieruję, bo możemy podjąć oczywiście uchwałę, ale jak się okaże, że ona nie rodzi skutków prawnych to nie ma sensu. Dziękuję bardzo."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pani radna Monika Wac."

**Radna M. Wac** „Ja mam pytanie. Chodzi mi o to pismo, które otrzymaliśmy od pana ministra. Mianowicie, czy w związku z tym ja mam rozumieć, że ten projekt jest już po ocenie zarówno formalnej, jak i merytorycznej i w tej chwili pan minister prowadzi z nami negocjacje, czy też jest to jeszcze przed oceną i wtedy bym prosiła jaki jest sens tego pisma, czy pan minister coś więcej w tym piśmie... Panie przewodniczący, czy ja mogę kontynuować?"

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę. Proszę państwa, proszę o zajęcie miejsc. Proszę bardzo, pani radna."

**Radna M. Wac** „Więc chciałabym się dowiedzieć czy to pismo jest związane z tym, że ten wniosek już został oceniony i prowadzimy teraz negocjacje co do poziomu dofinansowania, czy jest to jeszcze przed oceną jakąkolwiek i w związku z tym uważam, że podejmowanie już dzisiaj takiej uchwały, że my się zgadzamy na to, że to dofinansowanie, chcemy się starać o mniejsze dofinansowanie byłoby przedwczesne.

Także bardzo bym prosiła o odpowiedź na jakim etapie jest w tej chwili ta ocena w Ministerstwie Kultury."

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Proszę państwa, wniosek przeszedł ocenę formalną i też nieoficjalnie wiemy, że merytoryczna ocena przygotowywana jest dosyć wysoko.

Także nie jest zakończona merytoryczna ocena tego wniosku, dlatego, że szczerze powiedziawszy z całej Polski zostaną wybrane 4 tylko projekty,

a reszta będą już inne – projekty dużo mniejsze. Natomiast tylko 4 tego typu wielkości projekty będą wybrane z całej Polski.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Jeszcze oddam głos panu mecenasowi, bo też było pytanie od pana radnego Sadowskiego czy rzeczywiście musimy dzisiaj, teraz podejmować tego typu uchwałę, tak? Czy nie będzie obciążona wadą prawną.

Proszę bardzo, panie mecenasie. Czy podjęcie tego typu uchwały nie będzie obciążone wadą prawną i później nie będzie ona zakwestionowana w dalszej części. Proszę bardzo.”

**Radca prawny UM W. Wójtowicz** „Panie przewodniczący, proszę wybaczyć, nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć w tej chwili na to pytanie właśnie.

Wcześniej mówiłem o tym, że musimy się zastanowić nad kwestią formuły prawnej, czy to będzie jedna uchwała, czy dwie, czy to będzie zmiana poprzednich uchwał.

W tej chwili trudno nam jeszcze zająć stanowisko jaką formalnoprawną konstrukcję należy tu przyjąć, żeby skonsumentować tę potrzebę, która została w tej chwili wyartykułowana przez panią prezydent. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję. Panie mecenasie, ja myślę, że będzie to po przerwie wyjaśnione. Jedziemy punktami merytorycznymi i robimy 1,5 godziny przerwy. Proszę bardzo.

Był wniosek pana radnego Kowalczyka nt. stanowiska klubu, proszę bardzo.”

**Radny P. Kowalczyk** „Tak, panie przewodniczący. Podtrzymuję wniosek grupy radnych.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Tak więc bardzo bym prosił o przegłosowanie stanowiska Rady Miasta Lublin w sprawie planów usunięcia z Placu Litewskiego pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego o rozszerzenie porządku obrad o właśnie to stanowisko. Proszę bardzo o określenie tematu.

Głosowanie nr 20. Kto z państwa radnych jest „za” rozszerzeniem porządku obrad o stanowisko Rady Miasta Lublin w sprawie planów usunięcia z Placu Litewskiego pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego? Proszę przybliżyć kartę do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 19, przy 1 głosie „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” – Wysoka Rada rozszerzyła porządek obrad o to właśnie stanowisko. Dziękuję bardzo.”

**AD. 5. 14. STANOWISKO KOMISJI KULTURY I OCHRONY ZABYTEKÓW  
W SPRAWIE SKANDALICZNYCH WYPOWIEDZI DYREKTORA  
OŚRODKA MIĘDZYKULTUROWYCH INICJATYW TWÓRCZYCH  
„ROZDROŻA” – PANA MIROSŁAWA HAPONIUKA**

Przedmiotowe stanowisko stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do stanowiska Komisji Kultury i Ochrony Zabytków w sprawie skandalicznych wypowiedzi dyrektora Ośrodka Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża” – pana Mirosława Haponiuka. I poproszę przewodniczącego komisji, a właściwie, panie przewodniczący, ja myślę, że każdy to ma...”

**Przew. Kom. Kultury i Ochrony Zabytków M. Nowak** „Ja muszę jeszcze się odnieść w dwóch słowach, bo jednak jest to stanowisko komisji. Reprezentuję jako przewodniczący tę komisję. Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Szanowni Państwo! W związku z publikacją prasową, która ukazała się w ubiegłym tygodniu na łamach tygodnika „Nowy Tydzień w Lublinie i w Świdniku”, w której to publikacji pan dyrektor Haponiuk, powiem dosadnie, zwyzywał lokalne ciało uchwałodawcze w sposób bardzo brutalny i bezwzględny. Szef miejskiej instytucji kultury nazwał nas wszystkich, bo w tytule nawet pojawia się słowo „wszyscy” bucami i baranami.

W związku z powyższym jako Komisja Kultury uznaliśmy, że takie zachowania nie godzą, nie licują z naszym ciałem uchwałodawczym. Uważamy, że nie powinniśmy się ograniczać w tym konkretnym wypadku tylko li i wyłącznie do stanowiska Komisji Kultury, bo w wypowiedzi pana Haponiuka, przypomnę jeszcze raz z całą stanowczością, dyrektora miejskiej instytucji kultury, więc osoby, która szczególnie powinna na tym polu być wzorem do naśladowania. Język zastosowany przez pana dyrektora daleki jest od języka człowieka kultury. Język rozdroży, jak radny Sadowski podpowiada.

W związku z powyższym uznaliśmy, że należy podjąć stanowisko w tej kwestii. Treść stanowiska państwo znacie członkowie Komisji Kultury uznali, że wypowiedź pana Haponiuka powinna być napiętnowana. Prawie wszyscy członkowie komisji, wyjątkiem jest Krzysztof Podkański, Krzysiu trzeba być twardym nie miękkim, jednak trzeba zabierać głos w takich sprawach (miękkim – przypominam, nie „międkim”, bo tak się mówi poprawnie) – to tak *ad vocem* pół żartem.

Natomiast, szanowni państwo, sprawa jest dość poważna, bo oto okazało się dyrektor nowo wybranej instytucji, instytucji kultury obraża wszystkich dookoła, ujmując to w sposób bardzo chamski, bardzo bezwzględny, w związku z powyższym postanowiliśmy to stanowisko zająć, zwrócić się do prezydenta z prośbą o zabranie również głosu w tej sprawie, aby pan prezydent na przyszłość hamował zapędy pana Haponiuka. Nawet w dyskusji pojawiały się

znacznie mocniejsze głosy, głosy, które domagały się dymisji pana Haponiuka (tutaj troszeczkę stanowisko stonowaliśmy). Pan również, co muszę z całą stanowczością podkreślić, odniósł się do tego zagadnienia i również w sposób bardzo wyraźny powiedział, że nie popiera takiej praktyki werbalnej.

Szanowni Państwo! Ponieważ, jak już wspomniałem, ta kwestia dotyczy nie tylko radnych z Komisji Kultury, uznaliśmy, zresztą państwo dali swój wyraz w głosowaniu, uznaliśmy, że należy zwrócić się do państwa z zapytaniem czy również jako radni z innych komisji jako przedstawiciele naszego lokalnego ciała uchwałodawczego uważacie, że należy zabrać głos w tej sprawie.

Ja ze swojej strony, jako przewodniczący Komisji Kultury, zachęcam, ażebyśmy nie pozwalali na tak wadliwe praktyki, takie palikotyzowanie życia werbalnego, bo to, proszę państwa, jest naprawdę rzecz, która uwłacza naszej godności i godności nas wszystkich. Dziękuję bardzo."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Myślę, że wszystko jest jasne...”

**Radny K. Podkański** „Panie Przewodniczący! Głos przeciw, jak można.”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę bardzo, pan radny Podkański.”

**Radny K. Podkański** „Chciałbym podkreślić kolego Marcinku, że miękki to pasuje bardzo do Ciebie, natomiast chciałbym zwrócić uwagę całej szanownej Radzie na jedną rzecz. Po pierwsze – jeżeli dzisiaj zagłosujecie za tym, aby odwołać tego pana dyrektora, bo dajecie do zrozumienia panu prezydentowi, że powinien... Ale mogę? To dojdzie do sytuacji – po pierwsze – o której już wczoraj mówiłem. Dzisiaj proszę sobie otworzyć Dziennik Wschodni „Radni baranami”. To jest pierwsza rzecz. To jest w tytule. Ja was przestrzegałem, że nie ma sensu tego dawać na Radę zwłaszcza, że prezydent wczoraj na Komisji Kultury powiedział, że nie odwoła dyrektora. Więc teraz my głosujemy odwołać dyrektora i wyjdziemy, przepraszam bardzo, na radnych-bezradnych. Tak, proszę państwa...”

**Radny M. Nowak** „Panie radny, ale pan głupoty opowiada, bo nikt nie chce dyrektora zwolnić.”

**Przew. RM P. Dreher** „Zaraz, zaraz. Powolutku. Bardzo proszę.”

**Radny K. Podkański** „Że nie powinien kierować instytucją kultury i to też samo przez się należy tak to rozumieć. Ja uważam, że to nie powinno w ogóle stawać na sesji dlatego, że nie możemy się – moim zdaniem – wdawać w spór radny – twórca. To jest po prostu niewłaściwe, jest od tego pracodawca, jest prezydent, pracownik, niech sobie to rozwiążą. Tyle chciałem powiedzieć na ten temat.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo, zaraz, momencik, bo pan radny Paweł Bryłowski ma pewne polubowne rozwiązanie. Proszę bardzo, panie radny.”



**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję bardzo. Dziękuję również za to „Ooo”. To tak jak Piętaszek do boga się modlił „Ooo”.

Szanowni państwo, ja mam następującą propozycję. Osobiście uważam, że stanowisko komisji, jakiegokolwiek komisji Rady Miasta, szczególnie w sprawach osobowych, które należą, zdecydowanie do gestii prezydenta, przede wszystkim złe wrażenie wywrą na zewnątrz mimo tego, że już złe wrażenie wywarły te dziwaczne wypowiedzi jednego z naszych tutaj szefów. Uważam, że mogłoby to być przyjęte po prostu przez Radę do wiadomości, przekazane prezydentowi do dalszego załatwiania.

Jak my zaczniemy dyskutować, jeszcze głosować nad tym, no, istnieją granice śmieszności, ja rozumiem, że się źle stało, że zostaliśmy obrażeni. Ja się osobiście może nie czuję obrażony, bo ja rozumiem również i pewne nastawienie innych osób, ale jeżeli my będziemy odpowiadać ciosem na cios to my się ośmieszymy. W związku z tym proponuję, panie przewodniczący, żeby Rada przyjęła to do wiadomości i przekazała panu prezydentowi do wykonania. Dziękuję uprzejmie. Znaczący do rozstrzygnięcia”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Myślę, że jest to takie bardzo polubowne rozwiązanie tej całej sprawy. Jeżeli nie będzie sprzeciwu rzeczywiście tak też zrobimy. Jeszcze pani radna Monika Wac. Proszę bardzo.”

**Radna M. Wac** „Ja pozwolę się nie zgodzić z panem radnym Bryłowskim, a to z tego powodu, że nie uważam, żebyśmy tym stanowiskiem narażali się na śmieszność. Uważam, że nie powinniśmy tolerować takich praktyk. W ubiegłym roku tę instytucję powołaliśmy, jest ona utrzymywana z publicznych pieniędzy, pieniędzy miejskich, a pan dyrektor zachowuje się jak udzielny książę. Obraża nas. Ja osobiście nie miałam przyjemności z panem dyrektorem i nie uważam, że to, że pieniądze zostały obcięte jest to... Mogę?”

**Przew. RM P. Dreher** „Państwo radni proszę. Pani radna Monika Wac ma głos.”

**Radna M. Wac** „Dobrze, będę za chwilę precyzyjna, ok.? I uważam, że takie stanowisko należy podjąć i nie doprowadzać do takich sytuacji na przyszłość, bo okazuje się, że pan Haponiuk nie jest osobą, która powinna takie stanowisko w instytucji kultury zajmować. Jeśli pozwala sobie wypowiadać się takim językiem o radnych, o wszystkich radnych tak naprawdę, tam nie padały nazwiska, odnosił się ogólnie do Rady.

Ja rozumiem, że niektórzy członkowie Platformy Obywatelskiej są w stanie znieść wszelkie inwektywy. Nie ma się temu co dziwić skoro ich przewodniczący również rzuca na prawo i lewo inwektywy, natomiast to nie oznacza, że wszyscy się musimy na to godzić.”

**Przew. RM P. Dreher** „Nie, proszę bardzo, naprawdę... Tak... Ale proszę bardzo naprawdę... Tak, tak. Proszę państwa radnych, nie robimy wycieczek pod swoim adresem, mamy pewne stanowisko. Też i dyskusja – uważam – jest

bezcelowa, dlatego, że każdy wie, co zostało napisane, każdy się czuje albo obrażony, albo nie obrażony i na pewno każdy wie, jak głosować i żadne argumenty kolegów, koleżanek nie przekonają do tego, żeby głosować inaczej. Zgłaszał się pan radny Leszek Daniewski, też bardzo wcześniej, już zaraz będziemy dalej, jeżeli będzie taka potrzeba oczywiście.”

**Radny L. Daniewski** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja zaliczam się do tych osób, które zostały obrażone poprzez wypowiedź pana dyrektora, natomiast wydaje mi się, że osądzanie poprzez prasę, korespondencja i dialog Rady z panem dyrektorem poprzez prasę chyba jest nie do końca właściwy, nawet jeśli zawierzyć panu redaktorowi, który twierdzi, że ma dowody na to. Wydaje mi się, że pan Haponiuk na Komisję Kultury powinien być przede wszystkim zaproszony i wysłuchany. Ja rozumiem, że list skierowany do radnych przez pana dyrektora Haponiuka jest jakby brnięciem dalej, proszę państwa, praktycznie, ale niemniej jednak są różne interpretacje słów. Ja, mimo że jestem obrażony i zagłosuję pewnie „za” tym stanowiskiem, niemniej jednak uważam, człowiek, do którego my tutaj jako Rada mamy jakieś wątpliwości, czy sama Komisja, powinien mieć możliwość wypowiedzenia się, tak jak my w tej chwili tutaj głosując. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan radny Stanisław Podgórski.”

**Radny S. Podgórski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym się tutaj z panem Podkańskim tutaj w stu procentach zgodzić. Uważam również, że nie powinniśmy tego głosować. W sumie sami się ośmieszamy, jeżeli idziemy do prezydenta z prośbą, że nas skrytykowano, a my się czujemy tutaj niesłusznie lub słusznie skrytykowany. Praktycznie żadna władza krytyki się bać nie powinna i nie powinniśmy chodzić po prośbie do pana prezydenta, że my, panie prezydencie, czujemy się urażeni, czujemy się w jakiś sposób niezadowoleni z krytyki, czy ze słów pod naszym adresem wypowiedzianych.

No, już mieliśmy sytuację, kiedy prezydent Polski zwrócił się do niemieckiego MSZ, że go tam „kartoflem” nazwano. Efekt jaki był – znamy. Jeszcze więcej napisano i w końcu doszliśmy do wniosku, na szczeblu rządowym, że to było bez sensu po prostu działanie i podobną sytuację stworzymy tutaj, a jutro napiszą to samo gazety na przykład, czy pojutrze, że mają podobne zdanie redaktorzy. I wtedy co? Wystąpimy do redaktorów naczelnych, że znowu nam się nie podoba, że niesłusznie nas tutaj oceniają? Według mnie brniemy zupełnie w ślepią uliczkę, nie powinniśmy w ogóle tego głosować, a sam fakt dyskusji na sesji zwraca panu prezydentowi uwagę, żeby zwrócił uwagę, czy ewentualnie porozmawiał z panem dyrektorem, czyli w jakiś sposób tam zainterweniował. I myślę, że to już jest absolutnie wystarczające zwrócenie uwagi i tak za daleko idące i przesadne. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Bardzo... Tak, ale jest kolejka... Pan radny Michał Wiśniewski – proszę bardzo.”

**Radny M. Widomski** „Szanowni Państwo! Ja jestem członkiem Komisji Kultury i oczywiście powiedzieliśmy o słowach, ale tak naprawdę chodzi o coś zupełnie innego.

Ja odnoszę wrażenie, tak odnosząc się też, czy nawiązując do wypowiedzi mojego przedmówcy, że tak naprawdę nam chodzi nie o same słowa w sensie obrażenie nas, bo różne rzeczy nam się w życiu przytrafiają i tak naprawdę też nie chodzi tutaj o emocje – też się takie opinie pojawiają – chodzi tutaj po prostu o sposób funkcjonowania samorządu.

Otóż, ten samorząd składa się z ciała politycznego, jakim jest Rada plus pan prezydent i przynajmniej w teorii, a my głęboko chcemy w to wierzyć, składa się z fachowców, których się zatrudnia, którzy są po pierwsze, pracownikami samorządowymi, więc znają się na samorządzie i wiedzą, jakie panują reguły, że radny jest politykiem. I czasami sobie może na więcej pozwolić; a fachowiec jest pracownikiem samorządowym i nie powinien krytykować decyzji politycznych, zwyczajnie, najnormalniej w świecie. To jest jak gdyby jedna rzecz, więc tutaj dyskusja jakakolwiek, gdyby była znajomość przez pana dyrektora reguł panujących w samorządzie, gdyby miał doświadczenie w tym samorządzie, to by się nie stało.

Rzecz dla mnie druga, prywatnie bardzo istotna, to jest kwestia finansów, to znaczy pan dyrektor, mówiąc te rzeczy, abstrahując od buców i baranów, pokazał, mnie przynajmniej, jedną rzecz bardzo dokładnie – kompletnie nie wie, jak funkcjonuje budżet. Po pierwsze, nie podniósł faktu, że składając wniosek na 1.100 tys. zł ponad, pierwszy dotacyjny, zostało mu obcięte do 900 tys. – to jest pierwsza rzecz. Druga, zasadnicza rzecz – nie rozumie tego, że kolejne 200 tys. zostało autopoprawką zdjęte przez pana prezydenta. Kompletnie nie kojarzy, w jakim środowisku funkcjonuje, wiedząc, że wypowiedzi radnych, gdyby dbał o jednostkę, zależałoby mu na tym, żeby było tu jak najwięcej pieniędzy i starałby się nas przekonać do tego, szczególnie, że wiemy, jak wygląda sytuacja w jednostkach kultury.

I też wczoraj, podczas obrad Komisji, ale i po Komisji, rozmawialiśmy o tym, że są szefowie, panie prezydencie, jednostek kultury, którzy przychodzą, zabiegają o pieniądze, zależy im. I my tak naprawdę wiemy, na co te pieniądze idą, że tam każda złotówka jest bardzo dobrze wydana. A tu... Ja powiem panu, w tym liście, to, co mnie najbardziej chyba ubodło, to to, że jeżeli obcięliśmy mu o 200 tys., czy tej jednostce obcięliśmy o 200 tys., to jakoś ta jednostka będzie działać, on się oczywiście będzie starał, ale jakoś ta jednostka będzie działać. Czyli co? Odpowiedź taka... Czyli... Pracownik odpowiada – w tym układzie pański – pracownik odpowiada, że za 700 tys. to ja będę leżał, bo ja za 700 tys. to ja nie wstanę z łóżka, to przepraszam, taka osoba po prostu nie powinna zwyczajnie być szefem jednostki kultury. Myślę, że tutaj, tak naprawdę...”

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę tak powolutku zmierzać do końca, panie radny.”

**Radny M. Widomski** „...byłem też zwolennikiem tego, żeby pewne ostre sformułowania z tego powycinać, co więcej, żeby ono miało już się kończyć jakimś apelem – w tej chwili nie ma tutaj apelu – ale żeby nie był to apel do pana pre-

zydenta, tylko po prostu do pana dyrektora, żeby też pokazać, że takie rzeczy nie powinny się zdarzać w samorządzie i żebyśmy na przyszłość też to wiedzieli, a nieostrożność w rozmowie z prasą też nie najlepiej świadczy o tym, żeby pan dyrektor wiedział, jak się w środowisku samorządowym poruszać, szczególnie wiemy, co się dzieje w tej jednostce. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan radny Mariusz Banach – proszę bardzo.”

**Radny M. Banach** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Proszę państwa, ja z powodu wypowiedzi niektórych z państwa kompletnie zapomniałem, że to ja w końcu to stanowisko napisałem, a mam wrażenie, że państwo czytali jakieś kompletnie inne stanowisko. Ja ani razu w tym stanowisku nie zawarłem sformułowania, że radni czują się obrażeni. Bo to rzeczywiście byłoby śmieszne, gdyby radni podejmowali stanowisko dotyczące lokalnego prawa na temat tego, czy są obrażeni, czy czują ujmę na honorze, czy nie. Oczywiście, że nie o to chodzi w tym stanowisku. W tym stanowisku chodzi o to, że dyrektor miejskiej instytucji, a nie twórca kultury, jak twierdzi mój kolega Krzysztof Podkański, coś powiedział, stał się jakiś fakt; no, ten fakt zaistniał, nie da się go w żaden sposób wymazać. W związku z tym wydaje się, że Rada Miasta ma prawo co do tego faktu zająć stanowisko – i tyle.

Ja myślę, że ta dyskusja jest zupełnie tutaj niepotrzebna i rzeczywiście już żałuję, że to stanowisko w ogóle pisałem, dlatego, że mam wrażenie, że tą dyskusją, niektórymi wypowiedziami rzeczywiście się ośmieszamy. Ja nie pisałem ani o walce z twórcą kultury, tylko – powtarzam jeszcze raz – dyrektor miejskiej instytucji, instytucji kultury wypowiedział się w sposób bardzo niekulturalny, my natomiast mamy wątpliwości w związku z tym co do jego kwalifikacji merytorycznych, tylko i wyłącznie; a stanowisko się nie kończy żadnym apelem do nikogo, zupełnie świadomie tak to napisaliśmy i tak to wczoraj na Komisji postanowiliśmy ująć. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan radny Piotr Więckowski – proszę bardzo.”

**Radny P. Więckowski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Znowu mamy... Ta dyskusja mówi o tym, że – tak jak pan radny Nowak powiedział – palikotyzacja debaty publicznej. Nie będę się wypowiadał o panu dyrektorze Haponiuku, bo tu wszyscy się wypowiadają, ja przypomnę tylko, że półtora miesiąca temu, czy dwa miesiące temu pracownik Teatru NN, pan Marcin Skrzypek w komentarzach pod artykułami prasowymi w „Gazecie Wyborczej” własnoręcznie zaatakował panią prezydent Kołodziej – Wnuk, zaatakował mnie, pana radnego Piątka za pracę społeczną, którą wykonujemy, wyforował swoje opinie. To też jest przypadek, gdzie osoba, która opłacana jest z kasy miasta, atakuje tutaj osoby, które pewne decyzje muszą podejmować, takie czy inne, w godzinach pracy. Dlatego bolesne to jest dla mnie, że takie sytuacje występują i w tej chwili tylko chciałem to przypomnieć i powiedzieć, że takie sytuacje są. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pani radna Elżbieta Dados, tak?”

**Radna E. Dados** „Tak. Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! No, miałam dużo do powiedzenia. Zgadzam się z niektórymi wypowiedziami, ale chciałabym zwrócić uwagę, że dużo na ten temat właściwie mówiliśmy wczoraj na Komisji Kultury i dziwię się, że niektórzy z radnych nie czują się dotknięci. Ja tutaj nie mówię o obrażaniu się, ale dotknięci. Ale panie prezydencie, ja do pana się zwracam. Pan, człowiek, który naprawdę emanuje kulturą, jest osobą bardzo taktowną i kulturalną, o wysokim naprawdę poziomie kultury, myślę, że nie może dopuścić do tego, żeby pracownik Urzędu Miasta tak kompromitował Urząd i tak kompromitował pana, dlatego, że to pan mu zaufał, powołując go na stanowisko dyrektora miejskiej instytucji kultury. My, którzy mieliśmy tyle wątpliwości, a ja pierwsza, która miałam tyle wątpliwości, czy należy tę instytucję powołać, czy zostawić ją Fundacji Muzyka Kresów, zagłosowałam w końcu „za” powołaniem tej instytucji. I wydawało mi się, że szczególnie ta dziedzina kultury, którą ma rozwijać i upowszechniać ta instytucja, ta trudna dziedzina kultury wymaga postawienia na czele tej instytucji osoby ogromnie taktownej, z ogromnym przygotowaniem merytorycznym, ogromnie kulturalnej.

Panie prezydencie, jak będzie wyglądał Lublin, jeżeli osoba, która pełni funkcję dyrektora instytucji kulturalnej, na łamach prasy – ja nie mówię o lubelskiej, bo prawda, to jest nasza prasa – ogólnopolskiej, czy też europejskiej, bo tutaj pan Haponiuk daje nam prawo do przypuszczenia, że to właśnie „Rozdroża” jakby będą decydowały, czy otrzymamy tytuł Europejskiej Stolicy Kultury; jak w ogóle my sobie to możemy wyobrażać po takich wystąpieniach? Jest to człowiek, który nie panuje nad emocjami. Zapewne każdy z nas nieraz w myśli, czy też nie, używa niecenzuralnych słów, ale nie wypowiada ich głośno, a tym bardziej nie zachowuje się w taki sposób publicznie. Wiem skądinąd, mam taką wiedzę, że były jeszcze inne epitety pod naszym adresem. Ja myślę, że to jest pod adresem Urzędu Miasta i pana prezydenta, nie tylko pod adresem radnych.

Wydaje mi się, panie prezydencie, i miałabym do pana taką prośbę: jeżeli pan Haponiuk jest człowiekiem honoru, powinien się podać do dymisji. Nie musi nas przeproszać. Sam zdyskwalifikował się takim wystąpieniem. Myślę, że czy to jest kierownik instytucji kultury, czy też dyrektor innego działu, ja sobie nie przypominam przez sześć lat, żeby którykolwiek z dyrektorów Urzędu Miasta w takim tonie wypowiadał się na łamach prasy. Ja myślę, że sam się zdyskwalifikował. Nie może nas reprezentować na zewnątrz i myślę, że jeśli jest człowiekiem honoru, powinien złożyć, podać się do dymisji. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan radny Piotr Gawryszczak, już od dłuższego czasu, ale proszę bardzo krótko, konkludując bardziej w kilku zdaniach.”

**Radny P. Gawryszczak** „Bardzo krótko, panie przewodniczący. Rzeczywiście, ponieważ bardzo krótko, tak, no... Ja usłyszałem takie sformułowanie wczoraj,

być może to tak jakoś było może nie przez przypadek, bardzo ciekawą wypowiedź, że z głupotą się nie dyskutuje, głupoty trzeba wystrzegać się i wydaje mi się, że rzeczywiście całkiem, przepraszam, bez sensu wydaje się to całe zamieszanie wokół słów osoby, która wypowiedziała parę zdań, może niepotrzebnie, może tego żałuje, ale to...

Przecież tak naprawdę, proszę państwa, to każdy z mieszkańców, czy każdy z urzędników może o nas mieć zdanie lepsze lub gorsze, dla wszystkich możemy być bucami i baranami, no trudno, może tak być, bo być może czasami trzeba się uderzyć w piersi i może sobie powiedzieć, no, jestem bucem, jestem baranem. Ale rzeczywiście przed głupotą trzeba się wystrzegać i bronić, a nie dyskutować z głupotą, tym bardziej, że proszę państwa, to nie jest tylko i wyłącznie wypowiedź jednej osoby; trzeba na to spojrzeć, myślę, szerzej, bo to jest tak, że powielanie tej głupoty przez różne osoby, które mają pióro, które przelewają to wszystko na papier i jeśli rzeczywiście ma tak być, że z łam gazet wylewa się stek różnego rodzaju, przepraszam, pomyj na różne osoby, to rzeczywiście tak będzie, coraz gorzej będzie pewnie, bo zamiast dyskutować o kwestiach czy na łamach prasy, czy w mediach generalnie, na tematy ważne, to w pewnym momencie ktoś wyskoczy z jakimś, właśnie takim głupim powiedzeniem i wtedy już nikt się nie zajmuje meritum sprawy, tylko się zajmuje, że ktoś kogoś obraził, bądź nie obraził. Więc to jest zupełnie dyskusja bez sensu.

I tak, żeby jeszcze w ogóle tego bez sensu dopytać, to chciałbym zapytać pana radnego Daniewskiego, który powiedział – może ja się przesłyszałem – bo pan radny powiedział, że pan wyczytał, że gdzieś są dowody na to, że jesteśmy baranami i bucami, tak? Nie wiem... Bo jeśli są takie..."

**Przew. RM P. Dreher** „Panie Radny! Bardzo proszę już nie zaogniać. Ja rozumiem dowcipność sytuacyjną czasami, ja rozumiem wszystko, ale bardzo bym prosił krótko, zwięźle i na temat, bo niepotrzebnie tracimy swój czas i pana prezydenta. Proszę bardzo, pan radny Krzysztof Siczek – proszę bardzo krótko.”

**Radny K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Dla mnie problem jest inny. Padały tutaj przeróżne głosy na temat, czy powinniśmy wydawać oświadczenie, czy nie powinniśmy, czy powinniśmy się wdawać w dyskusję, czy nie powinniśmy. Dla mnie problem jest natury: kto powinien takie oświadczenie wydać. Drodzy państwo, dla mnie jest przykrą sytuacją, że to my po raz kolejny w ciągu ostatnich kilku dni tę sprawę podnosimy; i nie ma żadnej reakcji ze strony pana dyrektora, albo przełożonych pana dyrektora.

Ja słyszałem wypowiedź – teraz maleńka dygresja – słyszałem wypowiedź pana dyrektora w czasie takiego panelu, takiego sympozjum zorganizowanego przez panią redaktor Hołdę, nie wiem, miesiąc temu na Uniwersytecie i wypowiedź pana dyrektora była – no, z całym szacunkiem – można powiedzieć, przepiękna. Ja tak barwnego języka, tak grzecznego języka nie słyszałem. Staram się też mówić poprawną polszczyzną, ładnie dobierać słowa, grzecznie i dlatego zwróciła moją uwagę wypowiedź właśnie pana dyrektora

Haponiuka. Ja w ogóle nie znałem tego człowieka, nie wiedziałem, kto to jest i dopytałem, kto to jest. I dziwię się tej wypowiedzi, którą zacytowała nasza lubelska gazeta, że mogło coś takiego paść z ust tego człowieka.

Powiadam raz jeszcze, że nie znam, żadnych znajomości z panem dyrektorem nie mam, nie znałem wcześniej pana dyrektora. I mogło się po prostu, nie wiem, wyrwać, wypsnąć i znowu się odcinam, nie bronię pana dyrektora, dlaczego to powiedział – z nerwów, czegoś tam jeszcze innego, z przekonania.

Ale dla mnie, jeżeli ta sytuacja zaistniała i istnieje od kilku dni, była stawiana wczoraj na Komisji Kultury. Ta sytuacja nie jest anonimowa. Na posiedzeniu Komisji Kultury w obradach uczestniczył prezydent – z tego, co słyszę, bo nie jestem członkiem Komisji Kultury – nie uczestniczył. Widzę, że pan prezydent kiwa przecząco głową, że nie uczestniczył. Dzisiaj była ponownie Komisja Kultury i uczestniczył w niej pan prezydent.

Gdybym siedział – przepraszam, panie prezydencie – gdybym siedział tutaj, na tej sali i słyszał takie słowa o moim podwładnym, pierwszy telefon, który bym wykonał, wykonałbym do niego i go tutaj zawezwał, żeby miał możliwość wyjaśnienia tej sytuacji, a takiego ruchu nie ma. Może się za chwilę okaże, nie wiem, ale do tej chwili nie ma. I dla mnie wątpliwa jest sytuacja taka, i ten problem stawiam, dlaczego to my musimy wydawać oświadczenie. Oświadczenie powinno paść ze strony tego urzędnika, tego dyrektora, czy ewentualnie jego przełożonych, jeżeli sam jest, nie wiem, ubezwłasnowolniony, albo jeszcze jakieś inne sytuacje, o których mogę nie wiedzieć. I ten problem państwu stawiam, a rzeczywiście... No właśnie. I może dlatego, że nie ma tego oświadczenia i tej reakcji, z drugiej strony, czego bym – jeszcze raz powtarzam – oczekiwał, musimy się tym zajmować.

I pozwólcie nam państwo, że będziemy się zajmować w formie obrony, obrony, bo jeżeli nie zareagujemy, to ktoś może powiedzieć z drugiej strony: „No, zgodzili się”. Nie, z takim poziomem wypowiedzi, retoryki, z takim poziomem dyskusji, wszystko jedno gdzie, czy twarzą w twarz, czy na łamach prasy, za co należy tutaj prasie podziękować, że zechciała to wyluskać i nie bała się tego podkreślić, nie możemy się zgodzić. I to jest nasz protest – ta dyskusja to jest nasz protest. A sposób załatwienia zostawia naprawdę dużo do życzenia. Dziękuję serdecznie.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Pan radny Piotr Kowalczyk – proszę bardzo.”

**Radny P. Kowalczyk** „Panie Prezydencie! Miałem nie zabierać głosu w dyskusji, ale powiem tak: dla mnie w ogóle tematu by nie było, tak naprawdę, w ogóle, gdyby nie to, że w zeszły poniedziałek ukazał się pierwszy artykuł dotyczący tej całej sprawy; i gdyby pan we wtorek wydał krótkie oświadczenie w tej sprawie, to dla mnie przynajmniej sprawa byłaby zamknięta, bo widziałbym, że zauważył pan problem i że coś pan z tym zrobił; już nawet nie mówię o wyciągnięciu jakichś konsekwencji służbowych, cokolwiek, że pan to zauważył.

Natomiast sprawa była zamiatana, ona narastała przez cały ubiegły tydzień w Radzie. Kiedy już poszło w świat, że Komisja szykuje stanowisko w tej sprawie, dostaliśmy przeprosiny od pana Haponiuka, którego *nomen omen* poznałem właśnie w zeszłym tygodniu, *nomen omen* w sklepie, kiedy zapytałem go, o co poszło. To powiedział mi: „Niech pan przeczyta moje przeprosiny, to pan zrozumie”. No więc, wziąłem te przeprosiny i nie rozumiem. Bo, prawdę mówiąc, człowiek sam się pograżył. I na to nie trzeba było mu po prostu pozwalać. Trzeba było najpierw zobaczyć te przeprosiny i dopiero potem pozwolić wrzucić mu je do skrzynki.

Bo ja abstrahuję już od słów „te barany, te buce”. Jak to przeczytałem, to się tam, powiedzmy, lekko smutno uśmiechnąłem; uważam się za człowieka działającego gdzieś tam politycznie, więc trzeba mieć grubszą skórę, ale to, co mówił kolega radny Michał Widomski, to rzeczywiście prawda. No, po prostu i z treści artykułu, i z listu z przeprosinami wynika, że człowiek nie zna kompletnie realiów samorządowych w kwestii układania budżetu, wniosków do budżetu, formułowania ich przez poszczególne komisje. I to, co napisał, to jest naprawdę żenujące, panie prezydencie. I o tym tak naprawdę mówię, bo ja bym zaakceptował to, co powiedział pan przewodniczący Bryłowski – przyjmując to do wiadomości, spuścić zasłonę miłosierdzia i pójść dalej – ale sprawa dotyczy również tego, o czym pisał „Nowy Tydzień”, też już chyba z dwa tygodnie temu, o kwestii obsad niektórych stanowisk kierowniczych w jednostkach podległych panu prezydentowi, czy w wydziałach, że na niektóre stanowiska ogłasza pan konkursy, a na niektóre nie – tak, jak na przykład było w przypadku „Rozdroży”, gdzie konkursu nie było; w przypadku Zarządu Nieruchomości Komunalnych konkurs pan robił. I nie rozumiem tego wybiórczego traktowania jednostek, wydziałów, na co Wydział Audytu prawdopodobnie przymyka oczy, bo ja sobie nie wyobrażam, że tutaj raz się robi konkurs, raz nie; raz się w protokołach wytyka, że proszę przeprowadzić konkurs, w drugim miejscu się tego problemu nie widzi.

I myślę, że gdyby doszedł pan do tego przekonania, że albo róbmy te konkursy wszędzie i niech będzie już jakaś klarowność przy sposobie wybierania kierowników jednostek, albo dajmy sobie spokój i zakończmy z tą całą sprawą.

Myślę, panie prezydencie, że... Ja też jestem za tym – możemy tego stanowiska nie głosować, jak pan woli, tylko niech pan powie w końcu wyraźnie, jak pan ma zamiar zarządzać jednostkami, mając osoby tego typu, prawda? Przyszedłby człowiek, wystarczyłoby, żeby powiedział, napisał: „Przepraszam, nie wyszło, byłem w złej formie” – koniec, kropka – dla mnie wystarczyłoby, nie pisać nic więcej.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Ostatni jest pan radny Zdzisław Drozd – proszę bardzo.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Ja uważam, że właśnie na straży pewnego poziomu dyskusji powinien stać pan przewodniczący Rady ze strony radnych i pan prezydent miasta ze strony Urzędu. I faktycznie, tutaj część osób mówiła, że możemy się tym nie



zajmować. I możemy się tym nie zajmować, pod warunkiem, że przyjmimy sposób debaty publicznej zaproponowany przez pana dyrektora Haponiuka. I jeżeli my przyjmimy ten sposób debaty, jeśli pan prezydent uzna, że on jest właściwy i słuszny, to faktycznie, nie mamy o czym dyskutować. My będziemy do prasy różne inwektywy na urzędników, czy na dyrektorów, czy na pana prezydenta pisać, prasa będzie drukować, z kolei dyrektorzy, pan prezydent, inni podwładni pracownicy będą pisać na radnych. I oczywiście ten sposób dyskusji też jest możliwy do przyjęcia. Być może, że pan Haponiuk został po to przyjęty do pracy, żeby nowe standardy dysputy publicznej zaproponować. Jeżeli się na to zgodzimy i nie będziemy w ogóle o tym dyskutować, to przyjmijmy, że tak to jest i tak ma być. Ale wydaje mi się, że nie wszyscy zechcą się z tym zgodzić. I ci, którzy wyrażają dzisiaj swoje stanowisko na piśmie, być może chcą temu zapobiec. Ale widzę, że nie wszyscy mają na to ochotę. Jeśli ktoś na to nie ma ochoty, przyjmijmy te standardy i na pewno Lublin wtedy zostanie europejską stolicą, może nie kultury, ale czegoś innego. Dziękuję."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, chciałbym zamknąć dyskusję. Nie widzę. Oddam głos panu prezydentowi, żeby być może odniósł się do tych wypowiedzi, czy do tych uwag. Proszę bardzo, panie prezydencie."

**Prez. A. Wasilewski** „Panie Przewodniczący! Panie i Panowie! Myślę, że nie muszę państwa przekonywać, że taki język jest mi językiem zupełnie obcym i dla mnie było szokujące, że tego rodzaju określenia pojawiły się w prasie.

To nie jest tak, że myśmy chcieli to zamieść pod dywan, jak to się mówi, bo przecież ja i pani dyrektor wezwaliśmy pana dyrektora Haponiuka, zwracając mu uwagę na niestosowność tego rodzaju języka. To, że się pojawiły te przeprosiny, czy państwo je akceptują, czy też nie, też to wynikało z naszych działań. Cóż, pozostaje mi tylko jedno. Niezależnie od tego, że zobowiązałem pana Haponiuka, żeby powściągał swoje emocje, bo cóż, jeden używa takiego, czy innego języka, ale to jest kwestia emocji i wyrażania tego języka. Jestem przekonany, że tego rodzaju sytuacja się nie powtórzy.

Pozostaje mi tylko przyjmując państwa uwagi, ja się zgadzam z tym... Nigdy się nie zgodzę z tym, co pan radny Drozd mówi, że przejdziemy na nowy język i że będziemy się wzajemnie obrażać poprzez gazety. Może i zaczniemy się, ale ja na pewno takiego języka stosować nie będę, bo nie będę.

Pozostaje mi państwa przeprosić za to, jako prezydent państwa przepraszam. Pozostaje mi państwu powiedzieć, że jeszcze raz oczywiście będę rozmawiał, będę pilnować tej sprawy, żeby dyskusja, która się w prasie pojawia, wypowiedzi urzędników nigdy nie przekraczały granic dopuszczalnych, biorąc pod uwagę brutalne zwroty, czy zwroty uznane kiedyś za nieparlamentarne. Teraz niestety często, można powiedzieć, że są to zwroty parlamentarne. Tyle tylko państwu chciałem w tym moim ostatnim wystąpieniu w tej kwestii obiecać."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to zaproponowałbym, żeby przyjąć to stanowisko do wiadomości

Rady i do protokołu i jeżeli nie będzie sprzeciwu, tak też zrobimy. Nie widzę, tak więc chciałbym, żeby był taki zapis w protokole, że **Wysoka Rada zapoznała się ze stanowiskiem Komisji Kultury Rady Miasta w sprawie skandalicznych wypowiedzi dyrektora Ośrodka Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża”, pana Mirosława Haponiuka**. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego punktu.”

**Ad. 5. 15. STANOWISKO RADY MIASTA LUBLIN W SPRAWIE PLANÓW USUNIĘCIA Z PLACU LITEWSKIEGO POMNIKA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.**

Przedmiotowe stanowisko stanowi załącznik nr 36 do protokołu.

**Przew. RM P. Dreher** „Przechodzimy do kolejnego punktu – stanowisko Rady Miasta Lublin w sprawie planów usunięcia z Placu Litewskiego pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. Poproszę w tym momencie wnioskodawcę, pana radnego Piotra Kowalczyka, o przedstawienie nam tego stanowiska.”

**Radny P. Kowalczyk** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! No, cóż, jako że wszyscy państwo otrzymali projekt stanowiska Rady Miasta, myślę, że uzasadnienie to sama treść tego stanowiska.

Powiedzmy tak, że nie byłoby tego oczywiście, gdyby nie te ostatnie wydarzenia, czyli niepokój, zwykły ludzki niepokój dużej części społeczeństwa, którzy już przywykli przez tych parę lat ostatnich do tego, iż Marszałek Piłsudski, jego wizerunek znajduje się na centralnym placu Lublina i którzy nie wyobrażają sobie tego, aby Marszałek mógłby być przesunięty, przeniesiony w inne miejsce naszego miasta.

Jeżeli będą jakieś pytanie, to oczywiście na nie odpowiem. To tyle w kwestii uzasadnienia.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Myślę, że sprawa jest bardzo oczywista, państwo radni stanowisko mają na piśmie. Rozumiem, że jest głos w dyskusji, bardzo proszę, chociaż sprawa jest zupełnie jasna. Proszę bardzo, pan radny Dariusz Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Stanowisko jest jasne, ale sprawa nie do końca.

Otóż, my często taką legislację sesyjną uprawiamy i jak to wychodzi, to mamy parę przykładów. Teraz zabieramy się za rzeczy, które zupełnie... przynajmniej ja, do których zupełnie nie mam przygotowania, mianowicie za wizualizację Placu Litewskiego i przygotowanie koncepcji urbanistycznej. Przyznam szczerze, że ja bym w tej kwestii opierał się jednak na autorytetach, na ekspertach, którzy będą mieli przygotować, będą mieli za zadanie przegotować

wać ten projekt. Bo być może, śladem tego stanowiska pojawi się następne, żeby coś tam jeszcze ustawić na Placu Litewskim, a może powycinać drzewa. My możemy sobie tutaj oczywiście zaplanować układ Placu Litewskiego, ale chyba nie jest to naszą rolą, musimy brać pod uwagę również stanowisko konserwatora zabytków – tak mi się wydaje – i ja osobiście, mimo że Marszałek w pewnym okresie był socjalistą, jestem ostrożny co do tego stanowiska, bo stawiamy tym stanowiskiem w jakiś sposób pewną barierę do ostatecznego i pełnego przygotowania projektu przebudowy Placu Litewskiego. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Może wnioskodawca jako ostatni się wypowie, bo jeszcze tutaj radny Daniewski zgłosił się do wypowiedzi, może jakieś pytanie zada. Proszę bardzo.”

**Radny L. Daniewski** „Szanowni Państwo! Oczywiście, będę głosował „za”, chociaż moje obawy co do przeniesienia pomnika Marszałka Piłsudskiego są dalekie. Mam przed sobą pełną dokumentację, wraz z decyzją konserwatora zabytków, chyba pani Landeckiej, z 2001 r., która jakby postanowiła ten projekt uzgodnić. Także tutaj sprawa jest jednoznaczna. Rada już swoją uchwałę podjęła i teraz jakakolwiek propozycja zmiany musiałaby być formą uchylenia tamtej uchwały. Ale ja rozumiem, że intencją tego naszego stanowiska jest to, żeby się skończyły wreszcie rozmowy wokół jakichkolwiek zamysłów przeniesienia. I to, myślę, wydaje mi się, że jest zasadne to stanowisko, żeby nie było żadnej dyskusji. Dyskusja powinna się toczyć wokół zagospodarowania Placu Litewskiego tylko pod kątem, że ten pomnik tam musi pozostać. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę... Pan radny Michał Widomski – proszę bardzo.”

**Radny M. Widomski** „Panie Przewodniczący! W sprawie tej uchwały, bo przyznam, że mnie to zdumiało, jak przeczytałem, że była uchwała w 2001 roku dotycząca lokalizacji pomnika. I to mnie smuci w poprzednim punkcie, jeżeli chodzi o pana Haponiuka – przy dyskusji na temat pana Haponiuka mówiliśmy o nieznamości prawa i nagle okazało się, że zrobiliśmy wielki konkurs, jak gdyby nie opierając się na prawie miejscowym. Ja nie chciałbym, żeby to przeszło nam w krew, że jest jakaś uchwała, której się nie szanuje, dlatego, że ja ten konkurs w ogóle oceniam bardzo wysoko i cieszę się, pewnie bez mediów trudno byłoby też o taką merytoryczną dyskusję i dobrze, że się o tym mówi, że się powtarza, tylko trzeba było jasno powiedzieć: zaczynamy od zmiany uchwały w tej sprawie, która jest, a potem robimy projekty architektoniczne. Tak normalnie wygląda... Czy projekty... Czy prosimy kogoś, żeby poświęcił swój czas, były warsztaty, w oparciu o to, co można na tym terenie zrobić. I podejrzewam, że dyskusja byłaby zażarta, trwałaby pewnie chwilę, ale wyniki tych warsztatów można by było wykorzystać. A dzisiaj okazuje się, że nie można tych wyników wykorzystać. I dla mnie to jest najistotniejsza kwestia tego stanowiska. Skoro jest uchwała Rady Miasta, to trzeba było powiedzieć, że

jest ta uchwała, zmienić ją najpierw, jeżeli chciało się robić inne koncepcje, a potem ogłaszać konkurs. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Zaraz wytłumaczę, na czym rzecz polega. Pan radny Janusz Mazurek.”

**Radny J. Mazurek** „Ja chciałbym jeszcze dodać, że jest nie tylko uchwała Rady Miasta, o czym wspomniał pan radny Widomski, ale że samo postawienie pomnika było i jest legalne, bo są takie czasami jakieś głosy, legendy, że na folii, tymczasowo i tak dalej, więc chciałem oświadczyć wyraźnie, bo ja też w tym uczestniczyłem, że jest pozwolenie na budowę i wszystko jest zgodne z prawem, jeżeli chodzi o postawienie tego pomnika. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Jest konieczność? Proszę bardzo, panie radny.”

**Radny M. Nowak** „Dziękuję bardzo. Panowie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Ja mam pytanie, krótkie pytanie do pana prezydenta: czy w ogóle pan prezydent ma zamiar przenosić pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego? Bo dla mnie jest to stanowisko zdumiewające.

Otóż, wydaje mi się, że Klub Prawa i Sprawiedliwości, bo tutaj są chyba tylko podpisy państwa z Klubu Prawa i Sprawiedliwości, nie wiem, czy państwo przyjęliście to stanowisko... aha, i radnego nie zrzeszonego, Michała Widomskiego również, wystosowaliście stanowisko w sprawie, która nie ma miejsca. To równie dobrze mogliby jeszcze państwo przyjąć sobie stanowisko w sprawie sprzeciwu wobec zmiany budżetu miasta Lublin. Więc moje pytanie jest ukierunkowane na to, czy pan prezydent takie plany miał, bo wedle mojej wiedzy, pan prezydent takich planów nie miał. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Może wnioskodawca się odniesie do pytań, tylko zapytam, czy są jeszcze jakieś zapytania? Nie widzę, także uważam, że dyskusja jest zamknięta. Proszę bardzo, pan radny Piotr Kowalczyk i pan prezydent później. Proszę.”

**Radny P. Kowalczyk** „Generalnie, konkludując, odpowiem troszeczkę na pytanie pana radnego Marcina Nowaka, czy pan prezydent chce, czy pan prezydent nie chce. Myślę, że cały ten tumult wokół tej sprawy bierze się z tego, że pan prezydent się nie określił jasno, nigdy nie zajął określonego stanowiska, co w tej sprawie ma zamiar począć. Opieramy się na stanowisku pana prezydenta Fica, które było zawarte niedawno bodajże w „Kurierze Lubelskim” i pana dyrektora bodajże Gurbiela w tej sprawie, gdzie było powiedziane jasno, że być może dla Marszałka jest inne miejsce – przed Domem Żołnierza i tak dalej, i tak dalej.

Jeżeli pan prezydent ma w tej sprawie określone stanowisko, to trzeba było je jasno powiedzieć, kiedy trwały prace koncepcyjne nad całym Placem Litewskim. Trzeba było jasno powiedzieć: oczywiście, przebudowa tak, ale Marszałek stoi tam, gdzie stoi.

I to, o czym rozmawialiśmy, panie prezydencie, w przerwie, bo to jest też ważne, pan powiedział mi w przerwie, w odpowiedzi na nasze stanowisko, że będzie nowy konkurs, tak, ale z założeniem, że Marszałek będzie – i tylko o to nam, panie prezydencie, chodzi.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Chciałbym teraz oddać głos panu prezydentowi.”

**Prez. A. Wasilewski** „Otóż, proszę państwa, sytuacja z pomnikiem Marszałka Piłsudskiego jest cokolwiek dla mnie dziwna, ponieważ byłem najpierw atakowany za to, że chcę przesunąć ten pomnik – otrzymałem kilkadziesiąt listów z całej Polski, z zagranicy, łącznie z listem od wnuczki Marszałka – rzeczywiście, nigdy nie mówiłem, że ten pomnik chcę przesunąć. Następnie nastąpił atak prasowy na mnie za to, że nie chcę przesunąć pomnika, gdy nic nie mówiłem. A czy deklarację taką złożyłem? Tak, na ostatnim spotkaniu, które organizował pan prezydent Fic tutaj, w Ratuszu, powiedziałem, że uważam, iż pomnik Marszałka Piłsudskiego, że miejsce pomnika Marszałka Piłsudskiego jest na Placu, natomiast dodałem również, że należy ten Plac tak zreorganizować, żeby uniknąć chaosu, który tworzą tam te cztery pomniki i to będzie rzeczą urbanistów, którzy będą nad tym Placem pracować.

Dotychczasowe prace związane z warsztatami miały nam pokazać właściwie, ponieważ Plac jest bardzo ważny dla Lublina, jest symbolem wręcz, właściwie rozpocząć dyskusję publiczną, która trwa cały czas. Natomiast teraz będziemy formułować założenia do konkursu architektonicznego. I oczywiście te założenia opieramy również na wypowiedziach i mieszkańców, i specjalistów w tej dziedzinie. Ja chcę wprowadzić do tych założeń to, żeby Marszałek Piłsudski znalazł się na Placu Litewskim, natomiast to nie znaczy wcale, że w tym samym miejscu. (Na Placu Litewskim, bo pan Nowak się śmieje, myślałem że się przejęczyłem.) Żeby Pomnik Marszałka Piłsudskiego był na Placu Litewskim, to nie znaczy, że w tym miejscu, w którym jest; w obrębie Placu, natomiast tak, żeby połączyć te pomniki, ewentualnie je tak zorganizować, żeby nie tworzyły chaosu.

Ja, co do tego stanowiska, nie bardzo się zgadzam co do jednego zdania, które jest tutaj, które zacytuję: *Niezrozumiałe są dla nas plany kierownictwa lubelskiego ratusza pod przewodnictwem Prezydenta Adama Wasilewskiego zmierzające do przenosin pomnika Komendanta w inne miejsce w Lublinie.* Mówiłem o tym, tak jak mówię, na spotkaniu publicznym była prasa, była telewizja i myślę, że to przeszło do opinii publicznej, że ja się opowiadam za tym, żeby pomnik Marszałka Piłsudskiego był na Placu Litewskim, aczkolwiek niekoniecznie w miejscu, w którym w tej chwili stoi.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Jeszcze w kwestii uzupełnienia.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Rzeczywiście, trwała bardzo burzliwa dyskusja na temat zagospodarowania Placu Litewskiego i to, co pan prezydent powiedział, nasze stanowisko jest właśnie takie, że pomnik Piłsudskiego zostaje w obrębie Placu Litewskie-

go. Ja do pewnego czasu, pewnego momentu w ogóle nie wypowiadałem się na temat, czy przenieść, czy nie; po prostu nie komentowałem żadnych decyzji, wniosków, spostrzeżeń.

Oczywiście, proszę państwa, są tu pewne obwarowania, a mianowicie wytyczne Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, pewne spojrzenie, które zostało wypracowane, ale to jest tylko bardzo mały ułamek, kilka procent, spojrzenie różnych opinii ze strony uczestników warsztatów, ale bierzemy pod uwagę również wszystkie opinie, które są w mediach, które napływają również i do Rady Miasta, do prezydenta, do mnie. Także kolejnym etapem jest po prostu ogłoszenie konkursu, zebranie tych wszystkich informacji i opinii i ogłoszenie międzynarodowego konkursu i to już w możliwie jak najszybszym czasie. Dziękuję bardzo."

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Zapytam wnioskodawcę, czy podtrzymuje swój wniosek."

**Radny P. Kowalczyk** „Panie przewodniczący, podtrzymuję wniosek. Natomiast w odpowiedzi dla pana prezydenta Wasilewskiego i dla pana prezydenta Fica, że pan prezydent się dziwi, że w ogóle nikt nie zna jego stanowiska, to przypomnę tylko artykuł z 6 stycznia 2009 r. z Kuriera Lubelskiego: *Ostatecznie zastępca prezydenta Stanisław Fic zadeklarował, że odbędzie się jeszcze jedno spotkanie w sprawie Placu. Na pytanie, czy pomnik Piłsudskiego zostanie czy zniknie z Placu nie chciał dać jednoznacznej odpowiedzi. Natomiast Jacek Gurbiel – dyrektor Wydziału Architektury, Budownictwa i Urbanistyki zasugerował, że pomnik można umieścić przy Domu Żołnierza. To równie godne miejsce i trudno znaleźć lepsze. Więc, panie prezydencie, jest taka ustawa jak Prawo prasowe. Zgodnie z tą ustawą można prostować pewne informacje. Jeżeli pan oczywiście wysłał sprostowanie i gazeta nie umieściła, to oczywiście pana rozumiem, natomiast jeżeli pan tego nie zrobił, to pan się utożsamia z tymi słowami, panie prezydencie i bierze pan za nie odpowiedzialność. Te słowa przeczytało mnóstwo osób w Lublinie, stąd też cały niepokój i stąd też niepokój części Rady Miasta. Więc dał pan w tej chwili jednoznaczną odpowiedź. My chcemy tylko w tym momencie potwierdzić stanowiskiem wolę Rady Miasta sprzed 7 lat, że pomnik Marszałka powinien stać na Placu i że będziemy go bronić do upadłego i tylko tyle. Dziękuję bardzo."*

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Myślę, że możemy przejść do głosowania, ponieważ jesteśmy po dyskusji, odpowiedziach prezydenta i widzę, że wnioskodawcy podtrzymują swoje stanowisko. Ja bym chciał tylko państwu radnym przypomnieć, że apel, stanowisko nie jest uchwałą i nie podlega wykonaniu, czyli zwyczajowo trzeba umieścić, poinformować, ogłosić do osób, instytucji, itd. przez oczywiście przewodniczącego Rady Miasta. Także myślę, że możemy określić temat.

Głosowanie nr 21. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem stanowiska? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”. Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, przy 0 głosów „przeciw” i 4 „wstrzymujących się” – Wysoka Rada przyjęła stanowisko w sprawie planów usunięcia z Placu Litewskiego pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.

A ja w tym momencie chciałbym ogłosić obiecaną półtoragodzinną przerwę do godz. 16.15. Po tym będzie projekt uchwały, interpelacje i zapytania, które są w porządku obrad. Proszę bardzo, spotykamy się o 16.15. Proszę państwa radnych o punktualność. Dziękuję.”

Po przerwie:

**Przew. RM P. Dreher** „Proszę o zajęcie miejsc, za chwilę sprawdzimy listę obecności. W tym momencie chciałbym oddać dalsze przewodnictwo obradom wiceprzewodniczącemu Rady Miasta panu Leszkowi Daniewskiemu. Proszę bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panie przewodniczący. Chciałbym w tej chwili sprawdzić listę obecności. Bardzo proszę o przyłożenie kart do czytników. Dziękuję. Jest 15 radnych, niestety nie ma quorum. Ktoś nie przyłożył karty. Bardzo proszę jeszcze raz o przyłożenie kart do głosowania. Bardzo proszę. Proszę być czujnym. Dziękuję. Stwierdzam, że na sali obrad jest 16 radnych. Przystępujemy do drugiej części naszego posiedzenia.

Proszę państwa, punktem kolejnym jest punkt 6 – informacja o wyjazdach służbowych prezydenta miasta, niemniej jednak chciałbym państwa poinformować, że w tej chwili na ręce przewodniczącego i myślę, że państwo również otrzymaliście projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 462 Rady Miasta Lublin z 25 września 2008 r. w sprawie finansowania renowacji klasztoru powiżytkowskiego przy ul. Peowiaków 12. Jest prośba pana o wprowadzenie tego projektu uchwały do porządku obrad. Czy pan prezydent chciałby się w tej kwestii odnieść? Bardzo proszę.”

**Prez. A. Wasilewski** „Ja myślę, że nie będę przedłużać. O tym mówiliśmy przed przerwą i to jest wynik tych naszych ustaleń.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Proszę państwa, w tej chwili, żebyśmy mieli jasność jeżeli chodzi o porządek drugiej części posiedzenia. Chciałbym podać pod głosowanie wprowadzenie tego projektu uchwały. Stąd też bardzo proszę państwa o zajęcie swoich miejsc, panie radny Piątek. Przypominam państwu, że do wprowadzenia tego projektu uchwały wymagana jest bezwzględna większość.

Głosowanie nr 22. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały 462 z 25 września 2005 r. w sprawie finansowania renowacji klasztoru powiżytkowskiego przy ul. Peowiaków 12 w Lublinie, bardzo proszę o podniesienie ręki i przyłożenie karty do

głosowania. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto się „wstrzymał”? Dziękuję.

„Za” głosowało 17 radnych, „przeciw” 0, „wstrzymujących się” również nie było. Stwierdzam, że Rada podjęła decyzję o wprowadzeniu tego projektu uchwały do porządku dzisiejszego posiedzenia. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu chciałbym, abyśmy ten punkt rozpatrzyli jako punkt następny. Nie widzę.”

**Ad. 5. 16. ZMIANY UCHWAŁY NR 462/XXIV/2008 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 25 WRZEŚNIA 2008 R. W SPRAWIE FINANSOWANIA RENOWACJI KLASZTORU POWIZYTKOWSKIEGO PRZY UL. PEOWIAKÓW 12 W LUBLINIE DLA POTRZEB KULTURY**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 727–1) stanowi załącznik nr 37 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „W takim razie, bardzo proszę pana prezydenta.”

**Prez. A. Wasilewski** „Panie przewodniczący, uzasadnienie zostało przedstawione, ja je przedstawiałem wcześniej. Wynika to z nagłości działania ministerstwa.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Widzę, że są głosy w dyskusji. Bardzo proszę o zapisanie się do dyskusji. Bardzo proszę, jako pierwsza pani radna Elżbieta Dados.”

**Radna E. Dados** „Po raz pierwszy udało mi się zdążyć. Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Radni! Panie prezydencie, ja mam tylko takie pytanie, bo zwiększa się udział własny miasta. Czy przy renowacji, renowacji klasztoru będziemy korzystali z dotacji unijnych i ten udział nasz zmniejszy się czy też już będzie on na poziomie 65%? To tylko takie pytanie mam. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję pani radnej. Bardzo proszę o zabranie głosu pana radnego Piotra Kowalczyka... A to miło nam, że pan jest na sali obrad, cieszymy się bardzo. W takim razie proszę pana radnego Janusza Mazurka.”

**Radny J. Mazurek** „Ja dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Również. Pan też jest obecny. Proszę pana radny Piotr Gawryszczak.”



**Radny P. Gawryszczak** „Ja mam tylko takie pytanie i taką uwagę, nie wiem czy słuszną. Ponieważ tak, jeśli zapiszemy w tej uchwale, że nasz udział będzie wynosił 65% to znaczy, że on taki będzie. Natomiast wydaje mi się, że pan prezydent będzie negocjował... Ale wnioskuje się zwiększenie udziału własnego miasta z 50 do 65. Nie, ale nie o to mi chodzi. Dobrze, ja wiem, że tak jest napisane.

Natomiast chodzi mi o to, że tak, że pan minister zwrócił się do pana prezydenta, czyli także do nas za pana pośrednictwem, czy my bylibyśmy skłonni zwiększyć nasz udział. I mnie chodzi o to, żebyśmy może tak zapisali tę uchwałę, aby pan prezydent mógł negocjować z panem ministrem, że np. to nie będzie 65%, że to może będzie 60%. Bo ja oczywiście zdaję sobie sprawę, że z jakichś powodów pan minister nie ma pieniędzy na to, żeby połowę remontu sfinansować. Ale może pan prezydent tak wynegocjuje z panem ministrem, że to nie będzie 65% kosztów miasta, tylko np. 60.

I chciałbym zapytać: czy byłaby jakaś możliwość formuły takiej zapisania tej uchwały, aby tutaj było, że nie miasto zwiększa, 65% będzie miasto, tylko że do 60, nie więcej niż 65% miasto będzie finansowało ten koszt remontu? Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „W uchwale musi brzmieć jednak, w uzasadnieniu może być „do”, natomiast w uchwale musi być. Czy skorzystamy z tego to jak gdyby nie gwarantujemy, ale musimy mieć takie zabezpieczenie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Panie radny Piotrze Gawryszczak, czy jest wniosek formalny w sprawie tego, żeby zapisać „do”?”

**Radny P. Gawryszczak** „Najpierw na gorąco tak chciałem zapytać czy byłaby taka możliwość, taka formuła, żeby zapisać, że to będzie np. do 100 tys. zł w roku bieżącym. Czyli nie więcej niż, ale żeby pan prezydent miał możliwość prowadzenia rozmów. Chodzi o to, żebyśmy jednak jak najmniej pieniędzy wydali z budżetu miasta. Więc jeśli zapiszemy ministrowi, że 65% pokryjemy to on powie „dobra, to pokryjcie 65, a ja daję wam 35 i wtedy jest okay.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Ja rozumiem, że to jest na razie postulat do rozważenia panu prezydentowi.”

**Radny P. Gawryszczak** „Bo pani prezydent uważa, że nie możemy zapisać, że to będzie w uchwale, że to będzie np. kwota na rok bieżący, powiedzmy, że to musi być zapisane, że to będzie kwota 65 tys.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Panie radny, mam propozycję. Wyjdźmy z tej sali, porozmawiajmy poza tą salą. Wyjaśnię panu wszystko.”

**Radny P. Gawryszczak** „No, bardzo chętnie. Oczywiście.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „To jest za to stłuczenie ręki.”

**Radny P. Gawryszczak** „Ach, pani prezydent, proszę nie pamiętać. Do końca nie chciałem tego zrobić.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Panie radny Gawryszczak, zadane zostało pytanie. Bardzo proszę. Pani prezydent odpowiedziała jakby nieformalnie. Myślę, że pan radny będzie miał jeszcze dodatkowe pytania. Bardzo proszę pan radny Dariusz Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, jednak przed przerwą rozmawialiśmy o innej treści uchwały. I ten projekt dostaliśmy już taki dosyć sztywno zapisane kwoty i tutaj pani prezydent w uzasadnieniu tej uchwały jest, że udział własny miasta z 50 do 65%, co nie jest równoznaczne z tym, że możemy 59 lub 62% wydać, tylko do 65%, czyli sztywno 65%.

Ja myślałem, że jednak tu będzie pole do negocjacji jeżeli chodzi o nasz udział własny, bo jak dobrze zrozumiałem pismo pana ministra był tam alternatywnie: albo zmniejszenie zakresu rzeczowego realizowanego projektu albo podwyższenie udziału własnego.

Natomiast w tym projekcie uchwały już mamy sztywno podane 65% i w kwotach bezwzględnych wyrażony ten stosunek udziału własnego do środków unijnych. Moja obawa jest taka, że podejmując tę uchwałę zamykamy sobie możliwość negocjacji, bo ktoś w ministerstwie już może skrupulatnie tę uchwałę wykorzystać i jak już się zgodziliśmy na 65% udziału własnego to tylko 35% dofinansowania. Ja jednak, o ile dobrze pana prezydenta zrozumiałem, że jest pole do negocjacji i ten udział może być nasz, wzrost tego udziału może być negocjowany.

Ale jeżeli byśmy taką uchwałę podjęli, to być może, pytanie jest do pana prezydenta czy w takim razie będzie nas stać na zapewnienie takiego wkładu własnego i rozumiem, że nie mamy jakby dzisiaj czasu, ale czy w takim przypadku nie zastanowić się jednak nad zmniejszeniem zakresu rzeczowego w jakimś wymiarze, żeby ten nasz wydatek zmniejszyć, bo tutaj obawiam się, że, chyba że pani prezydent zapraszając radnego Gawryszczaka chciała powiedzieć mu na korytarzu, że to już jest wynegocjowane, chodzi tylko i wyłącznie o klepięcie.

Jeżeli tak chciała powiedzieć, to moje przydługie trochę przemówienie, już nie ma sensu. Natomiast jeżeli nie ma takiej sytuacji, to ja bym jednak sugerował powrót do idei, o ile to jest prawnie możliwe, jednak intencyjnego upoważnienia pana prezydenta do zwiększenia tego udziału, nie określając w sposób bezwzględny tych liczb. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę, pan radny Dariusz Piątek.”

**Radny D. Piątek** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Państwo Prezydenci! Sprawa remontu i rozbudowy Centrum Kultury, ona wraca któryś raz i wraca cały czas w jakiś sposób dla mnie to okrężną drogą. Wcześniej była mowa

o pewnej kwocie, która miała kosztować nasze renowacje i rozbudowa, myślę, że znacznie mniejszej. W tej chwili ta kwota została wywindowana do 46 mln. Ja się mogłem zgodzić i w pewnym momencie uległem też temu, namowom pana prezydenta, że w znacznej części będzie to dofinansowane z różnych funduszy unijnych, z systemu norweskiego na początku to miało być, że 90% dostaniemy dofinansowania, że to jest zasadne. Kiedy ja podważałem, że w ogóle z systemu norweskiego my nie mamy możliwości wziąć, bo tam pieniędzy żadnych nie ma, wszyscy mnie przekonywali, że tam są pieniądze. Chciałbym zobaczyć ten wniosek, czy został złożony i czy była próba nawet podjęta podjęcia tych pieniędzy, czy to nie był jakiś kolejny wybieg.

Ja powiem tak, sam pan prezydent wtedy zauważył, że cena z metra kwadratowego, którą chciałem mu wtedy udowodnić, koszty budowy czy remontu przewyższają znacznie ceny rynkowe, na tamte czasy. Podejrzewam, że w tej chwili i to jest totalnie nieopłacalne, rozbudowa Centrum Kultury, bo koszty metra kwadratowego są znacznie zawyżone, a z drugiej strony miasto będzie obciążone kosztami za to. Ja nie wierzę, że to będzie taniej kosztowało i coś tam nie wróci. Przeważnie na nasze inwestycje jeszcze brakuje pieniędzy. Patrzmy na efekt Globusa czy innych inwestycji, nawet Jana Pawła.

I dlatego, ja nie wiem, panie prezydencie, czy to jest sens tak szybko podejmować decyzję odnośnie tego projektu. Ja rozumiem, że być może są, czas krótki na to, ale musimy wziąć pod uwagę czy cena budowy metra kwadratowego nie będzie zbyt wysoka w stosunku do istniejących cen rynkowych, bo w tej chwili dla mnie jest ta cena (myślę, że trochę na budownictwie się znam) jest znacznie zawyżona.

Poza tym chciałbym jeszcze zwrócić panu prezydentowi tutaj uwagę i państwu radnym, że my, czy nam jest potrzebna rozbudowa tego centrum w takim zakresie, bo może go wyremontujemy w takim zakresie, zrobimy to, co możemy zrobić, ale rozbudowa, nadbudowa pięter to jest naprawdę poważnie utrudnienie nawet na pracy, działaniu tego centrum w tej chwili, to jest całkiem inny zakres prac budowlanych. Pamiętajmy, ja mogłem mieć obawy kiedy nie wiedzieliśmy co się będzie działo z Centrum spotkania kultur, czyli teatr w budowie. Teraz wiemy, że projekt architektoniczny na koncepcję, został przetarg – można powiedzieć – ogłoszony, że do 2012 r. to powstanie. Czy jest sens po prostu wspierać budowę Centrum Kultury, że będziemy mieli jeszcze więcej powierzchni, kondygnacji do ogrzania, do eksploatacji i można powiedzieć generatora kosztów? Kiedy centrum spotkania kultur tak naprawdę jest w Lublinie, jest dla mieszkańców Lublina przede wszystkim.

Czy nie lepiej ewentualnie wesprzeć w tamtym kierunku czy wynająć pomieszczenia dla naszego Centrum Kultury jeśli brakuje tam w miejscu przeznaczonym do tego, gdzie będą odpowiednie sceny, odpowiednie nagłośnienie, niż tworzenie nowych sal koncertowych czy innych pomieszczeń na terenie Centrum Kultury naszego? Bo w pewnym momencie my staniemy się takim miastem, że będą tutaj zwalczające się dwa ośrodki, a tak naprawdę oba są dla mieszkańców Lublina.

Naprawdę prosiłbym pana prezydenta, żeby przedstawił jakiś koszt metra kwadratowego, czy został zbadany, czy on rzeczywiście musi być taki wy-

soki, bo on patrząc się na te metry, które tam są do wyremontowania i do rozbudowy jest absurdalnie wysoki. I prosiłbym o odpowiedź.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Lista mówców została wyczerpana. Czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zadać pytanie bądź zabrać głos? Jeśli nie, to zamykam dyskusję w tym punkcie. Bardzo proszę pana prezydenta o ustosunkowanie się do zadanych pytań i wątpliwości.”

**Prez. A. Wasilewski** „Proszę bardzo, pani prezydent.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej – Wnuk** „Proszę państwa, ja rozumiem rozgoryczenie niektórych, natomiast chcę powiedzieć, że to jest forma starania się dopiero i przypomnieć państwu, że na razie jeszcze nie rozmawiamy, że podpisaliśmy umowę. Chcę powiedzieć, że 100 razy więcej złożonych jest wniosków o pieniądze niż ma możliwość. Z tego wszystkich tutaj jest wniosków złożonych na 1 mld 250, natomiast w konkursie może być tylko 153 mln zł. Chcę powiedzieć, że z całej Polski zostaną wybrane tylko 4 projekty i to jest jedyna możliwość jaka jest. Chcę powiedzieć dodatkowo, że jeżeli o tym mówimy, jeszcze raz przypomnieć, to są na razie tylko nasze starania.

Dodatkowo teraz co do... jeżeli mówimy o inwestycji, dlaczego ta inwestycja z czterech inwestycji została wybrana. Dlatego, że jest nietypowa. To co państwu wcześniej mówiłam, to co panią minister jak gdyby zainspirowało, że powinna być brana pod uwagę... to jest jeden z nielicznych wniosków, który faktycznie pokazuje, że obiekt, który jest obiektem zabytkowym potrafi służyć mieszkańcom. I to, że faktycznie jest i balet, jest dużo różnych form i wiele młodzieży z tego korzysta.

Ja myślę, że ten fakt pokazał, że ten obiekt jest nam potrzebny. Oczywiście można powiedzieć, że tak jak kiedyś, tego typu częściowo zajęcia odbywały się gdzie indziej, ale jest to dodatkowo miejsce, które znajduje się w samym centrum miasta. Ze wszystkich, jedna z nielicznych inwestycji, którą proponuję, a ja na pewno wolałabym pieniądze na drogi wydać, żeby to jeszcze nie budziło wątpliwości, ale patrząc na wiele obiektów, które budujemy w różnych częściach miasta, one służą miejscowym ludziom, którzy często muszą przemierzać miasto. To jest usytuowane w samym centrum, czyli dojazd z wszystkich kierunków miasta nasi mieszkańcy mają bardzo dobry. Ze względu i na układ komunikacyjny, który jest i autobusy kursujące. Mogą korzystać.

I myślę, że tutaj ten wybór, ja wiem, że to jest trudny wybór, to wcale nie jest tak, że te pieniądze już leżą, bo chcę powiedzieć, że wybrać z tak wielu inwestycji te kilka, te cztery, o których mówimy (cztery czy pięć pani minister powiedziała) w ogóle jeszcze o takiej wartości, że tam dosłownie mam wrażenie, że walczymy jak gdyby i jesteśmy w takim momencie kiedy zdarza się coś, co się może nie zdarzyć.

I chcę powiedzieć, że nie ma wielu funduszy takich, które pozwalają na remont tego typu obiektów zabytkowych i często państwo zwracacie się do nas dlaczego nie robimy rewitalizacji. To jest właśnie jeden z argumentów, kiedy możemy tę rewitalizację zrobić. I myślę, że może nie tylko zrobić jesz-

cze, ale starać się o nią. Ale wszyscy zdajemy sobie sprawę i teraz odpowiadając, że obiekty zabytkowe wymagają więcej środków finansowych niż nowy często obiekt. Łatwiej by wybudować nowy obiekt niż remontować stary, ale mimo wszystko chcę powiedzieć, że ten obiekt jest pewnym symbolem, który tam jest w tej części miasta. On inaczej służy tym młodym ludziom właśnie przez to, że jest tak piękny i jest z historią ogromną. Myślę, że to też trzeba docenić w tym wszystkim.

I tutaj nie wiem, państwo zadecydują jak uważają tu zgodnie ze swoim jak gdyby przekonaniem. Myślę, że warto jest spróbować, żeby przynajmniej się móc zmierzyć z tym wszystkim. A jeszcze jedną rzecz chciałam powiedzieć, że w przetargach w tej chwili, bo być może państwo nie wiecie, że jeżeli ogłaszane są przetargi z racji kryzysu na rynku, w tej chwili w przetargach są dużo niższe wartości. Zauważyliśmy to od miesiąca, już na koniec listopada było to widoczne i w grudniu. Także te ceny za roboty spadają. I za całą inwestycję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję pani prezydent.”

**Prez. A. Wasilewski** „Ja jeszcze chciałem dodać do wypowiedzi pani prezydent, odpowiadając pani radnej Dadas, że oczywiście będziemy się starać o dodatkowe środki, tu rozmawialiśmy już z panem dyrektorem, ekstraśrodki z innych źródeł.

Ja się zgadzam z panem radnym Piątkiem, że to są bardzo wysokie ceny i chcę obiecać, że my sprawdzimy ten kosztorys. To są ceny rzeczywiście wysokie, tam są różne narzuty, współczynniki związane z zabytkiem oczywiście itd., itd. Natomiast tutaj podzielam zdanie pana radnego, że ceny są rzeczywiście, koszt tej renowacji jest wysoki. Ale wynika oczywiście, wykonany został kosztorys, wykonany został projekt, więc tutaj to nie jest wzięte z sufitu.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu prezydentowi. Lista mówców została już wyczerpana, chyba że panowie radni nie uzyskali odpowiedzi na zadane pytania. Bardzo proszę, pan radny Piątek.”

**Radny D. Piątek** „Ja, panie prezydencie przepraszam, bo ja nie w jakiś sposób nie odniosłem się jeszcze do jednego aspektu, właśnie odnośnie, że to jest zabytek. Wiem, że wiele osób w Lublinie próbowało w sprawie zabytków próbować różnej nadbudowy. W kamienicach jest ciężko uzyskać, w ogóle nie ma możliwości, żeby ktokolwiek wydał pozwolenie na nadbudowę w kamienicy zabytkowej.

I teraz mnie tu dziwi, w jaki sposób można rozbudowywać zabytek, zmieniając jego bryłę. I teraz wiem, że to w Lublinie nigdy nikomu się nie udało i w jaki sposób te nadbudowy, można było remontować, można było zmieniać okna, można było powiększyć, zmniejszyć, ale nigdy nie można było bryły zmienić. I teraz mnie to dziwi, że w zabytku, czy ta cała część tego klasztoru jest zabytkowa, czy to jest troszeczkę nie naciągnięte.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Panie radny, mamy pozwolenie na budowę.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przepraszam bardzo. Czy pan radny już skończył? Tak, dziękuję. Rozumiem, że pojawiły się jakieś nowe wątki. Dyskusja jest zamknięta, proszę państwa, chyba że jakieś uzupełniające pytanie pan radny Dariusz Sadowski. Bardzo proszę.”

**Radny D. Sadowski** „Panie Przewodniczący! W jakiejś mierze powtórzę wcześniejsze moje pytanie. Skąd wzięta się zmiana jakby idei. Przed przerwą usłyszeliśmy, że będziemy głosować uchwałę intencyjną, upoważniającą pana prezydenta do podwyższenia wkładu własnego. Teraz mamy 65, a może to za mało, może trzeba 70. Nikt nie umie odpowiedzieć ile tak naprawdę procent mielibyśmy podjąć, żeby zwiększyć, realnie zwiększyć swoje szanse na uzyskanie środków. Może te 65 nie wystarczy.

A zatem czy bezpieczniejszą formułą nie byłoby upoważnienie pana prezydenta do takich, zadeklarowania takiego wyższego udziału własnego. Ja osobiście, pani prezydent, nie kwestionuję idei jakby remontu tego obiektu i uważam, że jest ona potrzebna także nie to było jakby podstawą moich pytań. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa...”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Odpowiadając na to pytanie...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Pani prezydent, chwileczkę, jeśli pani pozwoli. Nie zostały złożone żadne wnioski. Bardzo proszę, żeby pan prezydent odniósł się jeszcze do tych wątpliwości i przechodzimy do głosowania. Bardzo proszę.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Chcę powiedzieć, że nic innego nie zostało zrobione, tylko zmieniona została wartość przy uchwale intencyjnej 462 z 25 września tego roku. I mogę pokazać, jest to w § 2, że jest to uchwała intencyjna i myślę, że to jak gdyby pokazuje, zaraz mogę panu dostarczyć tę uchwałę po prostu jedynie wpisane są kwoty po prostu te zwiększone, prawda. Czyli nie ma tu jak gdyby sytuacji, w której ustalone jest, że to musi być w ten sposób.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Proszę państwa, wątpliwości, ale będzie pan radny mógł ewentualnie wyrazić swoje wątpliwości podczas głosowania. Dyskusja została zamknięta. Bardzo proszę.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję, panie przewodniczący, bo ja chciałbym zagłosować „za”, ale mieć przekonanie, więc jak w głosowaniu nie do końca mogę wyrazić swoje wątpliwości.

Pani prezydent, o co innego pytałem. Przed przerwą rozmawialiśmy o tym, że będzie uchwała upoważniająca pana prezydenta do podniesienia. I tak przed przerwą się rozstaliśmy, spotkaliśmy się ponownie po przerwie i otrzymujemy taki projekt uchwały i moja wątpliwość zmierza w tym kierunku,

że jak będzie sytuacja taka, iż 65% nie wystarczy, tylko trzeba będzie 70%, to rozumiem nasz wniosek przepada, bo nie ma tej uchwały intencyjnej, tylko jest intencyjna, ale sztywna. Co się zmieniło przez przerwę, że nie mamy projektu uchwały intencyjnej upoważniającej pana prezydenta do podniesienia wkładu własnego, tylko mamy projekt uchwały już z kwotami sztywnymi. Dziękuję bardzo."

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Proszę.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Ja chcę powiedzieć jedno, że jak gdyby pan mecenas mówił, że spróbują państwo przygotować uchwałę, natomiast z naszej strony też pewne zabiegi były, które w jakiś sposób w miarę byliśmy w stanie niektóre dane zweryfikować. Tak to delikatnie powiem.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 23. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 462 Rady Miasta Lublin z dnia 25 września 2008 r. w sprawie finansowania renowacji klasztoru powizytkowskiego przy ul. Peowiaków 12 w Lublinie dla potrzeb kultury (*druk 727-1*)? Bardzo proszę o podniesienie ręki i przyłożenie karty do głosowania. Kto jest „za”? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że „za” uchwałą głosowało 19 radnych, nie było głosów „przeciwnych”, przy 2 „wstrzymujących się”. Stwierdzam, że Rada podjęła stosowną uchwałę. Dziękuję bardzo.”

Uchwała nr 591/XXVIII/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 38 do protokołu.

**Zast. Prez. E. Kołodziej-Wnuk** „Dziękuję.”

## **AD. 6. INFORMACJA O WYJAZDACH SŁUŻBOWYCH PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN W DNIACH 10 GRUDNIA 2008 R. – 15 STYCZNIA 2009 R.**

Przedmiotowa informacja (*druk nr 720-1*) stanowi załącznik nr 39 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Proszę państwa, przechodzimy do kolejnego punktu, 6 – informacja o wyjazdach służbowych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 10 grudnia 2008 r. – 15 stycznia 2009 r. (*druk nr 720-1*). Informuję, że została nam ta informacja przedłożona. Jeśli państwo radni uznają za stosowne, żeby pan prezydent zabrał w tej chwili głos. Nie. Jeśli informacja na piśmie jest wystarczająca to w takim razie

pozwolę sobie zaproponować Wysokiej Radzie, aby w protokole obrad znalazł się zapis, że **Rada Miasta Lublin zapoznała się z informacją o wyjazdach służbowych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta w dniach 10 grudnia 2008 r. do 15 stycznia 2009 r.** Nie widzę sprzeciwu, dziękuję bardzo.”

## **AD. 7. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy do kolejnego punktu, 7 – zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin. Szanowni państwo, podczas sesji 18 grudnia 2008 r. pani radna Elżbieta Dados złożyła rezygnację z członkostwa w Komisji Samorządności i Porządku Publicznego.

Czy oprócz tej propozycji są jeszcze inne propozycje państwa radnych? Nie widzę.

W związku ze złożoną rezygnacją chciałbym państwu zaproponować przegłosowanie tej propozycji w sprawie rezygnacji. Bardzo proszę.”

**Radna E. Dados** „Szanowni Państwo! Ponieważ ja pracuję w 5 komisjach, stąd też i komisjach bardzo – że tak powiem – wymagających poświęcenia wiele czasu, stąd też proszę o zagłosowanie, pozwolenie mi zrezygnowania z pracy w tej komisji, ponieważ po prostu Komisja Budżetowa, Komisja Oświaty, Komisja Kultury, Rewizyjna tyle czasu pochłaniają mi, że po prostu chciałabym tylko w tych czterech komisjach pracować, a z pracy w Komisji Samorządności na razie zrezygnować. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję pani radnej. Przystępujemy do głosowania. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 24. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem wniosku pani Elżbiety Dados w sprawie rezygnacji z członkostwa w Komisji Samorządności i Porządku Publicznego? Proszę o przybliżenie karty do czytnika. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że „za” wnioskiem głosowało 21 radnych, nie było głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się”. Dziękujemy pani radnej za aktywny udział w pracach Komisji Samorządności. Bardzo proszę.”

**Przew. Kom. Sam. i Porz. Publ. S. Tułajew** „Jeśli pan przewodniczący pozwoli, również chciałbym jako przewodniczący Komisji Samorządności i Porządku Publicznego bardzo serdecznie podziękować pani radnej za aktywną pracę w tej komisji. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu przewodniczącemu. Chciałbym tylko państwa poinformować, że w rezultacie tego głosowania Rada podjęła



uchwałę następującej treści: § 1. *Przyjmuje się rezygnację radnej Elżbiety Dardos z członkostwa w Komisji Samorządności i Porządku Publicznego z dniem 18 grudnia 2008 r. (bo w tym dniu złożona była rezygnacja). Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miasta. Dziękuję bardzo.*"

Uchwała nr 592/XXVIII/2009 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 41 do protokołu.

## **AD. 8. INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.**

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Przechodzimy do kolejnego punktu – interpelacje i zapytania radnych. Tu proszę się uzbroić w cierpliwość, ponieważ okres od ostatnich interpelacji minął dość długi, stąd też interpelacji złożonych było bardzo dużo.

Wypełniając wymogi § 39 ust. 7 Statutu Miasta chciałbym państwa poinformować o złożonych interpelacjach oraz odpowiedziach udzielonych na nie od XXV sesji Rady Miasta Lublin.

- 1) 20 października wpłynęła odpowiedź na interpelację radnego Podkańskiego w sprawie braku w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na lata 2009-2015 zagospodarowania Zalewu Zemborzyckiego.
- 2) 21 października wpłynęła do Biura Rady następujące pisma:
  - interpelacja pana radnego Marcina Nowaka w sprawie wyjazdu Zastępcy Prezydenta Miasta w delegacji na wschód. 7 listopada wpłynęła na nią odpowiedź;
  - interpelacja radnego Sadowskiego w sprawie zmiany lokalizacji stadionu piłkarskiego z al. Zygmuntowskich na ul. Krochmalną; dotychczas odpowiedź nie została udzielona;
- 3) Cztery interpelacje 21 października wpłynęły od pani radnej Wioletty Szafrąskiej-Kocuń w następujących sprawach:
  - remontu i modernizacji ul. Głuskiej; odpowiedź wpłynęła 19 listopada,
  - przejęcia przez miasto Lublin ul. Samsonowicza; odpowiedź wpłynęła 24 października,
  - budowy bloków komunalnych przy ul. Mireckiego; odpowiedź wpłynęła 27 listopada,
  - akcji dożywiania dzieci w szkołach pn. „Pajacyk”; odpowiedź wpłynęła 13 listopada.
- 4) 22 października wpłynęła odpowiedź na interpelację pana radnego Podkańskiego w sprawie braku w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na lata 2009-2015 wykonania parkingu wzdłuż ciągu handlowego przy ul. Fabrycznej.
- 5) 27 października wpłynęła odpowiedź na interpelację pana radnego Nowaka w sprawie powołania zespołu ds. dzielnicy Stare Miasto.

- 6) 28 października pan radny Nowak interpelował w sprawie inwestycji budowlanej przy ul. Cichej; odpowiedź wpłynęła 5 grudnia.
- 7) 29 października wpłynęła odpowiedź na wspólną interpelację radnych pana Pakuły i pana Podkańskiego dot. pominięcia jakichkolwiek inwestycji związanych z bazą sportową w osiedlu Błonie w dzielnicy Czuby.
- 8) 31 października wpłynęły do Biura Rady następujące interpelacje i odpowiedzi na nie:
  - radnego Nowaka w sprawie niezrealizowanej inwestycji przy ul. Langiewicza; odpowiedź wpłynęła 24 listopada,
  - pan radny Widomski złożył trzy pisemne interpelacje. Dotyczyły one:
    - ✓ sposobu rozdysponowania szczepionki przeciwko rakowi szyjki macicy i zagwarantowania środków w budżecie miasta na ten cel; odpowiedź wpłynęła 24 listopada,
    - ✓ oczyszczania koryta rzeki Bystrzycy w 2009 r. i w latach następnych; odpowiedź wpłynęła 25 listopada,
    - ✓ rozwiązania problemów czerstwego pieczywa wyrzucanego do śmietników; odpowiedź wpłynęła 25 listopada,
    - ✓ wyników finansowych uzyskiwanych przez spółki komunalne; odpowiedź wpłynęła 25 listopada.
- 9) 4 listopada radni – członkowie Klubu PiS złożyli wspólną pisemną interpelację dot. złożenia przez Prezydenta Miasta Lublin wniosku dot. budowy kompleksu boisk na terenie Parku Trzech Pokoleń w ramach programu „Moje boisko – Orlik 2012”; odpowiedź wpłynęła 9 grudnia.
- 10) 4 listopada wpłynęła odpowiedź na interpelację radnego Widomskiego w sprawie sposobu i kosztów funkcjonowania portali miejskich.
- 11) 7 listopada do Biura Rady wpłynęła interpelacja pana radnego Michała Widomskiego w sprawie opracowania strategii komunalnej miasta Lublin oraz odpowiedź na interpelację pana radnego Widomskiego dot. skutków kampanii promujących miasto; odpowiedź wpłynęła 18 grudnia.
- 12) 12 listopada pan radny Sylwester Tułajew złożył trzy interpelacje w następujących sprawach:
  - utworzenia Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie; odpowiedź wpłynęła 9 grudnia,
  - korzystania przez miasto Lublin z narodowego programu przebudowy dróg lokalnych 2008-2011,
  - zwiększenia kwoty dopłat w ramach umowy o pokrycie utraczonych przez MPK przychodów; odpowiedź wpłynęła 10 grudnia.
- 13) 12 listopada wpłynęła odpowiedź na interpelację pana radnego Widomskiego dotycząca postępowania przez UOKiK i nałożone na miasto kary w tej sprawie.

- 14) 12 listopada wpłynęła odpowiedź na interpelację radnego Daniewskiego dotycząca budowy obelisku dla upamiętnienia oddania do użytku odcinka ul. Jana Pawła II w 30. rocznicę pontyfikatu.
- 15) 13 listopada radny Podkański interpelował w następujących sprawach:
  - współpracy rad dzielnic z Urzędem Miasta; odpowiedź wpłynęła 8 grudnia,
  - polityki Prezydenta Miasta odnośnie placów zabaw położonych na terenie miasta; odpowiedź wpłynęła 11 grudnia,
  - przyjęcia programu koszenia i porządkowania terenów w poszczególnych dzielnicach i na działkach należących do miasta; odpowiedź pan radny otrzymał,
  - zbiórki suchego pieczywa; dotychczas nie ma odpowiedzi,
  - faktycznych efektów działalności BOM; odpowiedź wpłynęła 2 grudnia.
- 16) Kolejna interpelacja wspólnie z Markiem Jakubowskim w sprawie przekazania do Urzędu Miasta w użytkowanie ulic położonych w dzielnicy Czuby – odpowiedź wpłynęła na panów interpelację w dniu 11 grudnia.
- 17) 17 listopada pan radny Marcin Nowak interpelował w sprawie kamienicy przy ul. Niecałej – odpowiedź wpłynęła w dniu 18 grudnia.
- 18) Również w tym dniu, 17 listopada, państwo radni, pan radny Drozd, Daniewski, pan radny Gawryszczak, pan radny Tułajew, pani radna Włodek, pan radny Widomski i pan radny Więckowski złożyli wspólną interpelację w sprawie podjęcia szybkich działań w sprawie budowy parkingu przy ul. Południowej – odpowiedź wpłynęła 12 grudnia.
- 19) 18 listopada pan radny Podkański złożył interpelację w sprawie oddanego do użytku kolejnego odcinka drogi Jana Pawła II – odpowiedź otrzymał pan radny 22 grudnia.
- 20) 19 listopada wpłynęła odpowiedź na interpelację pani radnej Szafrąskiej-Kocuń w sprawie remontu i modernizacji ul. Głuskiej.
- 21) 19 listopada wpłynęła wspólna interpelacja radnych: Podkańskiego, Gawryszczaka, Kowalczyka, Wójtowicza, Jakubowskiego i pana Banacha w sprawie zorganizowania Festiwalu Poezji, Prozy i Pieśni Patriotycznej w Lublinie – odpowiedź wpłynęła do Biura 30 grudnia.
- 22) 12 listopada została dostarczona do Biura odpowiedź na interpelację pana radnego Widomskiego dotycząca opłat uiszczonych przez PFRON.
- 23) 21 listopada wpłynęła interpelacja pana radnego Pakuły w sprawie realizacji zadań zgłoszonych przez rady dzielnic w 2008 roku – odpowiedź na tę interpelację wpłynęła 18 grudnia.
- 24) 24 listopada wpłynęła odpowiedź adresowana do pani radnej Wioletty Szafrąskiej-Kocuń na interpelację w sprawie przejęcia przez miasto ul. Samsonowicza.

- 25) Również 24 listopada do Biura Rady wpłynęła interpelacja pani radnej Moniki Wac w sprawie stanu realizacji przedłużenia ul. Mile-nijnej do ul. Szeligowskiego – odpowiedź wpłynęła 18 grudnia.
- 26) 25 listopada wpłynęły następujące interpelacje i odpowiedzi na interpelacje:
- grupy radnych w sprawie ograniczenia skutków podwyżki opłat za korzystanie ze środowiska z tytułu składowania odpadów dla mieszkańców gmin partycypujących w budowie i funkcjonowaniu składowiska odpadów w Rokitnie – odpowiedź wpłynęła w dniu 18 grudnia;
  - interpelacja pana radnego Banacha w sprawie zamontowania fotoradaru na odcinku zabudowy ciągłej w rejonie al. Warszawskiej – odpowiedź wpłynęła do Biura 18 grudnia;
  - wspólna interpelacja radnych: pani Sabiny Włodek i Leszka Da-niewskiego w sprawie budowy ul. Domeyki – odpowiedź wpłynęła do Biura 18 grudnia;
  - wspólna interpelacja panów radnych: Wójtowicza, Jakubowskie-go i Pakuły w sprawie odpowiedniego zagospodarowania dziel-nicy Węglin Północny i Konstantynów – odpowiedź wpłynęła do Biura 2 stycznia;
- 27) kolejne interpelacje z 25 listopada pani radnej Wioletty Szafrąn-skiej-Kocuń w następujących sprawach:
- możliwości budowy chodnika i oświetlenia wzdłuż ul. Wolińskie-go,
  - możliwości budowy przejścia dla pieszych z sygnalizacją świetl-ną na ul. Diamentowej,
  - możliwości budowy przejścia dla pieszych z pasem dla rowerów przy ul. Romera,
  - możliwości budowy parkingu na terenie miejskim przy ul. Meda-lionów,
  - poziomu hałasu w okolicy toru kartingowego przy ul. Zemborzyc-kiej.
- Odpowiedzi na te wszystkie interpelacje wpłynęły do Biura 18 grudnia.
- 28) 27 listopada pan radny Podkański wystąpił z pisemną interpelacją dotyczącą działań promocyjnych prowadzonych przez Urząd Mia-sta – odpowiedź na nią wpłynęła do Biura Rady 31 grudnia;
- 29) Kolejna interpelacja w sprawie podwyżki wynagrodzenia zasadni-czego dla pracowników Miejskiego Urzędu Pracy – odpowiedź wpłynęła 23 grudnia;
- 30) 1 grudnia z interpelacją dotyczącą montażu wiat przystankowych przy ul. Poligonowej wystąpił pan radny Nowak – odpowiedź wpłynęła 24 grudnia;
- 31) 2 grudnia interpelację w sprawie wzrostu zatrudnienia w Urzędzie Miasta wystosował pan radny Tułajew – odpowiedź wpłynęła do Biura Rady 23 grudnia;

- 32) 5 grudnia wpłynęła kolejna interpelacja pana radnego Tułajewa w sprawie budowy masztów na fotoradary – odpowiedź wpłynęła do Biura 18 grudnia;
- 33) 9 grudnia wpłynęła pisemna interpelacja pana radnego Nowaka w sprawie wyłączenia mieszkańców ul. Poligonowej – na tę interpelację jeszcze odpowiedź nie została udzielona;
- 34) 9 grudnia wpłynęły następujące interpelacje pana radnego Widomskiego:
  - w sprawie działalności i wyników finansowych TBS „Nowy Dom” Sp. z o.o. – odpowiedź jeszcze nie trafiła do pana radnego,
  - kolejna interpelacja w sprawie przetargu na utrzymanie zieleni miejskiej – odpowiedź wpłynęła 31 grudnia,
  - kolejna interpelacja dotyczyła planów artystycznych Ośrodka „Rozdroża” na 2009 rok – odpowiedź jeszcze nie wpłynęła,
  - kolejna interpelacja dotyczyła rozwiązania problemu lokali komunalnych przez wykup budynków od developerów lub długoterminowy wynajem lokali, czy też leasing nieruchomości – odpowiedź wpłynęła 29 grudnia,
  - kolejna dotyczyła zwiększenia opłat za użytkowanie wieczyste – odpowiedź wpłynęła 29 grudnia,
  - kolejna dotyczyła ustalenia górnych stawek opłat za pozbywanie się odpadów komunalnych – odpowiedź nie została jeszcze udzielona;
- 35) 19 grudnia wpłynęła do Biura Rady interpelacja pana radnego Nowaka dotycząca montażu stacji bazowych przy ul. Głowackiego – odpowiedź wpłynęła 7 stycznia;
- 36) 19 grudnia pan radny Jan Gąbka wystąpił z dwiema interpelacjami, dotyczyły one:
  - cofnięcia decyzji o likwidacji kuchni w Zespole Dziennych Domów Pomocy Społecznej w Lublinie przy ul. Pozytywistów oraz druga
  - dotycząca podjęcia natychmiastowych działań zmierzających do likwidacji istniejących zagrożeń bezpieczeństwa dla pieszych i pojazdów samochodowych na ul. Filaretów przy wyjeździe z ul. Orłowskiego.
- 37) 30 grudnia pan radny Dariusz Sadowski wystąpił z trzema pisemnymi interpelacjami w sprawach:
  - nie wywiązywania się firmy „Komfort” ze zobowiązania wobec miasta w zakresie uruchomienia parkingu podziemnego pod sklepem przy ul. Zana,
  - modernizacji sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu al. Kraśnickiej z ul. Bohaterów Monte Cassino,
  - wykorzystania basenu w Szkole Podstawowej nr 5 przy ul. Smyczkowej w niedzielę.

- 38) 5 stycznia pan radny Widomski złożył dwie interpelacje w sprawach:
  - wsparcia planów inwestycyjnych Międzynarodowych Targów Lubelskich i podjęcia działań zmierzających do poprawy wyników spółki,
  - druga dotyczyła propozycji złożonej miastu przez „Echo Investment”;
- 39) 6 stycznia z interpelacją w sprawie prac remontowych prowadzonych na parkingu przy Ratuszu wystąpił pan radny Nowak;
- 40) 7 stycznia radny Daniewski interpelował w dwóch sprawach:
  - remontu zabytkowego budynku tzw. murowańca w Głusku,
  - budowy ośrodka sportów terenowych przy ul. Janowskiej;
- 41) 7 stycznia dwie interpelacje złożył pan radny Tułajew, a dotyczyły one:
  - drzewa rosnącego przy ul. Bernardyńskiej,
  - druga dotyczyła remontu sali widowiskowej w Szkole Podstawowej nr 43 w Lublinie
- 42) 9 stycznia pani radna Dados złożyła w Biurze Rady interpelację dotyczącą budowy noclegowni ze środków Gminnego Programu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych;
- 43) również 9 stycznia z interpelacją wystąpił radny Daniewski, a dotyczyła ona zawarcia porozumienia o współpracy Lublina z miastem Iwano-Frankowsk na Ukrainie.

Informuję również państwa o pisemnych odpowiedziach na ustne zapytania zadane podczas ubiegłej sesji:

- radnego Daniewskiego w sprawie wysypiska odpadów na ul. Janowskiej oraz zakończenia remontu parkingu przy Ratuszu;
- radnego Pakuły w sprawie ul. Poloniusza – przedstawienie procedury uchwalania planu zagospodarowania tego terenu;
- radnego Michała Widomskiego w sprawie zachowania procedur uchwalania planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie Poloniusza (również w tej samej sprawie);
- radnego Dariusza Sadowskiego dot. listu otwartego w sprawie powołania Zarządu Transportu Publicznego.

Czy ktoś z państwa radnych chciałby złożyć zapytania pod adresem pana prezydenta, ewentualnie odnieść się do uzyskanych odpowiedzi? Jeśli nie, to w tej chwili przystępujemy do zadawania pytań – czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie panu prezydentowi? W takim razie, ponieważ są chętni, bardzo proszę o zgłaszanie się na listę – proszę o przyłożenie karty – kto z państwa radnych chciałby zabrać głos w tym punkcie. Bardzo proszę. Dziękuję. Jako pierwszy, bardzo proszę, pan radny Krzysztof Siczek.”

**Radny K. Siczek** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym zapytać pana prezydenta o dwie rzeczy.

Mianowicie pierwsza, to związana z planami przestrzennego zagospodarowania – to taki stały temat, który poruszam od jakiegoś czasu, nie tylko ja, zresztą razem ze mną wielu radnych – zadając pytanie, kiedy coś się zmieni w tym przedmiocie, czyli: czy pan prezydent podjął jakieś działania zmierzające do uchwalania, do rozpoczęcia procedur uchwalania planu przestrzennego zagospodarowania w tych obszarach, w których możemy te plany uchwalać, dlatego, że mamy podjęte uchwały o przystąpieniu do uchwalenia, bądź zmian w planie przestrzennego zagospodarowania. Do tej pory mamy taką sytuację, że oto fizycznie nie ma kto tego wykonać. Mówiłem o tym wielokrotnie, więc nie będę powtarzał.

Ja podałem panu prezydentowi kilka przykładów w innych miastach, gdzie takie prace są zlecane i stan na dzień dzisiejszy wygląda tak, że z tego, co się orientuję, nic nie ruszyło do przodu.

Byli u mnie na przyjęciu interesantów w piątek mieszkańcy okolicy ul. Trzeźniowskiej, skierowałem do pana prezydenta, zgodnie z obowiązkiem, który na mnie ciąży, pismo z prośbą o wyjaśnienie tej sytuacji. Jest to kolejny przykład na to, że od kilku lat, akurat w tym wypadku od roku 2004 nic nie zostało zrobione. Ci ludzie przynieśli ze sobą – zresztą bardzo oburzeni na mnie, na wszystkich, generalnie na władze, a na pana prezydenta najbardziej – przynieśli z sobą szereg pism, gdzie to pan prezydent odpisuje i urzędnicy, że oto plany będą uchwalone na koniec roku 2006, później następne pismo, że na koniec roku 2007, później następne, że na przełomie roku 2007 i 2008 i tak dalej, i tak dalej, śpiewka się powtarza. Ludzie stracili kompletnie szacunek, nie mają w ogóle już uznania, piszą rozpaczliwe pisma, szukają porady, czy wsparcia, gdzie mogą, m.in. u wiceprzewodniczącego Rady, więc ja ze swojej mocy to, co mogę, napisałem pismo do prezydenta, podpisałem, myślę, że jak nie dotarło, to dotrze, z prośbą o wyjaśnienie tej sytuacji.

I takie też mam pytanie, tak je przedstawiam: czy coś pan prezydent zrobił, żeby tę sytuację rozwiązać? Składanie wszystkiego na barki wydziału jest chyba rozwiązaniem nie wystarczającym i wiemy o tym, że wydział po prostu fizycznie tego nie jest w stanie zrobić. Ile razy będziemy odpytywali panów dyrektorów siedzących tu, na sesji, tyle razy otrzymamy odpowiedź, że chęci mają bardzo dobre, tylko fizycznie nie są w stanie tego wykonać. To jest jedno pytanie, czyli: co pan prezydent zrobił, żeby uchwalać w rejonach, w których możemy uchwalać plany zagospodarowania przestrzennego?

I pytanie drugie. Czy prawdą jest, że Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, który egzaminuje szkolących się na prawo jazdy, ma określone w mieście trasy egzaminacyjne? Sam się co do tego uśmiecham, bo nie wiem, czy w ogóle ma sens taka trasa, ale może i tak. Podpowiedzieli mi to mieszkańcy dzielnicy Ponikwoda, którzy mają ogromny problem z samochodami różnych szkół nauki jazdy. A ten problem polega na tym, że Ponikwoda jest położona, tak generalnie miasto Lublin, ale Ponikwoda w sposób szczególny na kilku wzniesieniach i tam instruktorzy prowadzą naukę fizycznie podczas dużej intensywności ruchu drogowego, np. ruszania z miejsca pod górkę. Dzieje się to notorycznie na ul. Ponikwoda, przy skrzyżowaniu z ul. Walecznych. Sami ci instruktorzy są jakby tak mało przewidujący, że sami dla siebie stwarzają problem, poustawiają się w korku czterech, pięciu samochodów na-

uki jazdy, jeden za drugim i to ruszanie pod górkę trwa tak mniej więcej z trzema, czterema, sześcioma wyłączeniami tych samochodów, bo ci kursanci, prawda, muszą nabrać tego doświadczenia. Więc czasami takie skrzyżowanie jest zablokowane cztery minuty, sześć, osiem, różnie, zależy, ile tych samochodów się ustawi. I tak też prawdopodobnie dzieje się z egzaminowanymi.

I moje pytanie: czy prawdą jest, że to jest jedna z tras egzaminacyjnych i czy nie można by na przykład po roku trwania gdzieś ją przenieść w inne miejsce, jeżeli to jest prawdą? I o to bym wnioskował. Dziękuję serdecznie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę, pan radny Michał Widomski.”

**Radny M. Widomski** „Ja mam kilka spraw. Pierwsza rzecz, to Zarząd Transportu. Prosiłbym o takie informacje: została zawarta umowa i chciałbym wiedzieć, na ile wozokilometrów ta umowa jest zawarta, ilu dotyczy autobusów i trolejbusów.

Druga rzecz: został obiecany konkurs na stanowisko szefa tego Zarządu Transportu. Teoretycznie powołaliśmy Zarząd w listopadzie, było wiadomo, można było ogłosić konkurs – nie ogłoszono; potem miał być ogłoszony w grudniu i ja go w BIP-ie nie znalazłem, więc chciałbym wiedzieć, co w tej sprawie, czy już odchodzimy od tego konkursu, czy być może osoba, która jest, nie ma po prostu kwalifikacji czy mogłaby w tym konkursie startować wystarczających. Chciałbym te informacje uzyskać.

I trzecia rzecz z tym związana – kwestia wyniku MPK. Słyszałem, że po prognozach i po zdecydowanie za małej kwocie znowu będzie na minusie, a miało być zupełnie inaczej. Oczywiście, spółka nie straci tym razem płynności, ponieważ mamy przeznaczone pokrycie straty w granicach 15 mln, więc to spokojnie powinno wystarczyć, ale znowu spółka będzie na minusie, znowu będzie można się tłumaczyć, że pomyłka o kilka milionów to sprawa niewielka.

Druga rzecz – kwestia MTL-u, czyli kwestii inwestycyjnych – chciałbym usłyszeć, jak tam wygląda sytuacja, jakie są nasze plany w stosunku do spółki. Z tego, co wiem, Zarząd Województwa podniósł kapitał w spółce, są plany inwestycyjne na co najmniej dwie koncepcje. Co w tej sprawie zostało zrobione? Jedna, to budowa dużej hali – spółka ma środki unijne; druga – podobno hala zdecydowanie mniejsza.

Trzecia rzecz to Strefa Ekonomiczna. Chciałbym usłyszeć, jakie jest wykonanie Strefy. Dokonaliśmy prognozy przy powoływaniu Strefy, prognozy wydatków i korzyści dla miasta; z tego, co pamiętam, został tam wyliczony wskaźnik npv dla tej inwestycji, on był dodatni po dziesięciu latach, natomiast zakładał i powstanie nowych miejsc pracy w tym czasie, i wzrost wartości miejskich gruntów. Jak to jest zrealizowane w stosunku do planów? Jak zakładaliśmy Strefę, taki dokument musieliśmy złożyć, jak to wygląda.

Kolejna rzecz to kwestia, chciałbym usłyszeć, jakie jest zdanie pana prezydenta w kwestii Motoru. Będziemy podejmować decyzję – mówię tu o Klubie Motor Lublin – będziemy podejmować decyzję co do dofinansowania; w tym roku przeznaczaliśmy na to znaczne pieniądze, jestem w tej komisji;



chciałbym usłyszeć, co pan prezydent o tym sądzi, jakie to korzyści miastu przyniosło i czy ewentualnie tutaj kwoty powinny być podobne.

Kolejna rzecz – ulgi w komunikacji miejskiej. Próbowałem zmienić uchwałę, kiedy przyznawaliśmy te ulgi w ramach Zarządu Transportu i to się nie udało; ta uchwała miała wpłynąć na sesję. Chciałbym usłyszeć, kiedy taka uchwała się pojawi.

Następna rzecz – kwestia PFRON-u, o który nie chciałbym się do końca kadencji dopominać. Otrzymałem informację, że przynajmniej co do spółek, gdzie te koszty są największe, pan prezydent czyni starania, żeby to zmniejszyć. Otrzymałem informację i okazało się, że wyłącznie w jednej spółce to się dzieje. Chciałbym usłyszeć, czy coś w tej sprawie zostało zrobione.

I rzecz ostatnia – kwestia wizualizacji autobusów. Pojawiła się taka potrzeba, czy możliwość w zasadzie, przy powoływaniu Zarządu Transportu, jednolitej wizualizacji. Środowiska, które są związane z komunikacją miejską, bardzo za tym optują. Byłem przekonany, że taka uchwała... Oczywiście, ona by wymagała uzgodnień z Biurem Marketingu, ale także z osobami, które się komunikacją miejską zajmują, żeby to po prostu ustalić i czy ewentualnie jest możliwy tryb, jakaś rozmowa, żeby taka uchwała się pojawiła; podobnie jak logo, mógłby być to pewien symbol miasta. To wszystko, dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę o zabraniu głosu panią radną Elżbietę Dados.”

**Radna E. Dados** „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Od 1 stycznia 2009 r. obowiązuje nowa ustawa o pracownikach samorządowych. Niniejsza ustawa zmienia ustawę dotychczas obowiązującą. Art. 5 ust. 2 tej ustawy wyraźnie, precyzyjnie określa warunki, które musi spełniać osoba zatrudniona na stanowisku sekretarza urzędu. Jednocześnie przepisy końcowe, przejściowe ustawy tej w ust. 4 mówią: *Sekretarze, którzy w dniu wejścia w życie ustawy nie spełniają warunków określonych w art. 5 ust. 2 mogą być nadal zatrudnieni na dotychczasowych stanowiskach.* I byłoby wszystko w porządku, nie byłoby mojego wystąpienia, ale art. 5 ust. 5 mówi bardzo wyraźnie, że *sekretarz miasta nie ma prawa tworzenia partii politycznych i przynależności do nich.*

W związku z tym moje pytanie: czy pan sekretarz zrezygnował z przynależności, bo wiem, że nie tworzy nowej partii, natomiast czy zrezygnował z przynależności do partii politycznej, w związku z tym pełni nadal swoją funkcję, czy też nie rezygnuje z przynależności do partii politycznej i zmienia stanowisko pracy? Dlaczego moje pytanie? Ktoś powie, że ja się czepiam. Nie, nie czepiam się, tylko jest dzisiaj 15 stycznia, a ja nie mam jakby, my radni nie mamy żadnych wiadomości na ten temat. Stąd też, wydaje mi się, że ustawa jest aktem prawnym, który wymaga bezwzględnego stosowania przepisów, stąd też ja jestem ciekawa, jak to wygląda w naszym Urzędzie. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję pani radnej. Ponieważ wyczerpała się nam pierwsza tura pytających, państwa radnych, bardzo proszę, otwieramy listę mówców – proszę o przyłożenie kart do głosowania państwa, którzy zechcą zabrać głos. Dziękuję. Pan radny Dariusz Sadowski – bardzo proszę.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Do trzech razy sztuka, dzisiaj drugi raz. Chciałem zapytać panią prezydent o odpowiedź na moją interpelację, bo gdzieś zaginęło – 28 listopada składałem interpelację w sprawie umiejscowienia, tak to nazwę, umiejscowienia stadionu na terenach po Cukrowni. Do tej pory nie mam... stadionu piłkarskiego na terenach po Cukrowni. Do tej pory nie mam odpowiedzi, co się w tej sprawie dzieje, więc uprzejmie prosiłbym o jakąś odpowiedź na interpelację wcześniej złożoną. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Piotr Dreher.”

**Przew. RM P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Ja generalnie miałem nie zadawać pytań i miałem nie składać interpelacji, ale nie mogę sobie jednak odmówić zapytania w jednej kwestii.

Chciałem zapytać pana prezydenta: co tak naprawdę dzieje się w Wydziale Inwestycji? Bo dzieją się chyba niedobre rzeczy. Jednym z zadań miasta, regulowanym zresztą uchwałą Rady Miejskiej, jest zadanie budowy osiedlowej infrastruktury technicznej dla zadania inwestycyjnego, czyli generalnie mówiąc, inwestycje w zakresie sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz budowy dróg. Jest to określone uchwałą Rady Miasta z dnia 24 czerwca 2004 r. Na te zadania pieniądze są, środki są przeznaczone, jest pula środków i przede wszystkim spółdzielnie mieszkaniowe, bo to generalnie do nich jest skierowane, ale również developerzy mogą składać zapotrzebowanie, wnioski o dofinansowanie tej, zresztą w niewielkim procencie, podnosząc to, że w niewielkim procencie tego zadania przez miasto. Nie wiem, Wydział chyba bardzo tak jednostkowo to traktuje i wybiera pewne inwestycje, gdzie może przeznaczyć te kwoty, a na pewne nie.

Były u mnie na dyżurze tego typu zapytania z kierunku małych właśnie spółdzielni mieszkaniowych dot. tego zadania i była odpowiedź odmowna, sugerująca, że są uchybienia w przetargach – to na zasadzie takiej, że jak się kogoś chce uderzyć, to się kij znajdzie oraz że są niedotrzymywane procedury, szczegółowe procedury. I teraz, był w Wydziale Inwestycji audyt kontrolny i ten audyt kontrolny – zacytuję sobie jedno zdanie z ustaleń – pisze: *W Wydziale Inwestycji nie ustalono procedury regulującej szczegółowe zasady opracowania programów i planów inwestycyjnych budownictwa mieszkaniowego i tak dalej, i tak dalej.* Czyli, z jednej strony zarzuca się spółdzielni, że nie dotrzymywała procedur, a z drugiej strony w samym Wydziale nie ma ustalonych procedur regulujących te kwestie. Więc, jak mówię, te ustalenia końcowe audytu podpisała sama pani dyrektor Jodłowska.

W związku z tym, ja naprawdę zupełnie tego nie mogę pojąć i zupełnie nie mogę tego, panie prezydencie, zrozumieć, dlaczego tak się dzieje w Wy-

dziale Inwestycji. Problem polega na tym, że pewnie te spółdzielnie zrobią swoim sumptem te drogi, zrobią to, ponieważ czas nagli, natomiast czym to będzie skutkować? Ano tym, że rodziny, które wykupiły tam mieszkania, będą musiały znacznie więcej za nie zapłacić i gdzie przyjdą? Tutaj przyjdą. Bo co pani prezes, czy pan prezes spółdzielni powie? No tak, musieliśmy to zrobić, miasto nam nie pomogło, więc proszę, tutaj miejcie pretensje, a nie do nas i będą mieli naprawdę uzasadnione, panie prezydencie, pretensje.

Myślę, że trzeba byłoby przyspieszyć prace, czy działania w Wydziale Inwestycji nad opracowaniem tych procedur szczegółowych, dzięki czemu jeszcze raz będzie można ponowny wniosek rozpatrzyć, bo bez tych procedur szczegółowych takie wnioski nie będą przyjmowane, bo po prostu tych procedur nie ma, najzwyczajniej w świecie tych procedur nie ma. Także prosilibym o odpowiedź, może być oczywiście na piśmie.

Sygnalizuję, panie prezydencie, pewien problem, który bardzo mnie boli, z punktu widzenia przede wszystkim radnego. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu przewodniczący. W kolejności, następny jestem ja i jeśli państwo pozwolą, udzielę sobie głosu. Chciałbym poruszyć kilka spraw.

Może rozpocznę od ul. Samiej, na której, proszę państwa, szykuje się następna batalia o postawienie anteny telefonii komórkowej. Tam mieszkańcy złożyli protest. Dziwi mnie sytuacja taka, że Urząd przymierza się do wydania warunków jakby zagospodarowania tej działki, która jest działką rolną. Mieszkańcy tejże działki, czy wcześniejsi właściciele nie mogli uzyskać pozwolenia na budowę domu, natomiast sprzedając działkę, właściciel telefonii komórkowej prawdopodobnie będzie miał pozytywną decyzję odnośnie zagospodarowania. Jest protest mieszkańców – sygnalizuję to, żeby nie miało to podobnego przebiegu, jak na Czubach.

Kolejna sprawa, którą chciałbym poruszyć, to jest sprawa szkoły na Wyścigowej. Z zaniepokojeniem usłyszałem i przeczytałem również w prasie informację o tym, że właściciel tej nieruchomości przy Wyścigowej jakby zażądał... (Państwo radni, bo państwo prezydenci nie słyszą, co inni radni mówią. Panie radny Więckowski, pan też mnie nie słyszy.) Proszę państwa, w każdym bądź razie jest zagrożenie likwidacji tej szkoły. Bardzo bym chciał... Zresztą to też słyszałem na posiedzeniu Rady Dzielniczy Dziesiąta. Bardzo bym prosił, żeby tą sprawą się również pan prezydent zajął.

Kolejna sprawa, którą chciałbym tutaj poruszyć, to jest informacja prasowa, że na rondach w Lublinie będą ustawiane rzeźby, czy jest próba ustawiania rzeźb i tak dalej. Ja mam taką propozycję, żeby wszystkie ronda, które są w Lublinie, zaproponować jakimś sponsorom, którzy ustawią na nich swoją jakąś reklamę, a jednocześnie będą przez cały boży rok... Słucham? – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Ja nie mówię o przejściach, tylko o rzeźbach, które mają być ustawiane. Ja bym proponował, żeby te ronda... Po prostu ogłosić przetarg na utrzymanie tych rond, ich czystości, koszenia trawy i tak dalej, i tak dalej, w zamian za na przykład postawienie drobnej reklamy plus ewentualnie te rzeźby, ale żeby było to jasne, że każdy, kto wygra prze-

targ na takie... Słucham? Taka propozycja jest do rozważenia i taką propozycję państwu prezydentom zgłaszam.

Proszę państwa, następną sprawą, którą chciałbym poruszyć, to sprawa grupy kilkudziesięciu... (Panie radny Siczek, panie radny Więckowski, bardzo proszę, trwa sesja, jesteśmy w punkcie interpelacje). Proszę państwa, sprawa kilkudziesięciu osób, to znaczy grupy morsów, którzy w każdą niedzielę korzystają z dobrodziejstw naszej rzeki i pogody, która w tej chwili jest. O godzinie 12.00 nad Zalewem Zemborzyckim zbierają się i tam dokonują tych swoich, powiedzmy, przyjemności, ale ta grupa zwróciła się do MOSiR-u, do dyrektora MOSiR-u z prośbą o użyczenie pomostu, tego samotnego pomostu, z którego pan prezydent został przepędzony, kiedy chciał popływać na kajakach. Rozumiem, że może był tłok wtedy, latem, ale zimą z tego pomostu raczej nikt nie korzysta i prośby były do pana prezydenta, żeby spowodował, aby ten pomost, który na Bystrzycy stał, został postawiony z powrotem, bo ci państwo – kilkudziesięciu tych morsów – po prostu nie korzysta, tylko wchodzi jakoś tak na dziko, korzystając z liny i tak dalej. Prosilili mnie o taką pomoc, żeby ten pomost postawić, aby ułatwić im możliwość tej kąpieli. Prosilili też o jakiś kawałek wiaty, no bo skoro baseny są, skoro są inne nad Zalewem, to również i ta działalność, którą uprawiają mieszkańcy, też powinna być dostrzeżona. Także bardzo bym prosił, żeby ten pomost tym mieszkańcom Lublina udostępnić.

I kolejna jeszcze taka prośba. Proszę państwa, w Lublinie jest najstarsza liga sportowa koszykarzy. Dobrze by było, gdyby prezydent i władze, szczególnie odpowiadające za sport i rekreację, zainteresowały się tym problemem. To są mieszkańcy, to jest ok. 1000 mieszkańców, którzy praktycznie sobota, niedziela, każdy weekend i w tygodniu uprawiają piękny sport, żeby jakoś wesprzeć również przez miasto ich działania, chociażby może w postaci jakby udostępnienia jakichś bezpłatnych hal sportowych na rozgrywki. Skoro stać nas na to, żeby bokserską rewię za kilkaset tysięcy złotych wspierać, tak myślę, że naszych mieszkańców, których grających w tej lidze jest ok. 1000, myślę, że to też warto by było rozważyć, żeby ich te zajęcia wesprzeć, chociażby poprzez ufundowanie może jakichś nagród dla zwycięzców tych lig, czy objęcie patronatem przez Urząd Miasta, czy prezydenta, czy też udostępnienie jakby, pokrycia odpłatności sal, gdzie odbywają się to rozgrywki.

Jeszcze jedna sprawa, ostatnia. Właściwie już do znudzenia powtarzam o ul. Janowskiej, gdzie trwa ta nieszczęśliwa budowa nieszczęśliwego obiektu, nieszczęśliwego w tym sensie, że nie wiadomo, co tam powstaje. Mam taką prośbę, żeby może ktoś z Urzędu Miejskiego zajął się skutecznie tym problemem, ponieważ powstaje tam – powstaje... jest wysypisko śmieci, wszystkiego – i eternitów, styropianów – nie na naszym terenie, a na terenie, proszę państwa, straży pożarnej. Ja już dostałem odpowiedź, dziwną odpowiedź, że miasto nie może interweniować na terenie prywatnym, a ja uważam, że powinno, jeśli tam jest naruszenie przepisów ochrony środowiska, jeśli tam jest naruszenie przepisów urbanistycznych, bo jest nasypywanie ziemi, odpadów komunalnych i tak dalej. Mam pytanie: czy ktoś skutecznie wreszcie się tym problemem zajmie? Budowa w tej chwili, budowa... próba uporządkowania tamtego terenu spowodowała to, że w tej chwili powstało dzikie wysypisko ziemi, już na krawędzi, praktycznie prawie na jezdni, więc to wszystko się te-

raz rozkłada, błoto, deszcz i tak dalej. Proszę tam pojechać, bo ja odnoszę wrażenie, że Wydział Strategii, który jest odpowiedzialny, w ogóle nad tym nie panuje. Ja już to kilka razy zgłaszałem, aż do znudzenia, więc bardzo proszę pana prezydenta, żeby ten problem rozwiązać już docelowo. Ponadto, zasypano tą ziemią naturalny ciek wodny, odpływ z tej ulicy Janowskiej wody. I w tej chwili ta woda po deszczach stoi, powodując, są wypadki śmiertelne na tym odcinku; więc bardzo bym prosił, żeby tę sprawę jakby rozwiązać. Bardzo serdecznie dziękuję.

Bardzo proszę, pan radny Janusz Mazurek."

**Radny J. Mazurek** „Panowie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Moja interpelacja dotyczy kwestii umorzenia zaległości dla Stowarzyszenia Pomocy Repatriantom „Repatria”. Chodzi o to, że należności zostały częściowo umorzone, ale jednocześnie jakoś naliczone i ja to nie bardzo rozumiem, a zwłaszcza Stowarzyszenie nie bardzo rozumie, więc prosba, żeby jakoś tak podejść do tej kwestii, aby Stowarzyszenie mogło jednak funkcjonować – ono jest unikalne, nie tylko w skali miasta, ale i kraju – tak więc chodzi o to, żeby jakoś tę rzecz uregulować i żeby Stowarzyszenie wiedziało, na czym stoi. To ja tylko tyle, taka prosba z mojej strony. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Proszę, pan radny Wójtowicz.”

**Radny M. Wójtowicz** „Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Kilka takich spraw, w zasadzie krótkich.

Na Konstancyńcu ruszyła inwestycja związana z budową kanału deszczowego – na ul. Frankowskiego. Miałbym taką prośbę do Wydziału Inwestycji i Dróg i Mostów, żeby potem już, po zakończeniu tej inwestycji tak dobrze przyłożyć się do naprawy nawierzchni ul. Frankowskiego, a w ogóle chodziłoby mi też o poprawienie kilku innych ulic na całym osiedlu, ponieważ na osiedlu po ostatnich dwóch, trzech zimach – może te zimy nie były ostre – jest dużo dziur i myślę, że wiosną należałoby się tam przypatrzeć dobrze, bo można sobie nogi połamać, a jest to osiedle, na którym jest mało chodników w ogóle i chodzi się po ulicy.

Teraz taka druga sprawa jeszcze – chodzi mi o ogrodzenie Ogrodu Saskiego, od strony Al. Racławickich. Jest ono w fatalnym stanie. Nie wiem, jakie są tam plany w sprawie tego ogrodzenia, czy tam będzie nowe ogrodzenie budowane, czy tam coś właśnie nowego powstanie, ale na całej długości, w zasadzie od ul. Długosza, aż tutaj do Akademii Medycznej w zasadzie, odpada tynk z tego ogrodzenia i wygląda to fatalnie. Jest to ulica wjazdowa do Lublina od strony Warszawy i wyjazdowa z Lublina w stronę Warszawy, także jakaś taka lepsza reprezentacja tu by się przydała tego naszego miasta. Wygląda to paskudnie.

Jeszcze chciałbym też zapytać może pana prezydenta o taką trzecią rzecz – tak powiem przekornie – w ramach polityki prorodzinnej. Jak się ma sprawa, jeśli chodzi o walkę z takimi sklepami, które nazywają się „dopalacze”? Wiemy, że jest to miejsce, w którym się sprzedaje miękkie narkotyki,

a druga sprawa, że jest to miejsce, gdzie gromadzą się różne ciemne typy, które handlują twardymi narkotykami i sprawa jest dosyć groźna. Znaczący, wiem, że są pewne działania ustawodawcze już podjęte, ale myślę, że samorząd też powinien się jakoś też w to mocno włączyć. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu radnemu. Czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos, zadać pytanie? Nie. Bardzo proszę pana prezydenta o udzielenie odpowiedzi.”

**Sekretarz Miasta Lublin Krzysztof Łątka** „Jeżeli można. Panowie Przewodniczący! Państwo Radni! Jako pierwszy zadał pytania pan radny Krzysztof Siczek, pytając pana prezydenta, czy podjął działania w obszarach, gdzie mamy już uchwały rozpoczynające procedury zmian planu zagospodarowania przestrzennego – na to pytanie proszę o odpowiedź pana prezydenta Fica, ewentualnie dyrektora Wydziału.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Sytuacja wygląda tak, że w obszarze Rudnika to tak, jest to zlecenie na zewnątrz, nie, Dożynkowej, natomiast w pozostałych – proszę pana dyrektora o odpowiedź.”

**Dyr. Wydz. DiM E. Janicki** „Jeśli chodzi o wyznaczenie tras przejazdu nauki jazdy, jak później egzaminowania...”

**Sekretarz K. Łątka** „Przepraszam, panie dyrektorze, spokojnie, jesteśmy jeszcze w planach, jak będzie trzeba...”

**Zast. Prez. S. Fic** „Wydział Architektury i Urbanistyki poproszę...”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Architektury, Budownictwa i Urbanistyki UM Eugeniusz Pomorski** „Jeśli chodzi o prace planistyczne na obszarze, na którym podjęte zostały uchwały o przystąpieniu do opracowania planów miejscowych, chcę powiedzieć, że te uchwały, które były ostatnio podejmowane na temat przystąpienia do opracowania m.in. Podzamcza i rejonu dworca kolejowego, przy okazji tych uchwał podjęte zostały uchwały o możliwości podziału wcześniej wyznaczonych do opracowania dużych planów miejscowych na obszarze Lublina, na mniejsze, pozwalające procedować te plany na mniejszych powierzchniowo obszarach.

W wyniku tych uchwał, które weszły, mamy w tej chwili przygotowywany program prac polegających na tym, że będziemy przygotowywać do prezentacji i do opiniowania, uzgadniania plany mniejszych rozmiarów. Dotyczy to zarówno obszaru południowego, tego obszaru VI, gdzie był jeden duży plan, którego byśmy prawdopodobnie przy obecnie obowiązującej ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym nie byli w stanie przeprowadzić skutecznie toku formalnego, wykładając go do publicznego wglądu, więc tutaj mamy szansę, przygotowani jesteśmy do tego, aby równocześnie prowadzić kilka mniejszych planów, które są już w znacznym stopniu rozstrzygnięte pod względem urbanistycznym, natomiast oczywiście wymagają jak gdyby tro-

szeczkę innego prezentowania, bo dotyczy to mniejszego obszaru, mniejszej ilości zainteresowanych właścicieli gruntów i jest większa szansa, że ten tok formalny będzie łatwiejszy do przeprowadzenia.

Ponieważ to się wiąże oczywiście z pewną niezbędną ilością merytorycznych pracowników, którzy mogą te tematy prowadzić, pewne opóźnienia w stosunku do wcześniej podjętych uchwał, zwłaszcza na obszarze Rudnika, w tych fragmentach, które nie podjęto na obszarach wyłączonych z uchwalenia w momencie uchwalania tego głównego planu Rudnika, to oczywiście tam były różne uwarunkowania, które sprawiły, że to tempo realizacji nie było zadowalające, m.in. dlatego, że też nie miał kto tego robić, gdyż byliśmy zaangażowani w te duże plany obszaru V, obszaru VI, które bardzo były pracochłonne. Potem jeszcze weszła Strefa Ekonomiczna, jako kolejny pilny temat planistyczny, stąd też to się przeciągnęło. Niemniej jednak, w tej chwili dokonaliśmy naboru trzech nowych architektów, którzy są przygotowani do tego, aby wspomóc tę kadre, która już dotychczas pracowała nad tymi tematami.

To, że nie było jak gdyby efektów w postaci prezentacji już tych opracowań, to nie znaczy, że praca nie trwała na temat tych tematów wcześniej; oczywiście była. W tej chwili liczymy na to, że ta nowa kadra, która doszła, pozwoli na dołączenie do tego planu prac jeszcze dodatkowych kilku tematów, które pozwolą jak gdyby uzyskać już konkretne efekty w postaci prezentowania do uzgodnień planów.

Taki harmonogram w tej chwili chcemy zrobić, z którego będzie jasno wynikało, które tematy, w którym momencie proponowalibyśmy do przedkładania do uzgodnień. Ja myślę, że na tej podstawie jeszcze okaże się wtedy, między innymi z tego harmonogramu, czy obecna obsada personalna pracowni jest w stanie wszystkie tematy, które są w planie już podjętych uchwał możliwe do zrobienia własnymi siłami, czy ewentualnie część będzie musiała być podzlecona. My rozważamy zarówno jedna możliwość, jak i drugą, zarówno w jednym przypadku, jak i w drugim, musi być do dyspozycji fachowa obsługa formalnoprawna i merytoryczna, nawet przy zleceniu takich tematów. Dlatego chcemy, żeby ta pracownia była w stanie się zająć ewentualnie tymi też podleganymi tematami.”

**Sekretarz K. Łątka** „Dziękuję za odpowiedź. Kolejne pytanie pana radnego Siczka dotyczyło: czy prawdą jest, że WORD ma określone trasy egzaminacyjne? Rozumiem, że przez miasto określone – panie dyrektorze Janicki, proszę.”

**Dyr. Wydz. DiM E. Janicki** „Szanowni Panowie Prezydenci! Szanowni Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Powiem tak: wiem, że poszczególne szkoły nauki jazdy wyznaczają sobie wewnętrzne, nigdzie nie publikowane trasy, po to, żeby mieć jak gdyby swoich instruktorów, właściciel, żeby mieć trochę na uwadze. Ale jednak nie są to trasy uzgadniane ani z zarządcą ruchu, ani nie są uzgadniane z Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego. Jest to po prostu wygoda poszczególnych nauk jazdy, a w żadnym przypadku nie są uzgadniane, nie są akceptowane i takich wystąpień nie było do nas o zatwierdzenia, jeśli nawet byłyby, nie uzyskaliby. Po prostu mogą się poruszać po wszyst-

kich drogach publicznych i drogach wewnętrznych ogólnego użytku. Dziękuję bardzo.”

**Sekretarz K. Łątka** „Dziękuję bardzo. Na zapytania pana radnego Widomskiego odpowiemy na piśmie. Na piśmie odpowiemy, panie radny, bo takiej natury są te pytania, że myślę, że na tej sali chociażby brakuje pani prezydent, chyba że pan dyrektor Wojewódzki któryś z tych aspektów chciałby poruszyć, to proszę, panie dyrektorze.”

**Radny M. Widomski** „Ja, panie sekretarzu, miałbym jedną prośbę, żeby co do Motoru przede wszystkim. Myślę, że pani prezydent nie musi na to odpowiadać, a my mamy we wtorek Komisję i chciałbym jednak wiedzieć, jakie jest zdanie pana prezydenta.”

**Sekretarz K. Łątka** „To najpierw pan dyrektor Wojewódzki odpowie na to, na co się da odpowiedzieć ustnie.”

**Dyr. Wydz. GM A. Wojewódzki** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Postaram się krótko odpowiedzieć na każde z tych pytań dotyczących Zarządu Transportu, jak i również ewentualnie firm komunalnych.

Została zawarta z MPK i Gminą Lublin umowa na świadczenie usług transportowych na 2009 r.; umowa ta przewiduje dotychczasową liczbę wozokilometrów i mogę powiedzieć, że jest to ponad 2,5 mln wozokilometrów w trolejbusach i ponad 15 mln w autobusach, w związku z tym jest to około 18 mln, troszkę ponad 18 mln wozokilometrów. Proszę zwrócić uwagę na dwa aspekty, że mówimy tutaj o trasach przejazdowych, o wszystkich liniach, czyli i nocnych, ale również mówimy o zjazdokilometrach, i też one są uwzględnione w tym. Chcę również zwrócić uwagę na jedno, że jest to umowa na 2009 r. Jest to umowa zawarta między Gminą Lublina a spółką prawa handlowego. Moim skromnym zdaniem stanowi to tajemnicę handlową, a w związku z tym, jeżeli pan radny jest zainteresowany, będzie to udostępnione, oczywiście w innej formule. Pewnym jest jedno, że została umowa zawarta, w związku z tym nie ma żadnych zagrożeń w zakresie świadczenia usług. Umowa została też zawarta na środki finansowe, które są zabezpieczone dla Zarządu Transportu.

Może jeszcze na jedno pytanie odpowiem, a dotyczące zatrudniania osób niepełnosprawnych, szczególnie w spółkach, chociaż to pytanie, z tego, co pamiętam, pana radnego nie dotyczyło tylko spółek, ale wszystkich jednostek organizacyjnych samorządu, w tym również spółek. Zostało skierowane pismo do spółek o podjęcie czynności związanych z racjonalizacją wydatków, w tym również związanych z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych, tak, by wypełniać te wymogi ustawy o rehabilitacji społecznej i zawodowej i by wtedy nie były płacone środki finansowe na pewno. Aczkolwiek, chcę powiedzieć, proszę państwa, że z jednej strony oczywiście to jest dobre i możliwe, ale z drugiej strony nie w każdym zawodzie da się takie osoby zatrudnić. To też jest istotne i ważne.



Jeżeli chodzi o pozostałe pytania dotyczące Zarządu Transportu Miejskiego, w związku z tym, że jednak dotyczy to takiego szerszego aspektu, to zostaną udzielone w formie pisemnej. Dziękuję.”

**Sekretarz K. Łątka** „Dziękuję, panie dyrektorze. Jeżeli chodzi o dopytywanie się pana radnego co do stanowiska pana prezydenta w sprawie Motor Lublin, pana prezydenta Wasilewskiego nie ma, pana prezydenta Wysockiego nie ma. Ponowię jednak informację, że tę odpowiedź prześlemy na piśmie, dobrze?”

Pani radna Dados przypomniała nam o wejściu w życie ustawy o pracownikach samorządowych, co dotyczy oczywiście i mojej osoby. Jeżeli chodzi o mój status, jestem wciąż sekretarzem miasta. Oczywiście, zdaję sobie sprawę z tego, że uchylam artykułowi, który mówi o przynależności do partii politycznych. Zamierzam do końca miesiąca tę sprawę załatwić, tak, aby nie uchylać ustawie.”

**Radna E. Dados** „Czy mogę jedno zdanie?”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Może pani pozwoli, że pan sekretarz...”

**Radna E. Dados** „Ja tylko w tym punkcie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Proszę bardzo.”

**Radna E. Dados** „Chciałabym prosić o tę odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.”

**Sekretarz K. Łątka** „Dobrze, oczywiście. Pan radny Sadowski pytał o sytuację ze stadionem na terenach po Cukrowni. Pan prezydent Fic.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Jeśli można. Szanowni Państwo! W miesiącu grudniu ja zleciłem badania geologiczne przydatności gruntu pod budowę stadionu w okolicy Cukrowni; krótko mówiąc, żeby nie na ślepo budować tam obiektu, czekamy na możliwości, czy potwierdzi się możliwość tam budowania stadionu, jego ulokowania. Jeśli pani prezydent chciałaby... Dziękuję. Na pozostałe pytania odpowiedź będzie na piśmie.”

**Sekretarz K. Łątka** „Pani prezydent, rozumiem, nie doda nic.”

**Zast. Prez. E. Kołodziej – Wnuk** „Nie, tak jak mówiłam, na piśmie.”

**Sekretarz K. Łątka** „Pan radny Dreher poprosił o odpowiedź na piśmie.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Tak, będzie na piśmie odpowiedź dla pana.”

**Sekretarz K. Łątka** „Pan radny Leszek Daniewski zapytał w sprawie budowy masztu przy ul. Sarniej, jeżeli dobrze usłyszałem, w sprawie protestu.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Jeśli pan sekretarz pozwoli i szanowni państwo, to jeśli chodzi o telefonię komórkową... Zagapiłem się, jest późna pora, proszę wybaczyć za komentarz. Nie chciałem jakby tworzyć zamieszania. Nie ma na obszarze miasta, o ile mi wiadomo, terenów, gruntów rolnych. Nowa uchwała wprowadza inne zmiany, a więc odrolnienia nie potrzeba.

Jeśli chodzi o pomost na rzece, wymaga to pozwolenia na budowę. Pozwolenie na budowę może być wydane w przypadku, kiedy zgłosi się właściciel rzeki, a więc Skarb Państwa do pana marszałka, więc ustawa Prawo wodne mówi w ten sposób, że wody płynące są własnością Skarbu Państwa, a więc w sprawie pozwolenia na budowę tam tego pomostu trzeba po prostu w pewien sposób porozumieć się, czyli MOSiR z Regionalnym Zarządem Wód – Spływ Wód Obszarów Rzeki Wisły i tak dalej, i tak dalej. To jest ta odpowiedź.

Natomiast ulica Janowska – ja bardzo proszę Straż Miejską i Wydział Ochrony Środowiska – w ramach ustawy o czystości miasta są to te kompetencje – prosiłbym o kontrolę tego obszaru.”

**Sekretarz K. Łątka** „Pozostałe pytania pana radnego Daniewskiego dotyczyły szkoły na Wyścigowej, jej sytuacji właścicielskiej. Czy pan dyrektor Wojewódzki mógłby udzielić odpowiedzi?”

**Dyr. Wydz. GM A. Wojewódzki** „Proszę Państwa! Toczy się postępowanie sądowe w sprawie wpisania likwidatora Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy jako użytkownika wieczystego gruntu Skarbu Państwa przy ul. Wyścigowej 31. Dotychczasowe postępowania sądowe Skarb Państwa wygrywał. Niestety, skarga kasacyjna została uwzględniona i w tej chwili to postępowanie wróciło do pierwotnego stanu. Rozprawa jest wyznaczona na 27 stycznia, natomiast ja z likwidatorem i pełnomocnikiem miasta reprezentującym Skarb Państwa spotykam się 26 albo 27, żeby omówić szczegóły dotyczące zawarcia ewentualnej ugody, gdyby rozstrzygnięcie sądowe było nie po myśli Skarbu Państwa.

Natomiast nie ma chyba obaw, proszę państwa, i mogę to powiedzieć z pełną świadomością, likwidacji tej szkoły. Co najwyżej, w związku z tym, że nie do końca są dopełnione formalności w latach 90., powiem ogólnie, co najwyżej może się zmienić, przy najgorszym jakimś rozstrzygnięciu, organ prowadzący. Dziękuję. Ale mam nadzieję, że do tego nie dojdzie i działania Skarbu Państwa idą w tym kierunku. Dziękuję.”

**Sekretarz K. Łątka** „Dziękuję, panie dyrektorze. Pozostałe dwa pytania pana radnego uznaję bardziej jako apele, czyli jeżeli chodzi o wspieranie koszykaczy, jak i o ronda i oddanie ich w przetargu, w tej chwili nie jesteśmy w stanie udzielić odpowiedzi, tylko przyjmujemy to jako apele.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Panie Sekretarzu! Chciałem uzyskać odpowiedź na piśmie odnośnie tego pomostu, bo chciałbym to sobie zostawić dla potomnych, proszę państwa, dlatego, że funkcjonował pomost całe lato dla niektórych – dla pana nie i dla mnie też nie, prawda – a teraz trzeba o jakieś pozwolenie wystąpić i tak dalej. Wtedy – latem – nie trzeba było pozwolenia, a teraz?”

**Zast. Prez. S. Fic** „Myślę, że był nielegalnie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Słucham?”

**Zast. Prez. S. Fic** „Myślę, że był zbudowany nielegalnie, bez pozwolenia.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Panie Prezydencie! Jeśli nielegalnie za miejskie pieniądze MOSiR wybudował, to proszę wyciągnąć wtedy konsekwencje w stosunku do tego.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Ja mam na myśli pozwolenie na budowę, a więc Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Ja taki wniosek zgłoszę o sprawdzenie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „To ja oczekuję wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do tych, co wydali miejskie pieniądze.”

**Zast. Prez. S. Fic** „Okay.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Bardzo dziękuję. Dziękuję, panie sekretarzu.”

**Sekretarz K. Łątka** „Panie Przewodniczący! Kolejną osobą, która pytała, był radny Janusz Mazurek, który pytał o nie całościowe umorzenie należności Stowarzyszeniu Repatriantów. Czy pan dyrektor Wojewódzki zna bliżej temat? Tak jest.”

**Dyr. Wydz. GM A. Wojewódzki** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Rzeczywiście, Stowarzyszenie „Repatria” złożyło wniosek o umorzenie zaległości czynszowych. Chcę powiedzieć, że te zaległości czynszowe praktycznie są cały czas, od chwili zawarcia umowy najmu lokali – są to dwa lokale przy ul. Chopina i ul. Lubartowskiej – i ten wniosek określał jeszcze drugie jakby rozstrzygnięcie, że Stowarzyszenie wystąpiło o umorzenie zaległości łącznie z odsetkami i zmianę formuły umowy, czyli nie najem, a użyczenie.

Działania, które były czynione przez zarządcę i administratora, czyli ZNK, szły w tym kierunku, żeby rzeczywiście umorzyć te zaległości, natomiast oczywiście zdecydować, co dalej, co z dalszym funkcjonowaniem Stowarzyszenia w dwóch lokalach.

Były propozycje pewne przekazane, ale niestety, Stowarzyszenie nie do końca wskazało, czy chciało uczestniczyć w rozwiązaniu tego problemu, natomiast moim zdaniem, jak i również tutaj administratora, takie rozstrzygnięcie, że my, że ZNK, czy dyrektor ZNK umarza te zaległości i zmienia formułę wy-

korzystania lokalu jako użyczenie, nie do końca jest zgodne z prawem. Stowarzyszenie na dzień dzisiejszy nie określiło, jakie widzi dalsze możliwości, finansowe przede wszystkim, ale również i prawne utrzymania tych dwóch lokali.

W zasadzie, Stowarzyszenie nie ponosiło żadnych kosztów, nie tylko najmu, ale również i utrzymania. Ta sprawa jest w tej chwili analizowana, prośbę państwa, zostały wstrzymane, z tego, co pamiętam, ale nie chciałbym do końca tutaj mówić, pewne działania restrykcyjne, jeżeli chodzi o postępowanie sądowe i egzekucję, ale też Stowarzyszenie musi jakby pomóc administratorowi i zarządcy, by rozwiązać ten problem.

Była propozycja, żeby umorzyć zaległości czynszowe i ewentualnie żeby Stowarzyszenie miało tylko jeden lokal, najprawdopodobniej przy ul. Chopina, który jest znacznie mniejszy, natomiast mogło korzystać ewentualnie z innej bazy lokalowej komunalnej, jeżeli będą takie potrzeby, np. na koncerty, spotkania towarzyskie, jak były wskazywane, jakieś wieczornice; i wówczas byłyby to lokale wynajmowane, znaczy udostępniane, które by spełniały te wszystkie wymogi, a Stowarzyszenie nie musiałoby ponosić określonych kosztów. Dziękuję.”

**Sekretarz K. Łątka** „Dziękuję bardzo. Pan radny Marek Wójtowicz pytał o walkę z „dopalaczami” – tę odpowiedź dostanie pan na piśmie.

Jeżeli chodzi o pytania, apele w sprawie remontów nawierzchni na Frankowskiego i innych ulicach oraz odpadającego tynku ogrodzenia Parku Saskiego, to pozwoli pan radny, że przyjmujemy to jako apele.

Tym samym wyczerpaliśmy całą listę pytań. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję panu sekretarzowi. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zadać pytanie? Jeśli nie, to dziękuję bardzo i proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie, zgodnie z deklaracją. Zamykam ten punkt, przechodzimy do punktu kolejnego.”

## **AD. 9. WOLNE WNIOSKI, OŚWIADCZENIA I INFORMACJE.**

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Pan radny Nowak – tutaj pan przewodniczący mówił, że pan zgłaszał chęć wygłoszenia jakiegoś oświadczenia. Nie? Przepraszam bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby w tym punkcie zabrać głos? Jeśli nie, to dziękuję. W takim razie dobrnęliśmy do ostatniego punktu.”


**AD. 10. ZAMKNIĘCIE OBRAD.**

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Wobec wyczerpania porządku posiedzenia, jeśli pan przewodniczący pozwoli, zamknę posiedzenie XXVIII sesji Rady Miasta. Dziękuję państwu serdecznie, dziękuję państwu prezydentom... Słucham... naszym mieszkańcom, dyrektorom wydziałów. Dziękuję serdecznie.”

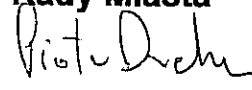
Protokołowały:

  
Dorota Bartoszczyk

  
Katarzyna Bisak

  
Agnieszka Weremko

**Przewodniczący  
Rady Miasta**

  
**Piotr Dreher**